

POLSKI ZWIĄZEK ŁOWIECKI



KULTURA ŁOWIECKA

Biuletyn Klubu Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej

ISSN 1429-2971

NR 112

2024





Poczty sztandarowe przed Kościołem pw. Świętego Bartłomieja w Chęcinach, fot. archiwum „KŁ”



Grupowe zdjęcie uczestników zjazdowej mszy hubertowskiej w Kościele pw. Świętego Bartłomieja w Chęcinach, fot. Liliana Keller

NA RZECZ WSPÓLNEGO DZIAŁANIA

Tegoroczny XV Krajowy Zjazd Delegatów KKiKŁ PZŁ, przygotowany na bogatej przyrodniczo i kulturowo Ziemi Kieleckiej przeszedł do historii. Wybór Chęcín, jako miejsca zjazdu nie był przypadkowy, miasto i okolica słynie z zabytków, których perłą widoczną z daleka, jest Zamek Chęciński króla Władysława I Łokietka, jak również z przychylności władz miasta i Zarządu Okręgowego PZŁ w Kielcach do organizacji zjazdu, który oprócz bogatej treści merytorycznej przyczynił się do popularyzacji regionu wśród braci myśliwskiej w kraju. Krajowy Zjazd Delegatów podsumował działalność Zarządu Krajowego Klubu, której podjęliśmy się rok wcześniej.



Henryk Leśniak
Prezes Zarządu
Krajowego KKiKŁ PZŁ



Zamek Królewski w Chęcínach, fot. Janusz Siek

Od początku postawiliśmy na otwartość i transparentność w działaniach podejmowanych wewnątrz i na zewnątrz Klubu. W sprawach wewnętrznych dzięki ogromnemu zaangażowaniu całego zarządu i konsekwencji, ustabilizowaliśmy działalność Oddziałów Regionalnych Klubu, angażując je do wspólnego działania, poprzez nasz liczny udział w wielu uroczystościach oddziałowych, rozmowach i wspólnym podejmowaniu przedsięwzięć na rzecz propagowania tradycji i kultury łowieckiej, z pożytkiem dla społeczności lokalnych i Związku. Wspieramy szeroki udział członków Klubu w prowadzeniu edukacji ekologicznej wśród różnych grup wiekowych społeczeństwa, stawiamy na wspólne działania na rzecz ochrony przyrody i środowiska.



Panorama Chęcín, widok ze wzgórza zamkowego, na pierwszym planie Kościół pw. Świętego Bartłomieja, fot. Henryk Leśniak

Wypracowaliśmy nową skuteczną formę organizacji wspólnych wystaw tematycznych, zapoczątkowanych we współpracy z dyrekcją Muzeum Ziemi Międzyrzeckiej w Międzyrzeczu, a przeniesionych do innych placówek kultury na terenie Polski, w oparciu o zasady partnerskie i merytoryczne przygotowanie członków Klubu. Działamy na zasadach uproszczonych procedur przy organizacji wystaw, z uwagi na duże rozproszenie kolekcji po kraju i możliwość krót-

kiego terminu ich przygotowania. Z uwagi na ograniczoną powierzchnię i fundusze na promocję, nie jesteśmy w stanie zadowolili wszystkich udziałem w wernisażach wystaw, staramy się w miarę możliwości poszerzać krąg zainteresowanych osób tymi wydarzeniami.

W imieniu swoim i pozostałych członków zarządu dziękuję delegatom i uczestnikom zjazdu, za udzielone pełne poparcie dla obranego kierunku działalności Klubu, wspólne działania i merytoryczną dyskusję. Będziemy sukcesywnie przywracać stare dobre tradycje wzajemnej współpracy i utożsamiania się z działalnością Klubu. Dziękuję władzom miasta Chęciny, burmistrzowi Gminy i Miasta Chęciny, Robertowi Jaworskiemu, władzom Okręgu Kieleckiego PZŁ na czele z Łowczym Okręgowym Jarosławem Mikołajczykiem za okazaną przychylność. Ofiarowane przez uczestników zjazdu, historyczne grafiki Chęciny niech stanowią pamiątkę wspólnego spotkania. Dziękuję za przesłane listy od Prezesa NRŁ i Łowczego Krajowego, skierowane do delegatów i odczytane przez członka NRŁ Sławomira Lubereę i Dyrektora Biura ZG PZŁ Dariusza Młotkiewicza. Składam serdeczne podziękowania na ręce Jacka Wolskiego - Dyrektora Zespołu Szkół Leśnych w Zagnańsku za pomoc w oprawie muzycznej zjazdu oraz dr. inż. Tomaszowi Łątce, kierownikowi ECEG Uniwersytetu Warszawskiego za pomoc w organizacji zjazdu.



Europejskie Centrum Edukacji Geologicznej UW w Chęcinach, fot. Henryk Leśniak

Zjazd odbył się w pięknych surowych wnętrzach Europejskiego Centrum Edukacji Geologicznej Uniwersytetu Warszawskiego, usytuowanym w dawnym kamieniołomie Korzecko w bezpośrednim sąsiedztwie Rezerwatu przyrody „Góra Rzepka”. Murawy kserotermiczne otaczające centrum i skalne ściany bogate są tu w rzadkie i chronione gatunki roślin, między innymi: goździk siny, dziewięciśń bezłodygowy, dziewięciśń popłocholistny, sasanek łąkowy, wężymord stepowy, zarazę, zawilec wielkokwiatowy, wiązówkę bulwkowatą, targownik. Dały one możliwość zapoznania się uczestnikom z rzadkim pięknem otaczającej przyrody.



Roślinność muraw kserotermicznych: goździk siny, zaraza, wiązówka bulwkowata i dziewięciśń bezłodygowy, fot. Henryk Leśniak

JUBILEUSZOWY XV KRAJOWY ZJAZD DELEGATÓW KLUBU KOLEKCJONERA i KULTURY ŁOWIECKIEJ PZŁ W CHĘCINACH

Za nami spotkanie delegatów i zaproszonych gości połączone z XV Krajowym Zjazdem Delegatów Klubu Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej PZŁ, które odbyło się w Chęcinach w dniach 31.05-02.06.2024 roku. Miejscem spotkania było Europejskie Centrum Edukacji Geologicznej Uniwersytetu Warszawskiego w Korzecku koło Chęciny, nazywane „Rajem dla geologów”, otwarte 19 października 2015 roku. Jest to obiekt dydaktyczno-konferencyjny o powierzchni naziemnej 6540 m², podziemnej 1910 m², co łącznie daje 8450 m². Wkomponowany jest w naturalne otoczenie Rezerwatu przyrody „Góra Rzepka”, który obejmuje wzniesienia Rzepki oraz Beyliny, rozciętej od południa rozległym wyrobiskiem dawnego kamieniołomu, w którym do lat 70-tych XX wieku wydobywano dolomity dewońskie. Centrum położone jest w otoczeniu naturalnych skał, które są najstarszymi zewnętrznymi skałami w Polsce i mają około 500 milionów lat. Elewacja jest wykonana z miejscowego kamienia, a dach pokrywają murawy kserotermiczne. W obrębie rezerwatu możemy obejrzeć ślady wydobywania dolomitów, kalcytów żyłowych, tzw. różanki zelejowskiej oraz kruszców ołowiu i srebra. W ścianach dawnego kamieniołomu widoczne są uskoki i spękania wypełnione żyłami różnobarwnego minerału zwanego kalcytem, a także czerwono zabarwione osady wypełniające pustki krasowe. Wielbicieli przyrody ożywionej interesują ciekawe gatunki roślin związanych z zaroślami i murawami kserotermicznymi porastającymi południowe zbocza wzniesienia. Przede wszystkim jednak Rzepka stanowi doskonały punkt widokowy, z którego rozciąga się panorama południowej części Geoparku oraz sąsiednich terenów. Kompleks Centrum składa się z pięciu podobnych budynków połączonych korytarzem.



Janusz Siek
redaktor naczelny
„Kultury Łowieckiej”



Dariusz Knap
Oddział Chęciński
KKiKŁ PZŁ

PRELEKCJA POŁĄCZONA Z WYSTAWĄ BRONI CZARNOPROCHOWEJ, KOLACJA GRILLOWA

W piątek 31 maja po przyjeździe i zakwaterowaniu, spotkanie zjazdowe Klubu Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej PZŁ rozpoczęliśmy od prelekcji Krzysztofa Grosickiego z Oddziału Chęcińskiego Klubu na temat: „Broń czarnoprochowa”. Krzysztof to myśliwy z ponad 51 letnim stażem, kolekcjoner, wieloletni instruktor i sędzia strzelecki, odznaczony najwyższym odznaczeniem łowieckim Złotem, Medalem Świętego Huberta oraz Honorową Odznaką Łowca Świętokrzyskiego. Prelegent wprowadził nas w historię, ciekawostki, a nawet legendy związane z bronią czarnoprochową. Jak oznajmił, broń czarnoprochowa to dynamicznie rozwijająca się dziedzina strzelectwa, pozwalająca wszystkim miłośnikom historii i strzelania połączyć się i rozwijać swoje pasje. Dla replik broni czarnoprochowej wytworzonej przed rokiem 1885 nie potrzeba zezwolenia na jej posiadanie, co reguluje Ustawa o Broni i Amunicji. Niemal do końca XIX wieku w użyciu była broń rozłącznego ładowania, gdzie ładunek prochowy i kula były ładowane oddzielnie. Praktycznie wszystkie rodzaje broni, aż do czasu wynalezienia karabinów odtłocowych i rewolwerów, były ładowane odprzodowo. W karabinach w zależności od typu



Prelekcja Krzysztofa Grosickiego na temat: „Broń czarnoprochowa”, fot. Liliana Keller



Po prelekcji jeszcze długo Krzysztof Grosicki udzielał informacji o broni czarnoprochowej, fot. Janusz Siek

zamka, czy to poprzez wytworzenie iskier przez krzemień, czy też wybuch kapiszonu. Spalający się proch w lufie wytwarzał ogromne ciśnienie wypychając z niej kulę w kierunku celu. Do czasu wynalezienia rewolweru każda broń była jedno, dwu strzałowa.

Krzysztof przywiózł na spotkanie wiele rewolwerów, karabinów, prochownic i wspaniale przedstawił ich historię i zastosowanie. Po wykładzie każdy z uczestników mógł za zgodą ich



Humory podczas biesiady dopisują, fot. Liliana Keller

właściciela obejrzyć wspomniane przedmioty kolekcjonerskie, porozmawiać z prelegentem, wymienić się poglądami na tematy związane z bronią czarnoprochową. Następnie wszyscy zgromadzeni udali na kolację grillową.

UROCZYSTA MSZA ŚWIĘTA

W sobotę 1 czerwca 2024 roku punktualnie o godzinie 9-tej odbyła się msza święta w Kościele pw. Świętego Bartłomieja w Chęcinach, celebrowana przez ks. Zbigniewa Klepacza – członka Oddziału Chęcińskiego KKikŁ PZŁ oraz proboszcza ks. Jana Kukowskiego. Świątynia została zbudowana około 1315 roku. Ufundował ją król Władysław I Łokietek, jej budowę ukończył syn Łokietka, król Kazimierz III Wielki około 1350 roku. W czasie reformacji, od 1571 roku kościół został przejęty przez arian. W 1603 roku został zwrócony katolikom i dokonano jego ponownej konsekracji. W pierwszej połowie XV wieku kościół został rozbudowany. W latach 1830–1840 świątynia została poddana gruntownej restauracji. W mszy uczestniczyło dziewięć pocztów sztandarowych na czele ze sztandarem Zarządu Okręgowego PZŁ w Kielcach, Klubu Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej PZŁ oraz ze sztandarami Oddziałów Regio-



Celebranci mszy ks. Zbigniew Klepacz i ks. Jan Kukowski, fot. Janusz Siek

nalnych Klubu: Galicyjskiego, Gorzowskiego, Katowicko-Nowosądeckiego, Tarnobrzeskiego, Legnickiego, Lubelskiego, Rzeszowskiego. Celebransem w świątyni wprowadzającym poczty sztandarowe był Zdzisław Zimny. Oprawę muzyczną stanowiło pięciu sygnalistów myśliwskich z Zespołu Szkół Leśnych im. Romana Gesinga w Zagnańsku. Ks. Zbigniew Klepacz w wygłoszonym kazaniu nawiązał do kultu św. Huberta, św. Eustachego, mówił o ważnej roli i działa-



W Kościele pw. Świętego Bartłomieja w Chęcinach, fot. Liliana Keller



Paulina Dudzic czyta fragmenty Listu Świętego Judy Apostoła, fot. Liliana Keller *Dariusz Knap czyta modlitwę wiernych, fot. Liliana Keller*

niach myśliwych, szczególnie z Klubu Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej Polskiego Związku Łowieckiego na rzecz polskiej kultury. Czytanie mszalne z Listu Świętego Judy Apostoła czytała Paulina Dudzic, modlitwę powszechną Dariusz Knap, w procesji z Darami Ołtarza uczestniczyli: Świeca – Hubert Ogar, Chleb – Zbigniew Kozioł, Winogrona – Dagmara Bartzczak-Światowiec, Wino-Woda – Karol Wójcik, Wiklinowy kosz z darami lasu – Stanisław Dudzic, Hostia - Tomasz Puchała. Na zakończenie celebracji podziękowali za piękną oprawę tej uroczystości, dary ołtarza oraz życzyli owocnych obrad zjazdowych.



Pierwszy od prawej Zdzisław Zimny prowadzący poczty sztandarowe, fot. Liliana Keller



Na pierwszym planie myśliwskie poczty sztandarowe, fot. Liliana Keller



Procesja z Darami Ołtarza, fot. Liliana Keller



Podczas hubertowskiej mszy świętej, fot. Liliana Keller



Uczestnicy hubertowskiej mszy świętej, fot. Liliana Keller

XV KRAJOWY ZJAZD DELEGATÓW KLUBU KOLEKCJONERA i KULTURY ŁOWIECKIEJ PZŁ

Piętnasty Krajowy Zjazd Delegatów Klubu otworzył prezes Henryk Leśniak, który poprosił zebranych o powstanie i o sygnał „Powitanie”. Następnie został zagrany sygnał „Marsz Świętego Huberta”, przy którym nastąpiło wprowadzenie sztandarów na aulę. Henryk Leśniak powitał Roberta Jaworskiego – Burmistrza Gminy i Miasta Chęciny, dr. inż. Tomasza Łątka – kierownika Europejskiego Centrum Edukacji Geologicznej Uniwersytetu Warszawskiego, Dariusza Młotkiewicza – Dyrektora Biura ZG PZŁ, Janusza Mazura – Członka Naczelnej Rady Łowieckiej z ZO PZŁ w Kielcach, Sławomira Lubereg – Członka Naczelnej Rady Łowieckiej z ZO PZŁ w Tarnobrzegu, Jarosława Mikołajczyka – Przewodniczącego Zarządu Okręgowego PZŁ w Kielcach – Łowczego Okręgowego, Andrzeja Jakubczaka i Krzysztofa Puchałę – Członków



Sala obrad XV Krajowego Zjazdu Delegatów Klubu, fot. Liliana Keller



Sygnal „Powitanie” grają sygnaliści z Zespołu Szkół Leśnych w Zagnańsku, fot. Liliana Keller



Delegaci i goście XV Krajowego Zjazdu Delegatów Klubu, fot. Liliana Keller

Zarządu Okręgowego PZŁ w Kielcach, Jacka Wolskiego – Dyrektora Zespołu Szkół Leśnych w Zagnańsku oraz koleżanki, kolegów kolekcjonerów, gości. Następnie przekazał dalsze prowadzenie uroczystości Dariuszowi Knapowi. Tak ważne wydarzenie jak Krajowy Zjazd Delegatów Klubu to również okazja do wyróżnienia koleżanek, kolegów myśliwych kolekcjonerów za zasługi dla łowiectwa na polu kultury, nauki, ochrony przyrody, kolekcjonerstwa. Na wniosek Klubu Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej PZŁ Kapituła Odznaczeń Łowieckich w Warszawie postanowieniem z 26 lipca 2023 roku nadała: Medal Świętego Huberta – Stanisławowi Leszczyńskiemu, Złoty Medal Zasługi Łowieckiej – Krzysztofowi Oleszczukowi i Mariuszowi Rzepczyńskiemu, Srebrny Medal Zasługi Łowieckiej – Andrzejowi Skrzypcowi, Krzysztofowi Kosikowi i Tomaszowi Sakowi, Brązowy Medal Zasługi Łowieckiej – Ewie Maj, Grzegorzowi Kropopowi i Michałowi Dźodze. Uroczystego wręczenia powyższych odznaczeń dokonali Janusz Mazur, Marek P. Krzemień – Członek Honorowy PZŁ i Henryk Leśniak. Następnie odbyła się ceremonia wręczenia Medalu za Zasługi dla Klubu Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej PZŁ.



Odznaczeni i odznaczający Medalem Świętego Huberta i Medalami Zasługi Łowieckiej, fot. Liliana Keller



Odznaczeni i odznaczający Medalem za Zasługi dla Klubu Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej PZŁ, fot. Janusz Siek



Wyróżnieni i wyróżniający za duży wkład pracy i zaangażowanie na rzecz Klubu Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej PZŁ, fot. Jan Szulc



Plakieta uznaniowa dla Jerzego Garbacza, fot. Dariusz Knap



Podziękowanie w imieniu odznaczonych i wyróżnionych składa Krzysztof Oleszczuk, fot. Janusz Siek



Podziękowanie dla Łowczego Okręgowego Jarosława Mikołajczyka, fot. Liliana Keller



Wystąpienie burmistrza Roberta Jaworskiego, fot. Liliana Keller



Podziękowanie dla Burmistrza Chęciny Roberta Jaworskiego, fot. Liliana Keller

Postanowieniem Kapituły Medalu z 31 maja 2024 roku, po rozpatrzeniu wniosków Oddziałów Regionalnych Klubu odznaczenie to otrzymali: Remigiusz Sobejko, Mariusz Rzepczyński i Karol Utrata. Wręczenia tych odznaczeń dokonali Antoni Papież – Przewodniczący Kapituły Medalu, Marek Stańczykowski – Członek Honorowy Klubu oraz Henryk Leśniak. Nasz Zjazd Krajowy jest również okazją do wręczenia podziękowań za duży wkład pracy i zaangażowanie na rzecz Klubu Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej PZŁ, otrzymali je: Janusz Siek, Sławomir Olszyński, Liliana Keller, Jerzy Garbacz, Zygmunt Jakubiszyn, Krzysztof Grosicki i Jan Siemaszko. Podziękowania wręczyli prezes Henryk Leśniak, oraz dwaj wiceprezesi Zarządu Krajowego



Dyrektor Biura ZG PZŁ Dariusz Młotkiewicz odczytał list do uczestników XV KZD od Przewodniczącego Zarządu Głównego PZŁ – Łowczego Krajowego Eugeniusza Grzeszczaka, fot. Liliana Keller



Polski Związek Łowiecki

Polish Hunting Association Association des Chasseurs Polonais

Warszawa, 28 maja 2024 r.

Szanowny Pan

Henryk Leśniak

Prezes Klubu Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej PZŁ

Szanowny Panie Prezesie,

jako Łowczy Krajowy, pragnę serdecznie podziękować za zaproszenie na XV Krajowy Zjazd Delegatów Klubu Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej Polskiego Związku Łowieckiego, który odbywa się w Chęcinach. Jest to dla mnie wielki zaszczyt i radość, że mogę wyrazić swoje uznanie dla Państwa zaangażowania i wkładu w rozwój oraz pielęgnowanie dziedzictwa łowieckiego.

Klub Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej odgrywa nieocenioną rolę w zachowaniu tradycji, historii oraz kultury związanej z łowiectwem. Państwa praca nie tylko przyczynia się do popularyzacji wiedzy na temat naszej wspólnej pasji, ale również buduje mosty między pokoleniami myśliwych, umożliwiając przekazywanie wartości i zwyczajów, które stanowią fundament naszej społeczności.

Państwa zaangażowanie i poświęcenie w organizację licznych wystaw, spotkań oraz publikacji jest godne najwyższego uznania. Dzięki Państwa wysiłkom, tradycje łowieckie są nieustannie kultywowane i przekazywane przyszłym pokoleniom, co jest niezwykle istotne w dzisiejszym dynamicznie zmieniającym się świecie.

Pragnę przekazać najserdeczniejsze życzenia owocnych obrad, licznych inspiracji oraz dalszych sukcesów w działalności Klubu. Raz jeszcze wyrażam głębokie uznanie dla Państwa pracy. Życzę, aby XV Krajowy Zjazd Delegatów był pełen wartościowych dyskusji oraz przyniósł wiele satysfakcji wszystkim uczestnikom.

Z myśliwskim pozdrowieniem,

ŁOWCZY KRAJOWY

Eugeniusz Grzeszczak



Zaproszeni goście Janusz Mazur i Jarosław Mikołajczyk z uznaniem mówili o osiągnięciach naszego Klubu, fot. Liliana Keller



Komisja Skrutacyjna Zjazdu działa, fot. Janusz Siek



Zjazdowa Komisja Uchwał i Wniosków, fot. Liliana Keller



Komisja Rewizyjna Klubu, fot. Liliana Keller



Urodzinowe kwiaty i „Sto lat” dla Marka Filipczyka i Marka Stańczykowskiego, fot. Janusz Siek

KKiKŁ PZŁ Dariusz Knap i Zdzisław Zimny. Piękne plakety wykonał Dariusz Knap, mają drewniane ramy o wymiarach 36 cm x 27 cm, tło ciemnozielone z imitacją skóry, w centralnej części odlew z mosiądzu, oksydowany, patynowany, lakierowany, o wadze 850 gramów. Plakietka przedstawia głowę psa myśliwskiego aportującego kaczkę, pod plakietką umieszczona jest blasz-



Nowymi Członkami Honorowymi Klubu zostali: Józef Ulfik, Zbigniew Korzeniowski i Juliusz Sikorski, akty nadania wręczyli: Marek P. Krzemień, Antoni Papież i Henryk Leśniak, fot. Liliana Keller



Podziękowania dla członków Zarządu Krajowego Klubu od przedstawicieli Oddziału Śląsko-Dąbrowskiego KKiKŁ PZŁ, fot. Janusz Siek

ka z mosiądzu z personalizowanym grawerem.

W imieniu odznaczonych i wyróżnionych, głos zabrał Krzysztof Oleszczuk, który we wzruszających słowach podziękował za docenienie ich wkładu pracy w szerzenie i tworzenie polskiej kultury łowieckiej. Oznajmił, że odznaczeni i wyróżnieni zapewniają, że nie ustaną w swoich działaniach, aby dalej propagować i rozwijać nasze pasje. Następnie poproszono Roberta Jaworskiego i Jarosława Mikołajczyka o wystąpienie na scenę, po czym Henryk Leśniak, Dariusz Knap i Zdzisław Zimny wręczyli im pamiątkowe grafiki z widokami Chęcina, za pomoc w organizacji zjazdu. Gospodarz Chęcina Robert Jaworski podziękował za wyróżnienie, z uznaniem mówił o naszych dokonaniach na rzecz regionu, dla dobra polskiej kultury. Kolejno głos zabierali jeszcze: Dariusz Młotkiewicz, który odczytał list skierowany do uczestników XV Krajowego Zjazdu Delegatów KKiKŁ PZŁ od Przewodniczącego Zarządu Głównego PZŁ – Łowczego Kra-



Przy stoisku filatelistycznym i z pamiątkami Urzędu Pocztowego w Chęcinach, fot. archiwum „KŁ”

jowego Eugeniusza Grzeszczaka, Janusz Mazur, Sławomir Lubera, Jarosław Mikołajczyk, Tomasz Łątka. Wymienieni w budujących słowach wyrazili się o myśliwych zrzeszonych w Klubie Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej PZŁ i ich działalności w kultywowaniu kultury, tradycji łowieckiej. Delegaci na

przewodniczącego zjazdu wybrali Henryka Leśniaka, a na sekretarza Huberta Wosia. Do Komisji Skrutacyjne wybrano: Józefa Kukulę, Marka Oczkowicza i Seweryna Szymańskiego, a do Komisji Uchwał i Wniosków Katarzynę Hutkę, Huberta Ogara i Marka Zdeba. Przed częścią roboczą zjazdu uczczono minutą ciszy pamięć Klubowiczów, którzy po poprzednim Krajowym Zjeździe Delegatów Klubu odeszli do Krainy Świętego Huberta: Witold Sikorski, Stanisław Kołesnik, Janusz Gocaliński, Zdzisław Ziobrowski, Zbigniew Kościelny, Mariusz Janczalik, Henryk Cencek, Eugeniusz Mazurek.

W czasie zjazdu przeprowadzono wybory uzupełniające do Komisji Rewizyjnej Klubu, w miejsce Krzysztofa Szpetkowskiego wybrano Krzysztofa Guta. Skład komisji po ukonstytuowaniu się jest następujący: Józef Ulfik – przewodniczący, Aleksandra Matulewska i Krzysztof Gut – członkowie.

Organizatorzy zjazdu nie zapomnieli o jubilatach: Marku Filipczykowi i Marku Stańczykowskiemu, którzy w tym dniu obchodzili urodziny. Złożono im życzenia, wręczono wiązanki kwiatów oraz odśpiewano „Sto lat”. Wymienieni byli bardzo wzruszeni i serdecznie podziękowali za tak miłą niespodziankę.

Podczas XV KZD KKiKŁ PZŁ przyjęto sprawozdania zarządu i komisji rewizyjnej z działalności za 2023 rok, udzielono absolutorium wszystkim członkom zarządu, przyjęto zmiany do nowelizacji Statutu Klubu. W wyniku głosowania Członkostwo Honorowe Klubu Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej PZŁ otrzymali: Józef Ulfik – Oddział Katowicko-Nowosądecki, Zbigniew Korzeniowski – Oddział Wrocławsko-Opolski, Juliusz Sikorski - Oddział Katowicko-Nowosądecki. Uroczystego wręczenia aktów nadania dokonali Marek P. Krzemień, Antoni Papież – Członek Honorowy KKiKŁ PZŁ oraz Henryk Leśniak.

Do organizacji XVI Krajowego Zjazdu Delegatów KKiKŁ PZŁ zgłosiła akces Katarzyna Hutka – prezes Oddziału Wrocławsko-Opolskiego Klubu. Następnie głos zabrał Maciej Bogdański – prezes nowopowstałego Oddziału Śląsko-Dąbrowskiego Klubu, który podziękował za bardzo dobrą organizację zjazdu i wręczył zarządowi Klubu pamiątkowe zdjęcia oprawione w ramki.

Obrady XV Krajowego Zjazdu Delegatów Klubu trwały do godziny 18-tej. W dniu zjazdowym w godzinach od 10-tej do 15-tej na holu przed recepcją funkcjonowało stoisko Poczty Polskiej Urzędu Poczтового w Chęcinach, na którym kolekcjonerzy mogli nadawać, stemplować okolicznościowym stemplem karty oraz nabywać pamiątki związane z Chęcinami. Zjazd to też okazja do wydania pamiątek kolekcjonerskich. Zarząd Klubu wydał: medal mosiężny, srebrzony i emaliowany w etui o średnicy 69,5 mm, medal mosiężny, emaliowany w etui o średnicy 69,5 mm, oznakę mosiężną, srebrzoną o wymiarach 40 x 30 mm, button o wymiarach 69 x 45 mm, arkusz znaczków i dwie karty pocztowe. Medale, oznakę oraz button projektował Dariusz Knap, natomiast arkusz znaczków, karty pocztowe Henryk Leśniak.

W sobotę po godz. 18-tej, po intensywnym dniu zjazdowym odbyła się uroczysta kolacja, biesiadnicy zasiedli przy smacznych, urozmaiconych potrawach, w tym przy gulaszu z dzika oraz pieczonym dziku z kaszą, którego serwował zgromadzonym Dariusz Knap. Na biesiadzie nie mogło zabraknąć piwa regionalnego oraz nalewek. Dyskusje, opowieści uczestników trwały do późnych godzin w atmosferze przyjaźni i serdeczności, co wróży pomyślność dla naszego Klubu.

KLUBOWA GIEŁDA KOLEKCJONERSKA

To już tradycja zjazdowa – giełda kolekcjonerska. W niedzielny poranek, tuż po śniadaniu, spotkali się wszyscy na klubowej giełdzie kolekcjonerskiej na terenie Centrum przy auli, na której każdy znalazł coś dla siebie. Koleżanki, koledzy uzupełnili swoje zbiory poprzez wymianę, zakupy, podarunki. Giełdzie towarzyszyły liczne rozmowy Braci Kolekcjonerskiej o planach wystawienniczych, organizowanych wydarzeniach związanych z kulturą łowiecką.



Tradycyjna zjazdowa giełda kolekcjonerska, fot. Janusz Siek



Kupić, nie kupić, potargować trzeba, fot. Janusz Siek

ZWIEDZANIE ZABYTEKÓW CHĘCIN

Po giełdzie kolekcjonerskiej, Zarząd Krajowy Klubu przygotował dla chętnych atrakcję, zwiedzanie Królewskiego Zamku w Chęcinach oraz XVI wiecznej kamienicy „Niemczówki”. Klubowicze długo będą wspominać zwiedzanie z przewodnikiem Zamku Królewskiego w Chęcinach, który powstał na przełomie XIII i XIV wieku na wzniesieniu 360 m n.p.m., jako warownia typu wyżynnego. Zwiedzając tę warownię, każdy z nas poczuł się jak uczestnik wspaniałego spektaklu, podążając śladami dawnych królów, którzy niegdyś spacerowali po tych samych korytarzach. Orowadzanie po ruinach zamku nie było dla nas tylko podróżą w przeszłość, ale także okazją do podziwiania niepowtarzalnych widoków. Z wysokości zamkowych murów rozpościera się zapierający dech w piersiach widok na okoliczny teren. Był to też doskonały moment, aby zatrzymać się na chwilę, zanurzyć się w ciszy i poczuć magię tego miejsca. Nie lada frajdą było własnoręczne wybijanie monet pamiątkowych oraz pokazy tańca z tamtych czasów.

Po zwiedzeniu zamku udaliśmy się do kamienicy „Niemczówka” w Chęcinach nazywanej perełką renesansowej zabudowy mieszczańskiej Chęcin. Jej powstanie datowane jest na rok



Pamiątkowe zdjęcie przed wyjazdem z Europejskiego Centrum Edukacji Geologicznej Uniwersytetu Warszawskiego w Korzecku koło Chęcin, fot. Krzysztof Mielnikiewicz



Przy pomniku Władysława Łokietka w Korzecku koło Chęcin fot. Krzysztof Mielnikiewicz



Własnoręcznie wybijamy pamiątkowe monety, fot. Krzysztof Mielnikiewicz

1570. Informuje o tym zachowany portal drzwiowy nad wejściem do Sali Małej. Pierwszymi jej właścicielami byli Walenty Września i jego żona Anna z Niemczów. Od jej nazwiska prawdopodobnie wzięła się nazwa kamienicy. Budynek składa się z trzech kondygnacji: sklepionych kolebkowo piwnic, parteru i poddasza. Posiada również obszerną sień przejazdową oraz stylowy dziedziniec. Charakterystyczne, piaskowcowe obramienia okien i drzwi to typowy element dla zabudowy renesansowej. W najstarszej części mieści się Centrum Informacji Turystycznej i Historycznej Gminy Chęciny. W „Niemczówce” znajduje się również ciekawa wystawa przedstawiająca repliki uzbrojenia i ubioru, sięgające od XI do XVII wieku. Podczas zwiedzania zobaczyliśmy m.in. wczesnopiastowskiego woja, średniowiecznego łucznika, czy rycerza w pełnej zbroi z okresu bitwy pod Grunwaldem. W podziemiach kamienicy znajduje się wystawa stała reprodukcji zdjęć, z kręconego przez Jerzego Hoffmana w końcu lat 60-tych XX wieku filmu „Pan Wołodyjowski”. Ta wystawa nie jest przypadkowa, gdyż każdy z nas oglądał ekranizację słynnego z Sienkiewiczowskiej Trylogii oblężenia Kamieńca Podolskiego, drugiego zamku wybudowanego w pobliżu średniowiecznego zamku chęcińskiego. Bardzo ciekawa była dla zwiedzających „Sala Wielka”, która pełni funkcję reprezentacyjnej sali ślubów cywilnych. W tym pomieszczeniu znajduje się oryginalna belka stropowa. Obecnie nie pełni już funkcji nośnej stropu, a jest jego ozdobą. Zachowane inskrypcje łacińskie wraz z tłumaczeniem na język polski: *Hoc Aediticium Construxit Famatus Vir et Consul Chencinen Valentinus Soboniowski CMATOR Anno Domini 1634* – tłumaczenie: *Ten budynek został wybudowany przez sławetnego mieszkańca miasta i burmistrza chęcińskiego Walentego Soboniowskiego Roku Pańskiego 1634. Benedic Dne Domum Istam Et Omnibus Bonisampliari* – tłumaczenie: *Pobłogosław Boże ten dom i wszystkich dobrze czyniących*. Na tej atrakcji zakończyliśmy trzydniowe spotkanie na Ziemi Świętokrzyskiej, w perełce polskiej historii, w Chęcinach.



Ruszamy na zamek, fot. ze zbiorów Redakcji „Kultury Łowieckiej”

W CHĘCINACH „NA WESOŁO” - W OBIEKTYWIE LILIANY KELLER I JANUSZA SIEKA

Mimo intensywnego programu pobytu w Chęcinach, z pozoru ciężkiego skalnego, naturalnego otoczenia miejsca naszego pobytu, z którym szybko się oswoiliśmy, uśmiechy na na-





I tak proszę zapisać w protokóle



Dziękujemy za pamięć o nas



Za zdrowie Jubilatów, dwóch Marków



Teraz ja Wam pokażę co zdobyłem ostatnio



Z takim arsenałem obroni nas wszystkie Klubowiczki

szych twarzach gości bardzo często. Za to serdecznie dziękujemy osobom które przygotowały nam tych wspaniałych kilka dni, i wszystkim uczestnikom za pięknie spędzony czas pośród fantastycznych ludzi kochających przyrodę, kulturę, sztukę i tradycje łowieckie.

Pożegnaliśmy gościnną Ziemię Świętokrzyską i już myślimy o naszym przyszłorocznym spotkaniu na pięknej Ziemi Opolskiej.

POWSTAŁ NOWY ODDZIAŁ KLUBU KOLEKCJONERA I KULTURY ŁOWIECKIEJ PZŁ



Witold Rosa
Oddział Śląsko-Dąbrowski
KKiKŁ PZŁ

5 kwietnia 2024 roku odbyło się I Walne Zebranie Oddziału. W Zebraniu wzięło udział czterech członków Zarządu Krajowego KKiKŁ PZŁ - prezes Henryk Leśniak, wiceprezesa Zdzisław Zimny i Dariusz Knap oraz sekretarz Hubert Woś. Henryk Leśniak wręczył prowadzącemu nasze zebranie Maciejowi Bogdańskiemu Akt Powołania Oddziału Śląsko-Dąbrowskiego KKiKŁ PZŁ. Zebranie zgodnie ze statutem, wybrało swoje władze. Członków Założycieli Oddziału jest 22, prezesem wybrano Macieja Bogdańskiego, wiceprezesami zostali Witold Rosa i Arkadiusz Boczkowski, sekretarzem Marek Bator, skarbnikiem Jan Chmielarski. Komisja Rewizyjna będzie działała w składzie:

Maciej Kawulok – przewodniczący, Aleksander Borycki i Henryk Grzesło – członkowie. Zebranie wybrało również Oddziałową Kapitułę Odznaczeń Łowieckich w następującym składzie: Paweł Hetmańczyk, Andrzej Muszkiet, Andrzej Kozakiewicz. W czasie naszego zebrania towarzyszył nam sztandar ZO PZŁ w Katowicach. Chorążym pocztu sztandarowego był Henryk Grzesło, asystę pełnili Marek Bator i Robert Nabrdalik.

Zebranie przebiegło w sympatycznej atmosferze. Każdy z członków Oddziału opowiedział o swojej dotychczasowej działalności w łowiectwie. Padło wiele deklaracji ze strony kolegów o swoim zaangażowaniu w prace Oddziału. W wielu wystąpieniach przewijał się temat odkrywania na nowo łowieckich kart historii regionu śląskiego i zagłębiowskiego. O właściwą organizację spotkania zadbał Maciej Bogdański, a o to aby i nasze podniebienia były usatys-



fakcjonowane postarał się Maciek Kawulok. Po części oficjalnej - uroczystej przeszliśmy do pięknej Sali Afrykańskiej i tam w otoczeniu trofeów robiliśmy zdjęcia. Sceneria wspaniała, wręcz stworzona do fotografowania. A potem do wieczora omawialiśmy już kuluarowo naszą przyszłą działalność.

MYŚLIWSKA PASJA - KULTUROWE DZIEDZICTWO



Wacław Gosztyła
Oddział
Katowicko-Nowosądecki
KKiKŁ PZŁ

5 kwietnia 2024 roku aula Zespołu Szkół Akademickich im. Króla Bolesława Chrobrego w Nowym Sączu zamieniła się w niezwykłą przestrzeń, gdzie historia, tradycja i przyroda spletały się w fascynującą opowieść o polskiej kulturze łowieckiej. Wszystko to za sprawą otwarcia wystawy „Kulturowa Wartość Łowiectwa”. Uroczystość otwarcia zgromadziła szerokie grono pasjonatów oraz ciekawych świata uczniów i nauczycieli Zespołu Szkół Akademickich. Wszyscy zgromadzeni mieli okazję zanurzyć się w bogatej historii i kulturze polskiego łowiectwa, które od wieków stanowi nieodłączny element naszego dziedzictwa kulturowego. Dyrektor szkoły, Bogusław Kołcz, witając wszystkich, podkreślił rolę szkoły w promowaniu kultury, tradycji i obyczajowości polskiej, w tym patriotycznej kultury łowieckiej, tradycji polowań i biesiad, opisywanych w klasycznych dziełach literatury polskiej, takich jak „Pan Tadeusz” i „Nad Niemnem”. Wskazał na istotność edukacji oraz promocji tradycji łowieckich jako ważnego elementu kształtującego tożsamość i patriotyzm.

Łowczy Okręgowy Polskiego Związku Łowieckiego w Nowym Sączu, Bogusław Rataj, otwierając wystawę, stwierdził, że dzięki takiemu wydarzeniu uczniowie mogą lepiej zrozumieć, jak głęboko zakorzenione są tradycje łowieckie w polskiej kulturze i jak istotną rolę odgrywały w kształtowaniu naszej narodowej tożsamości. Dodał również, że celem wydarzenia jest nie tylko promocja kultury łowieckiej, ale także jej zrównoważony rozwój oraz ochrona dziedzictwa przyrodniczego.

Prezes Oddziału Katowicko-Nowosądeckiego Klubu Kolekcjonerów i Kultury Łowieckiej Polskiego Związku Łowieckiego, Waclaw Gosztyła, opowiedział o prezentowanych na wystawie eksponatach, zapraszając wszystkich do ich bliższego poznania podczas zwiedzania. Podarował także szkole cenne wydawnictwa związane z Klubem Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej PZŁ, które przekazał na ręce dyrektora szkoły.



Dla uatrakcyjnienia tego wyjątkowego wydarzenia uczennice klasy kelnersko-kucharskiej Zespołu Szkół Nr 1 w Nowym Sączu, pod kierunkiem nauczycieli na czele z dyrektorką Katarzyną Jankowicz, przygotowały poczęstunek z dziczyzny, sponsorowany przez łowczego okręgowego Bogusława Rataja. Była to doskonała okazja dla młodzieży oraz wszystkich gości do degustacji i poznania smakowych walorów dziczyzny. Ta inicjatywa nie tylko urozmaiciła wydarzenie, lecz także przyczyniła się do promocji myśliwskich tradycji kulinarnych.

Specjalnymi atrakcjami uroczystości stały się odegrane przez sygnalistów myśliwskie sygnały na powitanie i na posiłek. Udział sygnalistów oraz grana na rogach muzyka myśliwska były kolejnym elementem zaprezentowania bogatej kultury łowieckiej.

Wszystko zaczęło się w lutym tego roku, kiedy to z inicjatywy Macieja Kucharskiego i mojej,



podjęliśmy się organizacji niezwykle przedsięwzięcia. Udaliśmy się do Dyrektora Zespołu Szkół Akademickich, Bogusława Kołcza, aby przedstawić propozycję wystawy połączonej z prelekcjami na temat kultury łowieckiej. Choć początkowo nasz pomysł spotkał się z pewnym zaskoczeniem, kilkunastominutowa rozmowa na temat działalności członków Klubu Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej Polskiego Związku Łowieckiego przekonała dyrektora do zaakceptowania tej inicjatywy. Po kilku tygodniach intensywnych przygotowań, wystawa była gotowa. Dzięki uprzejmości członków naszego oddziału – Marka Basty, Antoniego Papieża i mojej, udało się zgromadzić imponującą kolekcję eksponatów. Wśród nich znalazły się książki i czasopisma łowieckie, odznaki, plakaty i medale, rogi i in-

strumenty myśliwskie, meble z poroża, porcelana zdobiona scenami z polowań oraz elementy związane z kultem św. Huberta. Szczególnym punktem wystawy była twórczość malarska Macieja Kucharskiego, a także dzieła śp. Mariana Dąba, nowosądeckiego artysty, którego prace zdobią liczne kolekcje myśliwskie w całym kraju.

Wystawa „Kulturowa Wartość Łowiectwa” nie była jedynie pokazem eksponatów. Przez kilkanaście dni jej trwania, aula Zespołu Szkół Akademickich stawała się miejscem wyjątkowych lekcji. Uczniowie nowosądeckich szkół mieli możliwość zapoznania się z historią łowiectwa na Sądecczyźnie, rolą sądeckich myśliwych w walce o niepodległą Polskę oraz z bogatą kulturą łowiecką. Prezentowane eksponaty oraz prelekcje pokazywały, jak tradycje myśliwskie są zakorzenione w polskiej kulturze i obyczajowości, uwidaczniając się w sztuce, muzyce, języku, literaturze i architekturze.

Wystawa okazała się pierwszym tego typu wydarzeniem skierowanym bezpośrednio do młodzieży, przynosząc nadzieję na kontynuację tego rodzaju inicjatyw w przyszłości. Członkowie Oddziału Katowicko-Nowosądeckiego KKiKŁ PZŁ mają nadzieję, że wystawa „Kulturowa Wartość Łowiectwa” stanie się początkiem cyklu wydarzeń, które będą promować kulturę łowiecką nie tylko w nowosądeckich szkołach, ale również w innych placówkach edukacyjnych w regionie.

Dzięki temu wydarzeniu udało się nie tylko przybliżyć młodzieży bogatą tradycję łowiecką, ale także zainspirować ich do dalszego odkrywania i pielęgnowania kulturowego dziedzictwa Polski.



WYSTAWA „PRZYRODA I MYŚLISTWO W GRAFICE XX WIEKU”

Wystawa w Muzeum Łowiectwa i Jeździectwa w Warszawie, którą przygotował Klub Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej PZŁ wspólnie z Zarządem Głównym PZŁ, jest kolejną wystawą po fotografii naszych czołowych fotografików, przybliżającą historię łowiectwa w Polsce, tym razem widzianą oczami artystów rylca minionego wieku. Wernisaż wystawy odbył się 13 kwietnia 2024 roku, otworzyli ją Marcin Możdżonek Prezes Naczelnej Rady Łowieckiej, Dariusz Młotkiewicz Dyrektor Biura ZG PZŁ, Henryk Leśniak Prezes Zarządu Krajowego Klubu Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej PZŁ oraz Marek Zieliński Pełnomocnik ds. Organizacji Wydarzeń w Muzeum Łowiectwa i Jeździectwa. Wystawa stanowi znaczące wydarzenie o charakterze historycznym, przypomina wyjątkowy jubileusz – 95 rocznicę powrotu symbolu ochrony polskiej przyrody, żubra, do Puszczy Białowieskiej.



Prezes Naczelnej Rady Łowieckiej Marcin Możdżonek otwiera wystawę

Grafika przyrodniczo-myśliwska jest tematem trudnym, wymagającym od twórcy oprócz opanowania warsztatu, również ponad przeciętnej znajomości zjawisk przyrodniczych. Wąskie grono odbiorców sztuki naturalistycznej, głównie przyrodnicy i myśliwi, jest wysoce uczulone na przedstawiane sceny. Są to osoby, które w ocenie dzieła twórcy oprócz walorów czysto warsztatowych, większą uwagę zwracają na błędy natury rzeczowej, przedstawionej kompozycji. Oni to wiele godzin życia spędzają na bezpośredniej obserwacji zachodzących zjawisk w przyrodzie, zwierząt w naturalnym środowisku o różnych porach dnia i roku. Potrafią jak nikt inny dostrzec najdrobniejsze elementy piękna sztuki graficznej, wyłowić najdrobniejszą nutę fałszu.

Na wystawie zaprezentowano kilkadziesiąt grafik wykonanych na przestrzeni ubiegłego stulecia, różną techniką, począwszy od litografii, po wczesną grafikę komputerową. Wśród prezentowanych grafik znajdują się nazwiska ich twórców, należące do kanonu najwybitniejszych polskich grafików, między innymi Leona Wyczółkowskiego, Władysława Skoczylasa,

Stanisława Ostoi Chrostowskiego, Władysława Żurawskiego, Jarosława Kirilenki, Edmunda Bartłomiejczyka. Nie wszyscy jednak wiedzą, że ich twórcy polowali lub brali udział w spotkaniach i biesiadach myśliwskich.

Okresy, w których powstawały grafiki przyrodniczo-myśliwskie w sposób jednoznaczny określają stosunek społeczeństwa do myśliwych i jego znajomość tradycji, i kultury łowieckiej. Okresem bujnego rozkwitu grafiki artystycznej są lata międzywojenne, a następnie okres powojenny do początku lat siedemdziesiątych. W tym czasie wydano wiele tek graficznych znakomitych twórców, Juliana Fałata teka barwnych litografii „Łosie i niedźwiedzie”, Kazimierza Sichulskiego „Łowy”, Leona Wyczółkowskiego „Puszcza Białowieska”, Władysława Bieleckiego „Z Puszczy Białowieskiej”.



Żubr Jarosława Kirilenki oraz strona tytułowa „Teki Leśnej” wykonanej w Oflagu II C Woldenberg

Oba okresy twórczości łączy unikatowa kolekcja grafik i filatelistyki, wykonanych przez jeńców wojennych Oflagu II C Woldenberg, którzy pomimo traumy klęski wrześniowej i toczącej się wojny kontynuowali działalność artystyczną związaną z myślistwem i leśnictwem. Tam w obozowych warunkach przy pomocy prymitywnych narzędzi powstała „Teki Leśna”, złożona z siedmiu drzeworytów o tematyce przyrodniczo - leśnej, prezentowana na wystawie. W obozie odbywały się coroczne wystawy grafik, w roku 1943 otwarto „Wystawę leśną” dokumentującą twórczość leśników i myśliwych.

W ramach wystawy wyodrębniono grafikę przedstawiającą nasz narodowy symbol ochrony przyrody - żubra, z uwagi na przypadającą w tym roku 95 rocznicą powrotu żubra do Puszczy Białowieskiej. Uzupełniliśmy wystawę kolekcją filatelistyczną, w tym kartami pocztowymi, kolekcją falerów i literatury związanej z królem puszczy.

Wystawę wzbogaciły prowadzone zajęcia edukacyjne dla dzieci i młodzieży oraz konferencja naukowa poświęcona zaangażowaniu myśliwych w restytucję żubra w Puszczy Białowieskiej, która odbyła się 8 czerwca 2024 roku, zatytułowana „Restytucja żubra sukcesem polskich myśliwych”. Jako pierwsi na pomoc ginącemu gatunkowi Puszczy Białowieskiej ruszyli myśliwi i leśnicy. Już w 1919 roku, Herman Knothe z ramienia rządu zorganizował dwie wyprawy poszukiwawcze ocalałych żubrów. Podczas drugiej wyprawy odnalazł jedynie szczątki ostatniego skłusowanego żubra, od którego zabezpieczył rogi, oprawione później na pamiątkę przez braci Łopieńskich. Wielu myśliwych, leśników i przyrodników nie mogło się pogodzić z tak ogromną stratą dla przyrody polskiej. Tuż po zakończeniu wojny dwudziestego roku, przystąpiono do prac nad restytucją żubra. Kamieniem milowym stał się referat redaktora



Zwiedzanie kolekcji grafik, znaczków i kart pocztowych, związanej z żubrem



Z ramienia NRI w konferencji wziął udział wiceprezes Tomasz Krasowski

„Łowca Polskiego” Jana Sztolcmana podczas Międzynarodowej Konferencji Ochrony Przyrody w Paryżu w 1923 roku, na której rekomendowano powstanie Międzynarodowej Rady Ochrony Żubra, którą powołano w tym samym roku. W skład rady z Wielkopolski wszedł Aleksander Janta Połczyński, redaktor „Łowca Wielkopolskiego”.

Grafików i ich prace związane z żubrem, prezentowane między innymi na wystawie oraz historię zagłady gatunku, w referacie wstępnym przedstawił Henryk Leśniak. Prof. Wanda Olech-Piasecka, z Katedry Genetyki i Ochrony Zwierząt Wydziału Hodowli, Bioinżynierii i Ochrony Zwierząt SGGW, przedstawiła referat na temat strategii i działań podejmowanych na rzecz ochrony żubra oraz wyniki badań naukowych, które przyczyniły się do skutecznej re-

stytucji tego gatunku w Polsce. Zwróciła szczególną uwagę na temat czynnej ochrony gatunku i poprawy warunków jego bytowania w środowisku naturalnym. Dyrektor Miejskiego Ogrodu Zoologicznego im. Antoniny i Jana Żabińskich w Warszawie, dr Andrzej Kruszewicz w swoim wykładzie „Rola ogrodów zoologicznych w ratowaniu zagrożonych gatunków” podkreślił znaczenie ogrodów zoologicznych, jako miejsc ochrony genetycznej i edukacji, a także ich wkład w programy hodowlane i reintrodukcję zagrożonych gatunków.



Uczestnicy konferencji na wystawie



Pamiątkowe zdjęcie uczestników konferencji

Konferencja zakończyła się wspólnym zwiedzaniem wystawy w Muzeum Łowiectwa i Jeździectwa, na której prezentowana jest grafika, filatelistyka, falerystyka oraz wiele innych pamiątek związanych z żubrem.

Henryk Leśniak – Oddział Gorzowski KKiKŁ PZŁ
Zdjęcia z archiwum Henryka Leśniaka

LASOM POLSKIM NA 100 LECIE

Tradycyjnie, jak co roku z okazji Światowego Dnia Ziemi, odbywającego się w tym roku pod hasłem „Mniejszy ślad - lepszy świat”, przypadającym 22 kwietnia, z inicjatywy Komisji Promocji Kultury i Tradycji Zarządu Okręgowego PZŁ w Gorzowie Wielkopolskim i Oddziału Gorzowskiego im. Włodzimierza Korsaka Klubu Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej PZŁ, wspólnie z Nadleśnictwem Bogdaniec, przeprowadzono akcje sadzenia lasu dla upamiętnienia jubileuszu 100 lecia Lasów Państwowych. Do udziału zaproszono młodzież szkolną ze Szkoły Podstawowej im. Włodzimierza Korsaka w Jeninie i Szkoły Podstawowej im. Henryka Sienkiewicza w Bogdańcu, członków Ligi Ochrony Przyrody Oddział Gorzowski oraz myśliwych z Kół Łowieckich: „Jeleń” w Bogdańcu, „Szarak” w Lubiszynie, „Ostęp” w Gorzowie Wielkopolskim oraz „Knieja” w Lubocieszy.

W środę 10 kwietnia 2024 roku las przywitał zebranych rześkim powietrzem poranka, a lekki wietrzyk dodawał nieco chłodu, lecz przebijające się cyklicznie promienie wiosennego słońca, zapowiadały pogodną aurę i piękny wiosenny dzień.



Klubowicze i myśliwi z kół łowieckich na zbiórce



Sadzenie buka w wyoranych pasach

leki wietrzyk dodawał nieco chłodu, lecz przebijające się cyklicznie promienie wiosennego słońca, zapowiadały pogodną aurę i piękny wiosenny dzień.

Powierzchnie leśne przeznaczone do odnowienia wyznaczono na terenie Leśnictwa Nowiny, na dwóch powierzchniach po rębni gniazdowej. Podzieliliśmy się na dwie grupy, jedna sadziła sadzonki buka, natomiast druga w ogrodzonej powierzchni sadzonki dęba. Gospodarze terenu Leśnictwa Nowiny, leśniczy Marcin Rogoziński i podleśniczy Karol Tokarczyk udzielili szczegółowego instruktażu z pokazem praktycznym techniki sadzenia sadzonek drzew pod łopatę, podzielili zebranych na dwuosobowe zespoły, składające się z ucznia i osoby dorosłej, a na-

stępnie koordynowali pracami przy sadzeniu lasu, kontrolując jakość sadzenia.

Uczniowie chętnie współpracowali ze sobą, jak również z osobami dorosłymi, wnosząc wiele zapału i olbrzymie zaangażowanie. Przykładem niech będzie fakt precyzyjnego odmierzenia odległości między sadzonymi sadzonkami dla zachowania więźby, zabezpieczania korzeni sadzonek przed przesychnianiem oraz umiejętne rozkładanie korzeni i wyrównywanie ziemi wokół sadzonek.

Efekt prac jest imponujący, posadzono kilka tysięcy sadzonek buka i dębu, na zakończenie widać było na zmęczonych twarzach, zadowolenie i radość dzieci ze wspólnej pracy z leśnikami, myśliwymi i przyrodnikami.

Po zakończeniu prac przyszedł czas na podsumowanie dzieła w Kolibie Koła Łowieckiego „Jeleń” w Bogdańcu, czekało na nich płonące ognisko i ciepła strawa przygotowana przez Nadleśnictwo Bogdaniec. Po zasłużonym posiłku nadszedł czas do odpoczynku, rozmowy, refleksje oraz obserwację budzącej się do życia soczysto-zielonej roślinności i wsłuchiwanie się w przyjemne dla ucha i ducha odgłosy tętniącego wiosennym, budzącym się do życia lasem. Z okazji wy-



Sadzenie z młodzieżą na zrębie



Członkowie Oddziału Gorzowskiego KKiKŁ PZŁ w przerwie sadzenia

jątkowego dnia edukacji leśnej w terenie, za pełne zaangażowanie i udział w akcji sadzenia lasu, wszyscy uczestnicy otrzymali ekologiczne upominki w postaci produktów z etykietą „Dary Lasu” oraz materiały promocyjne od Nadleśnictwa Bogdaniec.

Mile spędzony dzień w rodzinnej atmosferze, w kontakcie z przyrodą dał wszystkim moc pozytywnej energii do działania, wiele satysfakcji. Na zakończenie wszyscy uczestnicy zadeklarowali udział w sadzeniu lasu w roku przyszłym.

Jarosław Lalko –
Oddział Gorzowski
KKiKŁ PZŁ
Zdjęcia Aldona
Bernacka i Jarosław
Lalko

100 LECIE LUDZI LASU

Po stuleciu Polskiego Związku Łowieckiego, nadszedł czas obchodów 100 lecia Lasów Państwowych. Ziemia Lubuska, teren o największej lesistości w kraju, jako jedna z pierwszych zapoczątkowała obchody jubileuszu, otwierając ogólnopolską wystawę w Muzeum Ziemi Międzyrzeckiej im. Alfa Kowalskiego w Międzyrzeczu, o znamienym tytule „W służbie dla lasu i ludzi”, bo dla ludzi związanych z lasem, oddanych sercem, praca na rzecz lasu, była i jest służbą dla dobra ojczystej przyrody. Na przestrzeni ostatnich stuleci lasy polskie były grabione przez zaborców i okupantów z najcenniejszych fragmentów, nie oszczędzono również klejnotu naszej przyrody, Puszczy Białowieskiej. Powołanie organizacji Lasy Państwowe w 1924 roku, z dyrektorem Adamem Loretem na czele, zahamowało ten proces, przystąpiono do porządkowania i odnowienia zdewastowanych powierzchni leśnych. Po drugiej wojnie światowej lesistość Polski spadła do poziomu dwudziestu procent, dzięki ogromnemu trudowi ludzi związanych z lasem dziś wynosi ona trzydzieści procent.

Wernisaż wystawy, na którym zaprezentowano historię leśnictwa od chwili odzyskania niepodległości Polski, do czasów współczesnych, odbył się 10 maja 2024 roku w muzeum międzyrzeckim. Zgromadził wielu leśników z dyrekcji regionalnej, leśnych związków zawodowych, nadleśnictw, myśliwych, przedstawiciele nauki z okręgu gorzowskiego oraz przedstawiciele władz Międzyrzecza i Nowego Tomyśla. Otwarcia wystawy dokonali, dyrektor muzeum Andrzej Krimel i nadleśniczy Nadleśnictwa Bolewice Grzegorz Gaczyński, z wystawą zapoznał zebranych kustosz wystawy Grzegorz Roszkowiak. Oprawę muzyczną wernisażu wraz z koncertem muzyki leśnej zapewnił zespół „Babrzyśko” pod kierunkiem Krzysztofa Kadleca, który zaprezentował repertuar muzyczny kompozytorów zainspirowanych tematyką leśną. Wystawę przygotowały nadleśnictwa: Karwin ze zbiorów Teresy i Rocha Kaczorowskich, Międzychód ze zbiorów Marka Nowaka, Bolewice ze zbiorów własnych, Zarząd Okręgowy PZŁ i Oddział Gorzowski KKiKŁ PZŁ oraz Biuro Urządzania Lasu i Geodezji Leśnej w Gorzowie Wlkp. ze zbiorów własnych.



Rozpoczęcie wernisażu sygnałem na powitanie w wykonaniu zespołu „Babrzyśko”

Wystawę rozpoczyna dział urządzania lasu, w którym prezentowana jest historia ciężkiej pracy leśnika-urzędniowca, począwszy od pierwszego prowidzium urzędniowego do piątej rewizji planów. Wystawione są mapy lasów z okresu międzywojennego, elaboraty, sprzęt

geodezyjny i urzędniowy, historia powstania podziału przestrzennego lasu z informacją, jak się odnaleźć w lesie w przypadku zagubienia. Tematykę ochrony lasu rozpoczyna seria zdjęć pokazująca gradację strzygoni choinówki w latach 1922-1924 na terenie Puszczy Noteckiej, która doprowadziła do wycięcia ponad siedemdziesięciu tysięcy hektarów zniszczonych żerami gąsienic lasów, odnowienie ich prowadzono przez dziesięć lat. Nie zabrakło sprzętu niezbędnego do ochrony lasu przed pożarami, w ujęciu historycznym: tłumice, łopaty, hydronetki, aż do środków współczesnych, z modelem samolotu patrolowo-gaśniczego „Dromader”. Królowa nauki leśnej – hodowla lasu, prezentowana jest na wielkoformatowych planszach ukazujących zabiegi hodowlane, począwszy od sposobów przygotowania gleby, poprzez sadzenie, prace pielęgnacyjne, od selekcji, nasiennictwa, do wyhodowania sadzonek na szkółce. Ekspozycję uzupełniają narzędzia wykorzystywane do prac hodowlanych, z odtworzoną pinoferą, zestawem do pozyskania sadzonek w odnowieniach naturalnych z bryłką, transportu ich i sadzenia w nowym miejscu.



Zastępca dyrektora RDLP w Szczecinie Maciej Szabla, oraz emerytowani nadleśniczowie Jerzy Pawliszak i Stanisław Sobański w rozmowie na tematy ochrony przyrody w lasach

Mocno zaakcentowano ochronę przyrody w lasach, począwszy od gatunków i obszarów chronionych, po gatunki pospolicie występujące w lasach, również ważnych dla biocenozy leśnych. W bieżącym roku przypada 95 rocznica restytucji żubra w Puszczy Białowieskiej, którą zapoczątkowali myśliwi i leśnicy

w 1919 roku. W 1923 roku na Międzynarodowej Konferencji Ochrony Przyrody w Paryżu, Jan Sztolcman redaktor „Łowca Polskiego” wygłosił historyczny referat o pilnej potrzebie ratowania żubra od zagłady, co przyczyniło się walcnie do powołania Międzynarodowej Rady Ochrony Żubra, w której od początku zasiadali myśliwi. Wiele miejsca poświęcono na pokazanie działań leśników w zakresie ochrony i reintrodukcji wielu zagrożonych gatunków roślin i zwierząt, w tym gatunków kurowatych ptaków drapieżnych, dużych drapieżników leśnych oraz niegdyś pospolitych, zająca i kuropatwy.



„Leśna piwniczka” kryjąca skarby kulinarne kultury leśnej

Szeroko prezentowane jest uboczne użytkowanie lasu, ważne dla społeczeństwa, obejmujące użytkowanie zasobów leśnych, do których zalicza się surowce i produkty pozyskiwane w lesie, z wyłączeniem drewna i produktów łowiectwa. Prezentowana jest „Leśna piwniczka” z szeroką gamą przetworów leśnych z grzybów i roślin runa leśnego, z mickiewiczowskim rydzem w zalewie słodko kwaśnej, miody, tradycyjne polskie nalewki, zioła, wytwory rękodzieła: miotły brzożowe, koszyki, antałki, ludowe rzeźby z drewna, jesionowe narty z okresu międzywojennego oraz wiele innych specjałów prozdrowotnych stosowanych przez nasze babcie.

Przygotowano również historyczną kancelarię leśniczego, w której leśniczy załatwiał wszelkie sprawy lokalnej społeczności, sporządzał dokumenty odbiorcze drewna, płacony dla robotników leśnych stałych i sezonowych. Tu dziesiątego każdego miesiąca ustawiała się długa kolejka oczekujących na przyjazd kasjerki z nadleśnictwa, wypłacającej kopertowane pobory. W kancelarii na wieszaku wisi raportówka leśniczego, która skrywała terenową kancelarię: brulion odbiorczy, asygnariusz i cechówkę leśniczego, którą pieczętowano kiedyś dokumenty leśne.

Największy postęp w czasie zaznaczył się w pozyskaniu i wywozie drewna, od siekiery do harwestera. Tu obejrzymy ewolucję stroju pracowników leśnych od XIX do XXI wieku, sprzęt do pozyskania drewna: siekiery, piły ręczne, ośniki do korowania, pilarki od pierwszych do ostatnich modeli, sprzęt do pomiaru drewna, od skalibrowanego patyka leszczynowego, do taśmy samozwijającej się. Makiety wozów chłopskich, sprzętu zrywkowego i samochodów do wywozu drewna.

Zwieńczeniem wystawy jest perła kolekcjonerstwa leśnego, mundury służby leśnej od czasu odzyskania niepodległości do współczesnego munduru leśnika, z dystynkcjami leśnymi oraz odznakami służbowymi: blachy służby i straży leśnych, odznaki Przystosowania Wojskowego Leśników z okresu międzywojennego, kordełasy służby leśnej, cechówki, legitymacje i inne dokumenty historyczne. Tu prezentowany jest oryginalny przedwojenny rower służbowy leśnika, szeroko dawniej reklamowany w prasie leśnej.



Leśniczy Marek Nowak w mundurze leśniczego z okresu międzywojennego prezentuje zwiedzającym swoje zbiory

11 maja 2024 roku odbył się piknik leśny na dziedzińcu muzeum międzyrzeckiego, na którym stoiska edukacyjne zaprezentowały Nadleśnictwa Bolewice, Karwin, Międzychód, Międzyrzecz, Smolarz, Trzciel, Zarząd Okręgowy PZŁ w Gorzowie Wlkp., Oddział Gorzowski im. Włodzimierza Korsaka Klubu Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej PZŁ, Koła Gospodyń Wiejskich z Nietoperka i Święty Wojciech.

Leśnicy i myśliwi przygotowali wiele atrakcji kulinarnych dla uczestników. Karol Kus z Masz To W Lesie przygotował po raz pierwszy w Polsce gulasz z łosiny, który smakował wybornie, a rozszedł się błyskawicznie. Robert Puławski z Grupy Sokolniczej „Rabiec” zaprezentował ptaki łowcze, zakończone pokazem sprawności sokolniczej ptaków, odbył się pokaz żywicowania z założeniem spały na kłodzie sosnowej, zaprezentowano starą sztukę wyplatania koszy z korzeni sosny oraz produkcję mioteł z gałązek brzoży, które można było zakupić. Odbył się XIX Lubuski



Otwarcie pikniku, zapowiedzi atrakcji przygotowanych przez Zarząd Okręgowy PZŁ w Gorzowie Wielkopolskim i nadleśnictwa Lasów Państwowych

Festiwal Muzyki Myśliwskiej zakończony koncertem galowym. Nie zabrakło pokazu starej sztuki bartniczej, z dzianiem kłody bartnej na żywo ze stoiskiem z miodami, pokazy lotów dronami używanymi w urzędzaniu lasu. Dużym zainteresowaniem cieszyła się wystawa fotografii z Konkursu Fotograficznego im.



Uczestnicy warsztatów dla nowo wstępujących do PZŁ

Włodzimierza Korsaka. Nie zabrakło stoiska ze zdrową żywnością z dziczyzny, marki „Dobre z lasu”, na zakończenie odbył się pokaz psów myśliwskich.

Przez cały czas trwania pikniku odbywały się warsztaty terenowe dla nowo wstępujących w szeregi Polskiego Związku Łowieckiego prowadzone przez Bogusława Borusiewicza, Henryka Leśniaka i Wojciecha Kartawika, połączone ze zwiedzaniem wystawy.

Henryk Leśniak – Oddział Gorzowski KKiKŁ PZŁ

Michał Mańkowski – Oddział Poznański KKiKŁ PZŁ

Zdjęcia Henryk Leśniak i Muzeum Ziemi Międzyrzeckiej

II FESTIWAL KULTURY ŁOWIECKIEJ W OSTROWI MAZOWIECKIEJ



Krzysztof Mielnikiewicz
Oddział Warszawski
i Rzeszowski KKiKŁ PZŁ

Do Ostrowi Mazowieckiej po raz drugi zawitali myśliwi ze sztandarami, psami, myśliwskimi, ptakami łowczymi, reprezentanci klubów, stowarzyszeń łowieckich i kół łowieckich, by pokazać społeczeństwu bogactwo kultury łowieckiej, obalać mity o patologii myśliwskiej i krwawej łowieckiej tradycji, lansowane przez aktywistów i antymyśliwych. Jerzy Bauer - Burmistrz Miasta Ostrow Mazowiecka ubiegłej kadencji, pomysłodawca i organizator imprezy, podejmując decyzję o jej kontynuacji, wziął pod uwagę bardzo dobry społeczny odbiór formuły organizacyjnej i oferty programo-

wej oraz wyjątkowo pozytywne recenzje medialne dotyczące ubiegłorocznej edycji festiwalu. Ważnym czynnikiem przy podejmowaniu decyzji było, według Jerzego Bauera: *stanowisko myśliwych akceptujących tę formę popularyzacji łowiectwa, prowadzącą do integracji z mieszkańcami miast, dającą możliwość prowadzenia z nimi bezpośredniego dialogu na tematy przyrodniczo-łowieckie, pokazywania kulturowej otoczki łowiectwa, zwłaszcza w sferze kolekcjonerstwa, muzyki, kynologii, sokolnictwa. Deklaracja przedstawicieli zarządów kół łowieckich o wsparciu finansowym i organizacyjnym imprezy miała również istotne znaczenie przy podejmowaniu decyzji o kontynuacji festiwalu, który, mam nadzieję, na dobre zadomowi się w Ostrowi Mazowieckiej, czyniąc z miasta i regionu ważny ośrodek krzewienia kultury łowiecko-leśnej i przyrodniczej, a wydarzenie o niepowtarzalnej atmosferze zyska rangę ogólnopolską. Sprzyjać temu może bogata, sprawdzona infrastruktura miejska umożliwiająca organizację dużych imprez kulturalno-oświatowych: Stara Elektrownia, Galeria Sztuki, Jatki, Miejska Biblioteka Publiczna oraz Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji.*

Festiwal zainaugurowano mszą św. w kościele pw. Wniebowzięcia NMP w Ostrowi Mazowieckiej. O hubertow-



Mszę św. w kościele pw. Wniebowzięcia NMP sprawował proboszcz parafii pw. Wniebowzięcia NMP, dziekan Jan Okuła (po lewej) z udziałem 6 księży myśliwych



Członkowie „Gniazda Sokolników” przy Polskim Związku Łowickim z ptakami łowczymi



Delegacja Zakonu Kawalerów Orderu Złotego Jelenia: Leszek Walenda, Jacek Sankowicz, Henryk Chwaliński oraz KKiKŁ PZŁ: Jerzy Moniewski, Andrzej Skrzypiec, Krzysztof Oleszczuk



Korowód myśliwski zmierza do „Starej Elektrowni”

leńskich Trąbkach”, który analizując pojęcia „kultura” łowiecka” i „etyka” uważał, że można by uniknąć wielu dyskusji dotyczących moralności w łowiectwie, gdyby uniknąć wadliwej terminologii. Autor uważa bowiem, że to, co dotąd nazywamy powszechnie „etyką, myśliwską” powinniśmy po prostu nazywać „kulturą łowiecką”, a wówczas nieporozumienia znikną. Po mszy przeszedł ulicami miasta barwny kilkusetmetrowy korowód. Uwagę przyciągały zielone stroje myśliwskie, paradne szaty Kawalerów Orderu Złotego Jelenia, barwne kamizelki myśliwych – miłośników psów, prowadzących przy nodze swych towarzyszy i pomocników w łowach, zaskapturzone ptaki łowcze, siedzące cierpliwie na rękawiczkach sokolników. Nie zabrakło w pochodzie przedstawicieli samorządowych władz wszystkich szczebli oraz miłośników łowiectwa.

Dalszy przebieg festiwalu przebiegał dwutorowo. Mieszkańców miasta zainteresował piknik myśliwski, tętniący życiem na placu i przyległej do niego, wyłączony z ruchu ulicy między Starą Elektrownią a Biblioteką Miejską. Kolorytu i dynamiki namiotowemu miasteczku nadały: zapach dziczyzny unoszący się z namiotów kół łowieckich „Bekas”, „Szarak”, „Mykita”, „Barbara”, „Zielony Krąg”, „Jenot”, „Kamionka” i stanowisk mistrzów kulinarnych przybyłych do Ostrowi. Atrakcji, zwłaszcza dzieciom przysparzały konkursy, gry i zabawy, dydaktyczne kolorowanki udostępnione przez leśników z Nadleśnictwa Ostrow Mazowiecka, Łomża i Wyszaków, członków stowarzyszeń i klubów specjalistycznych PZŁ (sokolniczych i kynologicznych), myśliwych z Oddziału Białkopodlaskiego KKiKŁ PZŁ. Stoiska promocyjne Banku Spółdzielczego, Mły-

skim charakterze mszy świadczyła oprawa muzyczna w wykonaniu Zespołu Muzyki Myśliwskiej „Babrzysko” prowadzonego przez Krzysztofa Kadleca, udział pocztów sztandarowych kół łowieckich, sokolników z ptakami łowczymi oraz kazanie wygłoszone przez ks. Krzysztofa Knaipę oparte o treści zawarte w artykule Michała Krzypina Pawlikowskiego w międzywojennych „Wi-

nów „Jelonki, Poczty Polskiej i innych podmiotów oraz pawilony komercyjne z odzieżą, galanterią myśliwską i innymi różnościami zachęcały dorosłych do korzystania z ofert promocyjnych proponowanych przez te podmioty.

Do odrestaurowanego budynku Starej Elektrowni udali się oficjalni goście, poczty sztandarowe oraz myśliwi zainteresowani problemami łowiectwa, zapowiadany w programie konferencji popularnonaukowej. W imieniu Huberta Betlejewskiego Burmi-



Olga i Maciej zauroczeni ptakami łowczymi



Otwarcie konferencji, w pierwszych dwóch rzędach: Paweł Nasiadka, Tiziano Ravasio (w szarfi), Andrzej Wierzbieniec, Jolanta Zadroga - wiceburmistrzini miasta, Gabriela Łakomik-Kaszuba, Hubert Betlejewski - burmistrz miasta, Jacek Sakowicz, Henryk Chwaliński, Jerzy Bauer - starosta ostrowski, Leszek Walenda



Odnaczający i odznaczani Medalem Za Zasługi dla KŁ nr 51 „Bekas” w Ostrowi Mazowieckiej, od lewej: Maciej Michalski - prezes koła, Rafał Kowalczyk, Waldemar Wańczyk, ks. Krzysztof Knajp, Krzysztof Mielnikiewicz, Jerzy Bauer i Tadeusz Staniaszek - łowczy koła

stra Miasta Ostrow Mazowiecka gości powitała prowadząca uroczystość Jolanta Andruszkiewicz - dyrektorka Miejskiej Biblioteki Publicznej. Byli wśród nich: Rafał Kowalczyk - Radny Sejmiku Województwa Mazowieckiego, Jerzy Bauer - Starosta Ostrowski z radnymi powiatu, radni i dyrektorzy miejskich instytucji samorządowych,



Eugeniusz Ochnio z dyplomem i Medalem Poloniae Culturae Venationis Bene Merenti, członkowie kapituły medalu: Henryk Chwaliński (po lewej), Leszek Walenda (po prawej) z Wielkim Mistrzem Zakonu Jackiem Sakowiczem

Zbigniew Koziół, Krzysztof Oleszczuk i Jerzy Moniewski - współorganizator festiwalu, Tadeusz Dłubisz - przedstawiciel Poczty Polskiej i Michał Modrzewski - prezes Fundacji Venator Polska - współorganizator festiwalu. Prasę branżową reprezentowali Adam Depka-Prondzinski - zastępca redaktora naczelnego „Braci Łowieckiej”, Waław Matysek - sekretarz redakcji „Łowca Polskiego”, Paweł Gdula - redaktor naczelny portalu „Wildmen”, Zbigniew Korejwo - redaktor naczelny „Myśliwca Warmińsko-Mazurskiego” oraz księży kapelani, prezesi kół łowieckich oraz stowarzyszeń, klubów kynologicznych i sokolniczych PZŁ.

Otwierając festiwal burmistrz Hubert Betlejewski podziękował myśliwym i leśnikom za ich działalność ukierunkowaną przede wszystkim na zachowanie i wzbogacanie zasobów przyrodniczych, w tym zwierząt łownych oraz pielęgnowanie i pomnażanie dziedzictwa kulturowego łowiectwa. Jacek Gontarz i Zbigniew Korejwo wręczyli Medale Zasługi Łowieckiej członkom KŁ „Bekas” w Ostrowi Mazowieckiej Pawłowi Tymieńskiemu - srebrny i Wojciechowi Krysińskiemu - brązowy oraz międzynarodowej sędzi kynologicznej, autorce książek i publikacji Gabrieli Łakomik-Kaszubie - Odznakę Za Zasługi dla Łowiectwa. Walne Zebranie KŁ nr 51 „Bekas”



Gospodarze: Tiziano Ravasio - burmistrz Brembate di Sopra, Hubert Betlejewski - burmistrz Ostrowi Mazowieckiej, i nagrodzeni lektorzy: Gabriela Łakomik-Kaszuba, dr hab. Paweł Nasiadka, Andrzej Wierzbieniec, Krzysztof Kadlec, Krzysztof Mielnikiewicz

włoscy samorządowcy z burmistrzem Brembate di Sopra, myśliwi Giuseppe Grippa i Valter Servalli z Eugenio Casella - założycielem i prezydentem Stowarzyszenia Myśliwych Lombardii (Associazione Cacciatori Lombardi), Jacek Gontarz - członek Naczelnej Rady Łowieckiej, Krzysztof Kowalewski - członek ZG PZŁ, autorzy wystaw Eugeniusz Ochnio, Andrzej Wierzbieniec, Gabriela Łakomik-Kaszuba reprezentująca też Związek Kynologiczny w Polsce, Waldemar Wańczyk i Dariusz Godlewski - nadleśniczowie z Ostrowi Mazowieckiej i Łomży, Jacek Sakowicz - Wielki Mistrz Zakonu Kawalerów Orderu Złotego Jelenia z kawalerami Henrykiem Chwalińskim i Leszkiem Walendą, prezesi oddziałów KKiKŁ PZŁ

przyznało ustanowiony w maju br. medal „Za zasługi dla Koła” Rafałowi Kowalczykowi, Jerzemu Bauerowi, Waldemarowi Wańczykowi, Jerzemu Antosiewiczowi, ks. Krzysztofowi Knajpowi i Krzysztofowi Mielnikiewiczowi. Kawaler ZKOZJ Eugeniusz Ochnio odebrał z rąk członków kapituły Henryka Chwalińskiego i Leszka Walendy Medal Poloniae Culturae Venationis Bene

Merenti.

Kończące część oficjalną otwarcie wystawy fotograficznej Andrzeja Wierzbienca „Nie tylko rykowisko” było nietypowe, choć bardzo oryginalne. Zamiast przecięcia tradycyjnej wstęgi Paweł Kuchta – przedstawiciel Klubu Wabiarzy Jeleni PZŁ



Krzysztof Kadlec (przy mównicy) z zespołem „Babrzysko”

wydobył z tuby głos młodego byka poszukującego łąni i ryk władcy chmary. Konferencję popularnonaukową „Kultura, ochrona przyrody, zrównoważony rozwój – fundamentami współczesnego łowiectwa” poprowadził dr hab. Paweł Nasiadka z warszawskiej SGGW. Podczas prelekcji Krzysztof Kadlec z zespołem „Babrzysko” zaspokoił gusty sympatyków muzyki, dając koncert połączony z pogadanką o historii myśliwskiego grania. Andrzej Wierzbieniec zachęcił słuchaczy do fotografowania przyrody ilustrując zachętę autorskimi fotogramami zdjęć, tworzącymi wystawę fotograficzną w Starej Elektrowni. Dr hab. Paweł Nasiadka wygłosił prelekcję i dał powód do dyskusji na temat coraz bardziej skomplikowanych w opinii społecznej relacji człowiek – środowisko, las – zwierzyzna, polowanie – czy ochrona?, Krzysztof Mielnikiewicz zaprezentował sylwetkę wybitnego ostrowskiego myśliwego i leśnika, inż. Henryka Gosiewskiego.

Na zakończenie konferencji nastąpiła seria grzecznościowych podziękowań. Burmistrz Hubert Betlejewski wręczył gościom, organizatorom, wykładowcom statuetki festiwalowe projektu Eugeniusza Ochnio i inne pamiątki (m.in. odznaki, ostemplowane znaczki na okolicznościowych kartkach pocztowych, broszurę festiwalową, książki i wyroby ceramiczne wykonywane przez podopiecznych ze Środowiskowego Domu Opieki Społecznej). Jacek Sakowicz przekazał Hubertowi Betlejewskiemu, Jerzemu Bauerowi i Krzysztofowi Mielnikiewiczowi statuetki jubileuszowe Zakonu, założonego w 1672 roku w Brzegu przez ostatniego Piasta ks. Jerzego Wilhelma i reaktywowanego w Lanckoronie w 1992 roku.



Uczestnicy konferencji



Krzysztof Kadlec z członkami zespołu „Babrzysko” Andrzejem Jesse, Piotrem Cebernikiem, Piotrem Ikiem i Michałem Mańkowskim podczas koncertu dla mieszkańców Ostrowi Mazowieckiej



Prezentację psów prowadzi Gabriela Łakomik-Kaszuba



Janusz Sielicki opowiada o sokolnictwie i ptakach łowczych

Wszyscy uczestnicy konferencji zostali obdarowani przez organizatorów pamiątkami: odznaką festiwalową, biuletynem festiwalowym zawierającym informacje i artykuły korespondujące z wystawami towarzyszącymi imprezie, kartę pocztową z znaczkiem personalizowanym wydanym przez Poczta Polska ostemplowanym datownikiem okolicznościowym.

Po przerwie obiadowej burmistrz Hubert Betlejewski otworzył wystawę „Psy ras myśliwskich na starych pocztówkach” ze zbioru Gabrieli Łakomik-Kaszuby, udostępnioną zwiedzającym do 21 czerwca 2024 roku w Miejskiej

Bibliotece Publicznej im. Marii Dąbrowskiej. W ogrodzie letnim obok biblioteki Krzysztof Kadlec z członkami zespołu „Babrzysko” Andrzejem Jesse, Piotrem Cebernikiem, Piotrem Ikiem i Michałem Mańkowskim dali koncert. Janusz Sielicki – znawca polskiego sokolnictwa zaprezentował i charakteryzował ptaki łowcze, a Gabriela Łakomik-Kaszuba pokazała i omówiła rasy polskich psów myśliwskich.

„OKIEM MYŚLIWEGO...” WYSTAWA MALARSTWA I RZEŹBY EUGENIUSZA OCHNIO



Grażyna Laskowska
Kurator wystawy

Liczne imprezy składające się na II Festiwal Kultury Łowieckiej w Ostrowi Mazowieckiej, zainaugurował 15 maja 2024 roku wernisaż prac Eugeniusza Ochnio artysty i myśliwego. W uroczystości udział wzięli między innymi Hubert Betlejewski – burmistrz Miasta Ostrow Mazowiecka z dyrektorami miejskich placówek oświaty i kultury, radni miejscy i powiatowi, wicestarosta ostrowski Bartłomiej Piętkowski, nadleśniczy Waldemar Wańczyk z leśnikami, licznie przybyli członkowie Klubu Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej PZŁ oraz myśliwi z członkiem honorowym Polskiego Związku Łowieckiego Adamem Sępniakiem. Cieszyła organizatorów obecność artysty z kilkunastoosobową wielopokoleniową rodziną. W świat sztuki wprowadziła obecnych młoda, uzdolniona wokalistka Jadwiga Danelczyk, nagrodzona gromkimi brawami za wykonanie nastrojowych ballad.

„Okciem myśliwego...” to wystawa przekrojowa twórczości artysty. Główną bohaterką i wspólnym mianownikiem prac wystawionych w Galerii Jatki, jest natura, przedstawiona różnorodnymi technikami. Od pastelów, rzeźb animalistycznych, fotografii, rzeźb plenerowych, medalionów, po obrazy olejne w stylu impresjonistycznym, z zachowaniem ulotności chwili i emocji. Sam autor tak mówi o swoich dziełach: „*Obcowanie z przyrodą i bycie myśliwym pozwala mi na uchwycenie w rzeźbach zwierząt, ich piękna, siły, dzikości i harmonii ruchów. Pion i poziom, symetria i asymetria, relief i wypukłość, kreska i plama, nieprawdopodobna gama kolorów i dźwięków, ciepło i przeszywające zimno – to otaczająca mnie przyroda...*”

Eugeniusz Ochnio urodził się 18.05.1948 roku w Kalinowie koło Żelechowa. Malowaniem



Eugeniusz Ochnio przy autoportrecie



Klubowicze warszawscy uczestniczący w wernisażu

i rzeźbą zajmuje się od najmłodszych lat. Pochodzi z rodziny muzyków ludowych, tkaczek i wycinankarek. W 1967 roku z wyróżnieniem ukończył Liceum Technik Plastycznych im. Antoniego Kenera w Zakopanem. Jest absolwentem Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie, gdzie w pracowniach rzeźby, malarstwa, ceramiki, medalierstwa i fotografii doskonalił warsztat artystyczny, pod okiem m.in. profesorów: Stanisława Kulona, Bogdana Chmielewskiego, Oskara Hansena, Bogusława A. Szwacza, Ireny Golakowskiej czy Daniela Szczechury. Nauki, które pobierał u swoich profesorów, odzwierciedlają się w jego twórczości poprzez jej styl i charakter. Ukształtowały go jako artystę wielowymiarowego i wielopłaszczyznowego. Jego rzeźby pomnikowe, kameralne i małe formy rzeźbiarskie oparte są na realizmie i symbolizmie. Dużą część twórczości zajmuje medalierstwo. Eugeniusz Ochnio realizuje się także jako fotograf i publicysta. Ponadto wykonuje projekty architektoniczno-przestrzenne i budowlane.

Mimo wielu nauczycieli i profesorów, jak sam przyznaje, przyroda jest jego najważniejszą nauczycielką i inspiracją. Dorastając na wsi, nieopodal lasu, wśród malowniczych i „dzikich”



Pamiątkowe zdjęcie uczestników wernisażu prac Eugeniusza Ochnio



Artysta przy rzeźbie Chrystusa

Grota św. Huberta w Górkach, stiuk - sztuczny marmur wysokości 180 cm

pejzaży to ona ukształtowała w nim wrażliwość, pokorę i szacunek dla natury.

Eugeniusz Ochnio od 1969 roku działacz Polskiego Związku Łowieckiego, od ponad czterdziestu lat jest łowczym Kółka Myśliwskiego w Garwolinie, prezesem i wiceprezesem Wojewódzkiej, później Okręgowej Rady Łowieckiej w Siedlcach, odznaczonym regionalnymi i centralnymi odznaczeniami łowieckimi, a na Hubertusie Expo 2013 Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. Zadziwia swą aktywnością artystyczną i łowiecką, jest spełnionym artystą i myśliwym. Łączy ze sobą te dwie tak różne dziedziny życia. Jak sam mówi: „Przebywanie w lesie i w pracowni to wielka przyjemność i radość płynąca z obcowania z przyrodą i z tworzenia dzieła inspirowanego naturą. Nieważne, czy się upoluje, ważne, że łowiectwo dostarcza niezwykłych przeżyć i spostrzeżeń. (...) W swej pracy lektorskiej uczę przyszłych myśliwych patrzenia na łowiectwo przez pryzmat przyrody, a nie przez lufy broni. Pomocami dydaktycznymi, którymi posługuję się na wykładach, są moje prace, ukazujące piękno natury. Łatwiej jest wówczas oddziaływać na





wyobraźnię kandydatów do PZŁ”. (cyt. Wywiad z Krzysztofem Mielnikiewiczem [w] ”Kultura Łowiecka” 2014).

Ważniejszy dorobek artystyczny:

Realizacje rzeźbiarskie i architektoniczne, plastyczne, ogrody:

- zagospodarowanie architektoniczno-przestrzenne: Centrum Jerzego Popiełuszki w Górsku koło Torunia, ogrody nuncjusza papieskiego w Warszawie i biskupa w Siedlcach, ścieżka edukacyjno-przyrodnicza w Hucie Garwolińskiej (najlepsza realizacja ekologiczna w kraju w 2000 roku),
- ołtarze w Stalowej Woli i w Górkach koło Garwolina,
- pomniki (brąz, kamień, stiuk) Jana Pawła II w Garwolinie i Rykach, Józefa Piłsudskiego (2) w Garwolinie, Władysława Sikorskiego w Siedlcach; Sanktuarium MB Fatimskiej w Górkach z ołtarzem i z Grotą św. Huberta,
- płaskorzeźby wielkoformatowe w brązie: Jana Pawła II w Garwolinie, Trąbkach i Starej Błotnicy koło Radomia, bpa Jana Chrapka i Mariana Gołębiowskiego



w Starej Błotnicy, prymasa Stefana Wyszyńskiego w Garwolinie, prof. Zygmunta Jasińskiego w bibliotece PZŁ w Warszawie,

- pomniki naturalnej wielkości: łosia w parku „Aleksandria” w Siedlcach i jelenia w Górkach koło Garwolina.
- Kapliczki, statuetki, medale i oznaki, obrazy i grafiki oraz inne realizacje:
- 12 kapliczek, setki statuetek, medali, oznak dla organizacji łowieckich, szkół, kościołów i instytucji,
- kilkaset obrazów (olej) i grafik (zaproszenia, dyplomy, ekslibrisy),
- projekty sztandarów z drzewcami.



„PSY MYŚLIWSKIE NA STARYCH POCZTÓWKACH” - WYSTAWA GABRIELI ŁAKOMIK-KASZUBY

II Festiwalowi Kultury Łowieckiej w Ostrowi Mazowieckiej towarzyszyła ekspozycja pt. „Psy myśliwskie na starych pocztówkach” urządzona dzięki uprzejmości Gabrieli Łakomik-Kaszuby – właścicielki zbioru, przygotowana przez Annę Dudę-Deptę – kuratorkę pokazu.

Otwarcie wystawy odbyło się z udziałem Burmistrza Miasta Ostrowi Mazowiecka Huberta Betejewskiego, dyrektorki Miejskiej Bibliotek Publicznej Jolanty Andruszkiewicz, Giuseppe Grippy – przedstawiciela włoskich myśliwych, radnych miejskich oraz członków klubów i stowarzyszeń kynologicznych, w towarzystwie czworonożnych pupili polskich ras myśliwskich.

O specyfice wystawy interesująco opowiedziała właścicielka artefaktów, gotowa do udzielania zwiedzającym wszelkich informacji o pocztówkowych bohaterach. Hubert Betejewski podziękował Gabrieli Łakomik-Kaszubie za interesujące wprowadzenie, udostępnienie eksponatów, a pracownikom biblioteki za estetyczne wyeksponowanie przedmiotów. Tradycyjne słowa wypowiedziane przez burmistrza „wystawę uważam za otwartą”, były sygnałem do zwiedzania ekspozycji, dzielenia się uwagami, prowadzenia rozmów z właścicielami psów, z których naj-

większe zainteresowanie wzbudzał chart prowadzony przez Karolinę Auchim.

Dla ułatwienia zwiedzającym wystawę bez przewodnika, lepszego zrozumienia przekazu treści zawartych na obrazach organizatorzy przygotowali opis ekspozycji, autorstwa Gabrieli Łakomik-Kaszuby zaczerpnięty z publikacji festiwalowej:

„Wystawione karty pocztowe usystematyzowałam w dziesięć grup tematycznych, pokazujących rolę i przeznaczenie poszczególnych ras. Znajdziecie tu Państwo: teriery – sprytnie szczurołapy i wytrawne norowce, wśród których królują foksteriery, jamniki – niezwykle urocze i wielostronne psy myśliwskie, nie-doścignione w wycieraniu nor lisich, borsuczych i kró-



Otwarcie wystawy „Psy ras myśliwskich na starych pocztówkach”, od lewej: Giuseppe Grippa, Marek Kukielka, Krzysztof i Maciej Mielnikiewicz, Jolanta Andruszkiewicz, Gabriela Łakomik-Kaszuba, Hubert Betejewski



Otwarcie wystawy, od lewej: Gabriela Łakomik-Kaszuba, Hubert Betejewski, Karolina Auchim, Tomasz Rolf, Adam Podbielski, Piotr Kucharski, Anna Duda-Depta



Pocztówki ogląda Hubert Legacki



Na pierwszym planie: Anna Duda-Depta - kuratorka wystawy i Gabriela Łakomik-Kaszuba - właścicielka eksponatów



Od lewej: Eugenio Casella, Giuseppe Crippa – myśliwi włoscy, Marek Kukielka

przez Marka Stańczykowskiego i Krzysztofa Mielnikiewicza.

Mam nadzieję, że docenią Państwo ich walory estetyczne i rzadkość, a wraz z wydawnictwem festiwalowym niektóre z nich trafią do Państwa domów. Może staną się inspiracją dla nowych kolekcji filokartystycznych”.

Wystawę w czasie jej trwania odwiedziło w formie wycieczek około 800 osób, głównie uczniów ostrowskich szkół i przedszkoli.

Krzysztof Mielnikiewicz – Oddział Warszawski i Rzeszowski KKiKŁ PZŁ

liczych, wyżły – polujące na ptactwo i zwierzyinę sierściową, których cechą wiodącą jest tak zwana „stójka”, psy gończe i posokowce – o wyśmienitym powonieniu i pięknych głosach, wśród nich dwie rasy narodowe gończe i ogary polskie, spaniele i retrievery – buszujące i wyplaszające zwierzyinę z ładu i wody, a po strzale sprawnie ją aportujące, a także charty – szybki i smukli łowcy, z którymi polowano bez broni.

Osobnymi działami wystawy będą: polowania par force, szczególnie popularne we Francji i Anglii, psy, myśliwi i zwierzyzna, pokazujące szczególną więź i sposoby na udane łowy w kooperacji z wnaszymi czworonożnymi towarzyszami, a także psy ras myśliwskich na obrazach mistrzów rytowników, malarzy i rzeźbiarzy oraz psy myśliwskie u boku człowieka. Językiem u wagi będzie specjalnie udostępniony z mojej kolekcji na tę wystawę secesyjny, mosiężny albumik z reliefem przedstawiającym wyżła niemieckiego długowłosego, a także kilka pozycji dawnej literatury kynologicznej i przedmiotów korespondujących z pasją filokartystyczną – ekrytuar, wieczne pióro, obsadka ze stalówką, a także piękny nóż do listów z psami myśliwskimi udostępnione

MAJÓWKA W WOLI GUŁOWSKIEJ PO RAZ SZESNASTY

Adam Stępiak - członek honorowy PZŁ, inicjator niezliczonych inicjatyw popularyzujących kulturę łowiecką na ziemi siedleckiej, po raz szesnasty, wbrew ubiegłorocznemu postanowieniu przejścia na łowiecką emeryturę, zakasał rękawy i zorganizował tradycyjne, popularne i bardzo oczekiwane spotkanie integracyjne myśliwych okręgu siedleckiego i mieszkańców gminy Adamów. Wsparcie organizacyjne i finansowe łowczego okręgowego Bartłomieja Kurkusa, władz samorządowych – wójta Karola Ponikowskiego i dyr. Domu Kultury – Pomnika Czynu Bojowego Kleberczyków Iwony Adamskiej oraz zawsze chętnych do pracy działaczy łowieckich: Eugeniusza Ochnio, Jacka Gontarza, Waldemara Kępy, Mariusza Turka, Pawła Kosa, Wojciecha Świętochowskiego, Bartłomieja Jawoszka, Macieja Siwińskiego, Marka Domańskiego, Tomasza Markowskiego, Krzysztofa Stępiaka, Wiesława Banacha, Cezarego Cąkałę i Mariusza Stępiaka – urozmaiciło łowiecką i biesiadną część uroczystości.

W upalny poranek, przed gruntownie wyremontowanym Domem Kultury gości przywitał Bartłomiej Kurkus, podziękował organizatorom i przedstawicielom kół łowieckich za liczny udział w tradycyjnej już imprezie, o kontynuacji której decydują dobry społeczny odbiór formuły organizacyjnej i ciekawa oferta programowa.

Adam Stępiak w asyście 20 pocztów sztandarowych nadał KŁ „Burzany” sztandar, poświęcony przez ks. kapelana Włodzimierza Wąsowskiego podczas późniejszej mszy świętej w Klasztorze oo. Karmelitów w Woli Gułowskiej – Sanktuarium Matki Bożej Patronki Żołnierzy Września. Ceremonię odznaczania myśliwych i kół ło-



Pamiątki kolekcjonerskie XV Majówki: oznaka okolicznościowa oraz statuetka nagrodowa (awers i rewers) według projektu Eugeniusza Ochnio



Od prawej: Krzysztof Mielnikiewicz, Jacek Gontarz – członek Naczelnej Rady Łowieckiej, Zbigniew Michalik



Majówkę otwiera Bartłomiej Kurkus - łowczy okręgowy, po lewej Adam Stępiak, po prawej Iwona Adamska i Karol Ponikowski – wójt gminy Adamów



Pożegnanie i powitanie księży kapelanów Okręgu Siedleckiego PZŁ, od lewej: Jacek Gontarz, Bartłomiej Kurkus, ks. Włodzimierz Wąsowski, ks. Marek Antonowicz, Eugeniusz Ochnio, Adam Wróblewski

wieckich prowadzili Jacek Gontarz – członek NRŁ, Adam Stępnik – członek honorowy PZŁ, Adam Wróblewski i Bartłomiej Kurkus – były wieloletni i obecny łowczy okręgowy. „Złotem” udekorowano Edwarda Kędziorka z KŁ „Orzeł” w Garwolinie, Złotym Medalem Zasługi Łowieckiej Mariana Krawczyka z KŁ „Bazant” w Garwolinie. Wręczono także 5 srebrnych i 12 brązowych MZŁ, Iwona Adamska otrzymała „Odznakę Za Zasługi dla Łowiectwa”. Kapituła Odznaczeń Łowieckich okręgu siedleckiego uhonorowała



Adam Stępnik – Członek Honorowy PZŁ odznacza KŁ „Bojnie” Medalem za Zasługi dla Łowiectwa Siedleckiego



Odznaczeni medalami „Zasłużony dla Łowiectwa Siedleckiego”



Wyróżnieni stauetkami okolicznościowymi XVI Majówki w Woli Gułowskiej zaprojektowanymi i wykonanymi przez Eugeniusza Ochnio

„Medalem za Zasługi dla Łowiectwa Siedleckiego” 4 Koła Łowieckie: „Bojnie” w Łupinach, „Hubert” w Siedlcach, „Niedźwiedź” w Łukowie i „Sobol” w Sobolewie oraz 11 myśliwych. Odznaczenia wręczali: Jacek Gontarz, Adam Wróblewski, Adam Stępnik i Bartłomiej Kurkus.

Krzysztof Mielnikiewicz – Oddział Warszawski i Rzeszowski KKiKŁ PZŁ

KLUBOWICZE W ZAMOJSKIM OKRĘGOWYM ZJEŹDZIE DELEGATÓW PZŁ

19 czerwca 2024 roku w Zamościu odbył się X Okręgowy Zjazd Delegatów PZŁ, w którym uczestniczyło pięcioro delegatów, którzy są członkami KKiKŁ PZŁ: Mirosław Kaleniuk – członek NRŁ, Liliana Keller, Jerzy Ogrzyński, Sławomir Olszyński i Jerzy Zakrzewski. Miłym akcentem zgromadzenia było odznaczenie Sławomira Olszyńskiego ZAMOJSKIM MEDALEM STULECIA PZŁ oraz wręczenie mu w imieniu Zarządu Krajowego KKiKŁ PZŁ przez Janusza Sieka pamiątkowej plakietki za duży wkład pracy i zaangażowanie na rzecz Klubu Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej PZŁ.

Swój chrzest podczas Okręgowego Zjazdu Delegatów PZŁ w Zamościu odbyli sygnaliści Zespołu „ECHO ROZTOCZA” reprezentujący Zarząd Okręgowy PZŁ w Zamościu, który działa w składzie: Mariusz Podlesny, Sławomir Dudziak, Grzegorz Siwek, Andrzej Skrzypiec, Paweł Skrzypiec, Dariusz Topyła i Wojciech Dudziak. Kierownikiem zespołu jest Sławomir Dudziak, a muzycznym trenerem Mariusz Podlesny. Trzon zespołu stanowią nasi Klubowicze.



Liliana Keller
Oddział Roztoczański
KKiKŁ PZŁ



W okręgowym pocście sztandarowym, od lewej Magdalena Bartyzel-Zirebiec, Sławomir Olszyński i Liliana Keller, w głębi Zespół „ECHO ROZTOCZA”, fot. Janusz Siek



W prezydium zjazdu Jerzy Zakrzewski – pierwszy od prawej oraz Kajetan Kościak, Paweł Dec i Lucjan Grabarczuk, fot. Janusz Siek



Janusz Siek wręcza pamiątkową plakietkę Sławomirowi Olszyńskiemu, fot. Liliana Keller



Stoją od lewej: Janusz Siek, Mirosław Kaleniuk, Sławomir Olszyński, Wojciech Adamczyk – dotychczasowy zamojski łowczy okręgowy, Liliana Keller, Jarosław Kuchta – nowo nominowany zamojski łowczy okręgowy, fot. Jerzy Ogrzyński

INTELEKTUALIA MYŚLIWSKIE



Leszek J. Walenda
Oddział Lubelski
KKiKŁ PZŁ

Intelektualia Myśliwskie to cykl sesji naukowych poświęconych łowiectwu. Zapoczątkowano je w 2001 r., z inicjatywy Stowarzyszenia Klubu św. Huberta z siedzibą w Warszawie, we współpracy z Muzeum Zamoyskich w Kozłówce, którą to placówkę wybrano później na miejsce odbywających się cyklicznie konferencji. Pierwsze trzy spotkania poświęcone imponderabiliom łowieckim, odbywały się w cyklach rocznych (2001-2003), a następne w okresach co dwa lata. Dotychczas odbyło się trzynaście tego typu spotkań, dla których gospodarzem i współorganizatorem w zdecydowanej większości, bo aż dziewięciokrotnie, pozostawało Muzeum Zamoyskich w Kozłówce. Fakt ten był

niewątpliwą zasługą byłych dyrektorów Muzeum, najpierw Krzysztofa Kornackiego, a następnie Anny Fic-Lazor, których pomoc i zaangażowanie w organizację konferencji były nie do przecenienia. Jedna sesja, w 2002 r. zorganizowana została przez Towarzystwo Łowieckie Ziem Wschodnich w Sieniawie. W roku 2015, konferencja odbyła się w Rezydencji Prezydenta RP w Wiśle. Gospodarzem odbytej w 2022 r. sesji było Muzeum Łazienki Królewskie w Warszawie, natomiast ostatnie spotkanie w kwietniu 2024 r., zorganizowano w Krakowie.

Pomysł zorganizowania sesji naukowej pod nazwą „Intelektualia Myśliwskie” zrodził się w Klubie ze sposobu myślenia o łowiectwie jako zjawisku społecznym, opartym o wartości moralne, etyczne i intelektualne, a także ze świadomości jak ubogi jest stan tych wartości we współczesnym łowiectwie polskim.

O pierwotnej genezie i pomyśle organizacji tego typu konferencji, świadczą cytowane poniżej wypowiedzi Tomasza Konarskiego, ówczesnego Prezesa Klubu św. Huberta: „*W obecnych czasach większości ludzi łowiectwo kojarzy się niestety z zajęciem prymitywnym, o atawistycznym rodowodzie. Niestawną zasługę w ukształtowaniu takiego wyobrażenia mają również media. Moda na propagowanie ruchów ekologicznych i ochroniarskich prowadzi najczęściej do tego, że do głosu dochodzą pseudoekolodzy i pseudoochroniarze, tym zaś – jak wiadomo – z łowiectwem nie po drodze. Z przykrością stwierdzić trzeba, że niewiele się robi, by ten stan rzeczy zmienić, a instytucje do tego powołane nie chcą czy raczej nie potrafią temu zaradzić.*” Brać Łowiecka nr 9 z 2001 r.

O dalszym uzasadnieniu potrzeby działania i walki o szczytne cele, których ciężar wg autora



Pałac w Kozłówce – miejsce większości odbytych sesji naukowych, fot. Leszek Walenda

powyższego stanowiska spada m.in. na towarzystwa ideowe świadczą słowa: „...to sfera intelektualna łowiectwa jest tą częścią zagadnienia, bez której prawdziwe łowiectwo po prostu nie istnieje, to także elity dające wzorzec postępowania, to poważne badania naukowe, oparte nie tylko na solidnej bazie finansowej, lecz również na częstszych kontaktach ze światem i angażujące poważne placówki naukowe. To w końcu odpowiedzialna postawa naszego związku. To kultura, bez której polowanie ma wątpliwy sens, a której niestety nam brakuje.” Brać Łowiecka nr 7 z 2003 r.

„Intelektualia”, które w roku bieżącym zorganizowano kolejny już raz, stały się zatem swego rodzaju remedium na zmianę postrzegania i społecznego odbioru łowiectwa, będąc ważnym i pożytecznym zagadnieniem, stwarzającym podstawę do dyskusji od której przecież należy rozpoczynać jakiegokolwiek poczynania. Jest to szczególnie ważne obecnie, kiedy to krytyka łowiectwa w mediach zdominowanych przez wrogie mu środowiska ugruntowuje negatywne nastawienie społeczne do myśliwych oraz ich pasji.

Fakt zorganizowania w roku bieżącym kolejnej trzynastej już sesji, jest dowodem na to, że pierwotna idea tego typu spotkań nie umarła, a wśród grona uczestników i sympatyków, są nie tylko myśliwi, ale też zainteresowane osoby z „zewnątrz”, przez co dyskusje nad kształtem łowiectwa nabierają pełniejszego, bardziej obiektywnego charakteru.

W ramach odbywających się cyklicznie, od kilkunastu lat, sesji naukowych wygłaszane są referaty poruszające rozmaite zagadnienia dotyczące łowiectwa. Materiały z tych spotkań są następnie wydawane w formie książkowej, stwarzając dodatkową okazję postrzegania łowiectwa jako zjawiska społecznego opartego o wartości moralne, etyczne i intelektualne.

Poniżej przedstawiam, w ujęciu chronologicznym, tematy wygłaszanych referatów prezentowanych na kolejnych konferencjach, a także wydane dotychczas publikacje zawierające plon referatów drukiem. Wszystko w pięknej szacie graficznej wg projektu Anny Fic-Lazor.

Kozłówka 2001 r.

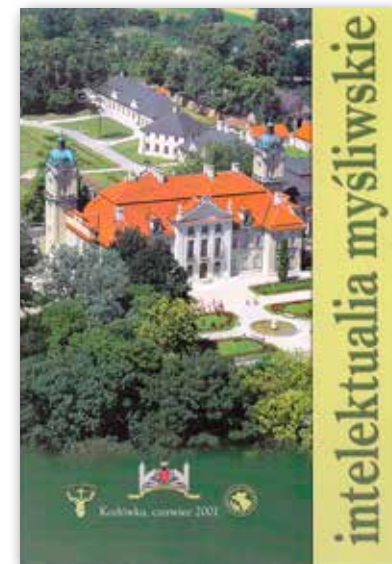
Referaty:

- Słowo wstępne – Tomasz Konarski
- Polowanie w lasach Kozłowieckich dawniej i dziś – Krzysztof Kornacki
- Geneza pojęć łowy, myślistwo, gon, polowanie – Agnieszka Samsonowicz
- O potrzebie istnienia ideowych towarzystw łowieckich – Tomasz Konarski
- Ludzie i wilcy – Ryszard Kiersnowski
- Tradycje myśliwskie w twórczości Wincentego Pola – Grażyna Połuszejko

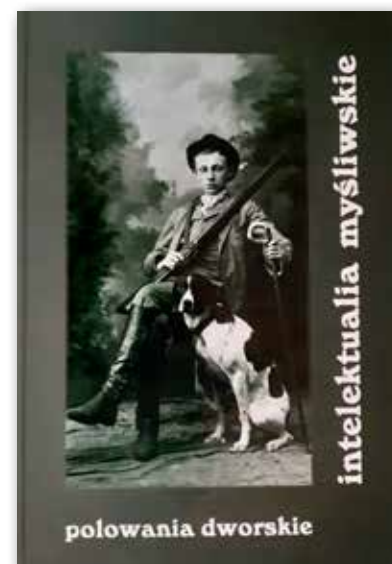
Sieniawa 2002 r.

Referaty:

- Organizacje myśliwskie na Kresach Wschodnich XIX/XX w. – Danuta Łukasik



Materiały z sesji z 2001 r



Materiały z sesji z 2003 r. – Polowania dworskie

- O potrzebie dyskusji nad nowym modelem łowiectwa – Tomasz Konarski
- Problemy polskiego modelu łowiectwa – Jan Maria Witkiewicz
- Bóbr w Bieszczadach – Antoni Derwich
- Problem ochrony żbika w Polsce – Agnieszka Olszańska
- Drapieżnictwo psów i kotów – Izabela Wierzbowska

Kozłówka 2003 r.

Referaty:

- Słowo wstępne – Janusz Tazbir
- Zarys historii broni myśliwskiej – Stefan Olech
- Tysiącrocie więcej psi w roku kosztują niżli uszczują – Agnieszka Samsonowicz
- Polowania dworskie – Aleksander Czerwiński
- Ordynacka pieczęć z udźca i inne znakomitości z rogacza przyrządzane – Elżbieta Kornacka
- Fuzje, jamniki, trąbki. Elementy kultury myśliwskiej szlachty wielkopolskiej w XVIII wieku – Jarosław Dumasowski
- Julin. Pałacyk myśliwski Romana i Alfreda Potockich z Łańcuta 1880 – 1944 – Aldona Cholewianka-Kruszyńska
- Adamowie Zamoyscy i łańcuckie polowania – Aldona Cholewianka-Kruszyńska
- Myśliwski pałac w Św. Antonie – Marian Ciż

Kozłówka 2005 r.

Referaty:

- Słowo wstępne – Krzysztof Kornacki
- Polowania par force u Potockich w Łańcutie i Antoninach – Aldona Cholewianka-Kruszyńska
- Pilawin – „królewska fantazja” Józefa Potockiego – Aldona Cholewianka-Kruszyńska
- Polowania w puszczy Piskiej, dawniej i dziś – Zbigniew Ciepluch, Andrzej Dobiech
- Wilk – Tomasz Konarski
- Łowiectwo a ochrona środowiska – Andrzej Walewski

Kozłówka 2007 r.

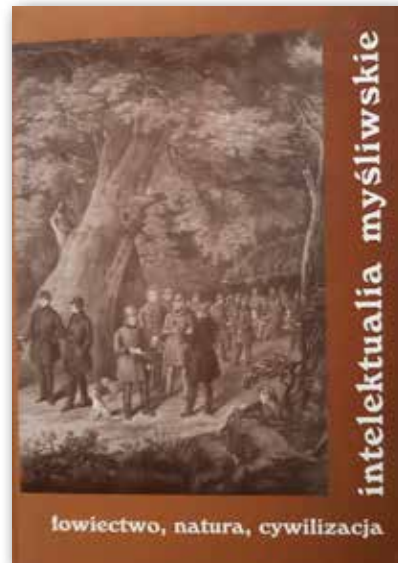
Referaty:

- Słowo wstępne – Krzysztof Kornacki
- Polowania ze strzelbą u Potockich z Łańcuta – Aldona Cholewianka-Kruszyńska
- Polowania w Puszczy Boreckiej i w jej otulinie dawniej i dziś – Andrzej Dobiech

Kozłówka 2009 r.

Referaty:

- Polowania według scenariusza Henryka Sienkiewicza – Izabela Kamińska
- Myśliwskie wizerunki Józefa Potockiego z Antonin – Aldona Cholewianka-Kruszyńska



Materiały z sesji z 2005 r. – Łowiectwo, natura, cywilizacja



Materiały z sesji z 2007 i 2009 r. – Tradycja i współczesność

- Broń – uniwersalne narzędzie wszech czasów – Zbigniew Masłowski
- Za i przeciw selekcji osobniczej sarny – Krzysztof Morow
- Fascynująca Kamczatka – Stanisław Malec

Kozłówka 2011 r.

Referaty:

- Zamiast wstępu – List Prezydenta RP Bronisława Komorowskiego
- Człowiek i zwierzę – partnerzy na wspólnej ziemi – Tomasz Konarski
- Ptaki drapieżne układane do polowań w nowożytnej Rzeczypospolitej – Arkadiusz Michał Stasiak
- Polowanie w piętnastowiecznej Francji a dziś – Zofia Sidorczuk-Andrzejewska
- Wielka Hala Dworu Artusa jako sala myśliwska – Edward Śledź
- Stroje do polowań w Polsce w wieku XIX – Magdalena Bialic
- Kolekcjonerstwo łowieckie – Izabela Kamińska
- Myśliwskie pasje Józefa Weyssenhoffa – J. Ewa Leśniewska
- Łowiectwo w dobrach zakopiańsko-kórnickich Władysława Zamoyskiego – Mirosław Kweciński
- Drobiazgi myśliwskie w archiwaliach Brezów – Elżbieta Wierzbicka
- Łowieckie wyprawy w fotografii i notatkach Stanisława Wilhelma Lilpopa – Małgorzata Zawadzka
- Drapieżnictwo na zającu szaraku w warunkach jego niskiej liczebności – Sebastian Juszek
- Złote pióra „Kaczuszki” – Andrzej Albigowski
- Dziedzictwo polskiego łowiectwa elementem kultury Rzeczypospolitej – Zbigniew Ciemniowski

Kozłówka 2013 r.

Referaty:

- Myśliwi, Łowcy i Reszta – Tomasz Konarski
- Jankowscy – myśliwi Dalekiego Wschodu z przełomu XIX i XX wieku – Andrzej Dobiech, Paweł Śliwiński
- Michał Issajewicz „Miś” – Andrzej Arcimowicz
- Polowania w majątkach Kijany, Ciechanki i Łańcuchów. Szkice do portretu lubelskiego zię



Materiały z sesji z 2011 r.



Materiały z sesji z 2013 r.

miaństwa – J. Ewa Leśniewska

- Polowania na dziki w dobrach Zamoyskich w Różance – Piotr A. Czyż
- Staropolskie polowanie z orłem. Łowiecka rzeczywistość czy literacka fikcja? – Arkadiusz M. Stasiak
- Motywy łowieckie na szkle artystycznym w Rzeczypospolitej XVIII wieku – Izabela Kamińska
- Historia jednego eksponatu – szafa na myśliwską broń palną – Stefan Olech
- Jak wypełniamy postanowienia polskiego Prawa łowieckiego? – Zbigniew Ciemniowski

Wisła 2015 r.

Referaty:

- Czym powinno być łowiectwo we współczesnej Europie? – Zbigniew Ciemniowski
- Zagrożenia dla współczesnego łowiectwa – Bogdan Złotorzyński
- Kształtowanie się współczesnego polskiego łowiectwa – Krzysztof Morow
- Orzeł i Reszka – Tomasz Konarski
- Tradycje muzyki myśliwskiej w Polsce – Piotr Kowal
- Animalistyczne brązy Magdaleny Gross (1881 – 1948) – Emilia Bzicka
- Unikalne i cenne. Kilka słów o wybranych okazach myśliwskiej broni palnej w zbiorach Muzeum Łowiectwa i Jeździectwa w Warszawie – Stefan Olech
- Polowania dewizowe w PRL – Katarzyna Kot
- Zamoyscy w Angoli – Sławomir Grzechnik
- Polowania w Kozłówce – reaktywacja – Krzysztof Kornacki

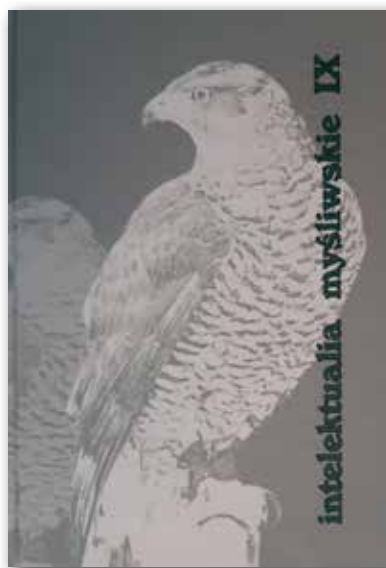
Kozłówka 2017 r.

Referaty:

- Czym jest współczesne łowiectwo – Andrzej Tomek, Henryk Okarma
- Geneza i założenia koncepcji zrównoważonego łowiectwa – Witold Daniłowicz
- Tadeusza Poklewskiego-Koziół syberyjski notatnik myśliwego 1902 – 1916 – Grzegorz Poklewski-Koziół
- Robert Hubert Hupałowski. Polowania na bezdrożach świata – Tomasz Konarski
- Egzotyczne polowania i tajemnice Kamila Giżyckiego – Elżbieta Sęczykowska
- Tkaniny łowiectwem „malowane” - blask, fantazja i splendor – Izabela Kamińska
- Historia i współczesność sokolnictwa – Henryk Mąka
- Etyka sokolnicza – zarys problematyki – Zbigniew Bonczar
- Sokolnictwo w systemie szkolnictwa na Słowacji – Pavel Michal
- Kordelas - zanikająca tradycja – Krzysztof Oleszczuk



Materiały z sesji z 2015 r.



Materiały z sesji z 2017 r.

Kozłówka 2019 r.

Referaty:

- Na temat wilka, słów kilka – Tomasz Konarski
- Zwierzyna na płótnach wielkich mistrzów – Izabela Kamińska
- Jan Sztolcman – twórca „Łowca Polskiego” – Zbigniew Masłowski
- Historia gospodarstwa łowieckiego w Spale – Roman Dziedzic, Michał Słoniewski
- Ocalić od zapomnienia – Biebrza – Leszek Walenda
- Czy łowiectwo jest elementem ochrony środowiska przyrodniczego? – Krzysztof Morow
- (Konferencji naukowej towarzyszyła wystawa fotografii Tadeusza Budzińskiego „Tak było – z obiektywem i strzelbą. Bieszczady w latach 1970 – 1980”).

Warszawa 2022 r.

Referaty:

- Intelektualia myśliwskie. Retrospekcja 2001-2022 – Anna Fic-Lazor
- Słów kilka o rzeczach łowieckich w Łazienkach Królewskich w Warszawie – Izabela Kamińska
- Obrazy o tematyce myśliwskiej. Spacer po galeriach Zamku Królewskiego i Muzeum Narodowego w Warszawie – Kazimierz K. Stachurski
- Portret łowcy na przestrzeni wieków – Izabela Kamińska
- Myśliwy w fotografii – Wojciech Plewiński
- Własniki, pijawki i frezy, czyli o psach do polowań z białą bronią – Gabriela Łakomik-Kaszuba
- Z ogarami przez wieki, rzecz o polskiej kulturze szlacheckiej i dawnych łowach – Gabriela Łakomik-Kaszuba
- Koń i polowanie w tradycji rodzinnej wczoraj i dziś – wybrane przykłady - Piotr Hubert Świda
- Włodzimierz Korsak i łowiectwo ideowe – Dariusz Młotkiewicz

Kraków 2024 r.

- Panel dyskusyjny 1: Polskie łowiectwo – przeszłość czy przyszłość. Moderator – Witold Daniłowicz; uczestnicy – Henryk Okarma, Tomasz Nowak, Mariusz Rubiś.

- Panel dyskusyjny 2: Czy czytelnictwo łowieckie ma przyszłość? Moderator – Bogdan Złotorzyński; uczestnicy – Jacek Seniów, Marek Wajdzik.

Referaty:

- Historia bieszczadzkiego łowiectwa – Łukasz Bajda
- Rola rodziny Wodzickich w kształtowaniu myślistwa w Galicji – Waldemar Smolski
- Wątki łowieckie w kapliczkach leśnych – Edward Marszałek
- Dawne pałace myśliwskie w Polsce – Jan Ostrowski
- Muzea łowieckie w Polsce – Anna Fic-Lazor.

Patrząc na to bogate spektrum tematyczne zawarte w prezentowanych referatach, widać jednoznacznie, że pierwotna idea i pomysł organizacji konferencji nie straciły na znaczeniu i aktualności, zrzeszając w dalszym ciągu zarówno myśliwych jak i sympatyków łowiectwa, zainteresowanych upowszechnianiem i realizacją zasad zrównoważonego i etycznego łowiectwa, kultywowaniem polskich tradycji łowieckich i propagowaniem szeroko rozumianej kultury łowieckiej.

MYŚLIWY NOBLISTA – HENRYK SIENKIEWICZ

Jedną z najwybitniejszych postaci kojarzonych z Ziemią Świętokrzyską jest Henryk Sienkiewicz - powieściopisarz, nowelista, publicysta, społecznik, filantrop, pierwszy polski laureat literackiej Nagrody Nobla. Nasz wieszcz narodowy urodził się 5 maja 1846 roku w Woli Okrzejskiej na Podlasiu. Pochodził ze zubożałej rodziny ziemiańskiej herbu Oszyk, wywodzącej się po mieczu z Tatarów osiadłych na Litwie. Miał cztery siostry i brata. W życiu prywatnym Henryk Sienkiewicz był trzykrotnie żonaty. Z pierwszą żoną Marią Szetkiewicz ożenił się 18 sierpnia 1881 roku, jednak małżeństwo to nie trwało długo, gdyż 19 października 1885 w wieku 31 lat Maria zmarła na gruźlicę w uzdrowisku Falkenstein, obecnie dzielnica Königstein im Taunus w Hesji. Została pochowana na cmentarzu Powązkowskim. Z małżeństwa tego urodziło się dwoje dzieci: syn Henryk Józef (1882-1959) i córka Jadwiga Kornilowiczowa (1883-1969). Drugą żoną była Maria Wołodkiewicz, z którą ślub odbył się 11 listopada 1893 roku w Krakowie. Miesiąc po ślubie Maria rozstała się z Henrykiem Sienkiewiczem, który w 1896 roku uzyskał papieskie potwierdzenie niezastnienia sakramentu małżeństwa. Trzecią żoną była Maria Babka, jego cioteczna siostrzenica, z którą ożenił się 5 maja 1904 roku w Warszawie.

Rodzice Henryka, Józef i Stefania, z Woli Okrzejskiej przenosili się kolejno do Grotek, Wygnanowa, Potkanny koło Przytyka, Grabowców i Wężyczyna, aby na stałe osiąść w Warszawie w 1861 roku. Od 1855 roku Henryk Sienkiewicz przebywał w Warszawie, gdzie uczęszczał do gimnazjum a później studiował prawo i medycynę w Szkole Głównej Warszawskiej, później natomiast przeniósł się na wydział filologiczno-historyczny. W latach 1872-1887 pracował jako reporter i felietonista w prasie warszawskiej, później został współwłaścicielem dwutygodnika Niwa. Dużo podróżował, m.in. po Europie, Ameryce i Afryce. Współpracował z prasą jako felietonista, poruszając w artykułach tematykę społeczną i kulturalną, zajmując się analizą życia wszystkich warstw społeczeństwa. W latach 1876-1878 przebywał jako korespondent Gazety Polskiej w Ameryce Północnej, głównie w Kalifornii.

Henryk Sienkiewicz jest autorem wielu nowel podejmujących różnorodną problematykę. Charakterystyczne dla pisarstwa Sienkiewicza było zainteresowanie przeszłością Polski. Jak nikt inny potrafił wyśmienitą sztuką opowiadania połączyć elementy historyczne z fikcją literacką. Jego najslawniejsze powieści historyczne to: Trylogia, Quo vadis i Krzyżacy. Trylogia to cykl składający się z trzech dzieł: Ogniem i mieczem, Potop i Pan Wołodyjowski. Tłem akcji uczynił Sienkiewicz te wydarzenia z przeszłości ojczyzny, które przedstawiały ją jako państwo silne,

potrafiące przezwyciężyć wszelkie trudności: okres wojen kozackich, najazdu Szwedów i walk z Turcją. Takie ujęcie miało olbrzymie znaczenie w czasach zaborów i przyczyniło się do wielkiej popularności utworów wśród czytelników. Powieść Quo vadis to z kolei utwór, którego akcja toczy się w starożytnym Rzymie. Na podstawie



Pałac Henryka Sienkiewicza w Obłęgorku - siedziba oddziału Muzeum Narodowego w Kielcach, fot. Liliana Keller

głównego wątku - miłości Rzymianina i chrześcijanki - autor pokazał upadek świata starożytnego i narodziny potęgi chrześcijańskiej. W dziele zawarte zostały liczne aluzje do sytuacji politycznej Polski. Sienkiewicz jest również autorem, popularnej do dziś, powieści przygodowej dla młodzieży W pustyni i w puszczy. Barwnie i zajmująco napisany utwór przedstawia dwójkę dzieci, Polaka i Angielkę, przemierzających Afrykę w czasie powstania Mahdiego w Sudanie.

Henryk Sienkiewicz był wielkim amatorem polowań, był to ważny element jego życia. Kiedy tylko nadarzała się okazja polowania z przyjemnością brał w nim udział. Popularność Sienkiewicza sprawiła, że na polowanie w jego obecności stawiały się znakomite nazwiska. Wizyty wybitnego powieściopisarza dodawały splendoru łowom i wzbudzały sensację w całym powiecie. To był sposób spędzania wolnego czasu, polowano często nie dla mięsa, a dla przyjemności. Lasy były wtedy prywatne i nie było mowy o tym, żeby wchodził do nich ktoś inny niż właściciel. Przed ponad stu laty, obowiązywały zwyczaje myśliwskie, a wybierając się na polowanie



Henryk Sienkiewicz w stroju safari, fot. Domena publiczna

jego uczestnik posiadał przy sobie tzw. piersiówkę z alkoholem, prochownicę, dobrą strzelbę, a czasem kilka, które nosił za panem chłopak, ładował je i podawał szybko. Przydawał się kordelas, którym dobijano zwierzynę celem skrócenia jej cierpienia. Oczywiście żaden z myśliwych nie patroszył jej, od tego byli pomocnicy. Nasz bohater był zamilowanym myśliwym, o polowaniach pisał w listach do przyjaciół, zapewne dumny był ze swoich trofeów. I jak każdy myśliwy, nie znosił porażki. Marzeniem Sienkiewicza był wyjazd do Afryki. Pisarz wiązał z nim wielkie nadzieje. Z jednej strony podejmował to przedsięwzięcie dla egzotycznej przygody, dla poznania zakątków niebezpiecznych rejonów masywu Kilimandżaro, pogranicza Tanzanii i Kenii, pustyni i dżungli; najistotniejszą częścią wyprawy miała być miesięczna wycieczka myśliwska. Z drugiej strony chodziło o zebranie materiału do reportaży, powieści, a także zgromadzenie materiałów dotyczących niewolnictwa. Służyć miała owa eskapada również, poza profitami czytelnicznymi, podreperowaniu stanu finansowego. W tę najciekawszą i najtrudniejszą przygodę myśliwską jaką niewątpliwie była z pewnością wyprawa na wyspę Zanzibar w Afryce, pisarz wybrał się w grudniu 1890 roku, co zaowocowało „Listami z Afryki”. W przygotowaniu całego przedsięwzięcia pomagali Sienkiewiczowi przyjaciele. Dla obniżenia wydatków pisarz szukał współtowarzysza podróży. Gdy chętny się znalazł, nie był jednak zachwycony.



Zdjęcia z polowań, fot. Dariusz Knap

Gdy chętny się znalazł, nie był jednak zachwycony.

Wybór padł na młodego wówczas dwudziestotrzyletniego hrabiego Jana Józefa Tyszkiewicza - syna Jana Tyszkiewicza z Wołożyna i Izabeli z Tyszkiewiczów. Jego rodzice byli bliskimi znajomymi teściów pisarza Kazimierza i Wandy Szetkiewiczów. Droga na Czarny Łąd wiodła z Krakowa, przez Wiedeń, Rzym i Neapol, skąd Sienkiewicz statkiem popłynął do egipskiej Ismailii. W styczniu 1891 roku był już w Kairze, gdzie spędził blisko miesiąc, zwiedzając najciekawsze zabytki i miejsca. Następnie popłynął na wyspę Zanzibar. Zatrzymał się w misji francuskiej, a potem przedostał się na kontynent, gdzie wioska Bagamoyo stała się bazą do zorganizowania safari. Po ataku gorączki, prawdopodobnie febry, Sienkiewicz wrócił na Zanzibar, a stamtąd do Egiptu. Przebieg wyprawy znany z relacji samego autora, listów do rodziny i przyjaciół oraz „Listów z Afryki” pisanych na zamówienie warszawskiej gazety „Słowo”. Swoje relacje w postaci listów do rodziny pozostawił również Tyszkiewicz. Były one dokumentowane autentycznymi zdjęciami z podróży. Bogato ilustrowany rękopis w formie książki, oprawionej w ciemnobordową skórę, nosi tytuł „Listy z podróży do Zanzibaru 1891 r.”, zawiera 16 listów i 75 zdjęć. Wspomniana choroba pokrzyżowała plany związane z polowaniem Sienkiewiczowi. Wspominał też o polowaniach, które odbył mimo rezygnacji z dużej trasy myśliwskiej po rzece Wami w Tanzanii, gdzie ustrześlił krokodyla.



Gabinet pisarza, fot. Dariusz Knap



Ulubione pióro pisarza firmy A.W. FABER, fot. Dariusz Knap

Po dwudziestu pięciu latach pracy literackiej stał się najpopularniejszym pisarzem polskim. W uznaniu jego zasług w 1900 roku obchodzono uroczyste jubileusz pracy twórczej Henryka Sienkiewicza, a społeczeństwo ofiarowało mu majątek ziemski w Oblęgorku pod Kielcami, w którym Sienkiewicz lubił od 1902 roku spędzać letnie miesiące, stale mieszkał w Warszawie. „Zyskałem miłość swoich, uznanie obcych, a nawet względny dostatek, brakło mi tylko jednego: ziemi naszej, tej ziemi, z której wyrosliśmy wszyscy, która jest i będzie niewzruszoną podsta-



Henryk Sienkiewicz na polowaniu w Poturzycy koło Sokala, rok 1901, fot. Domena publiczna

wą życia i nieśmiertelną walką pokoleń” tak mówił Henryk Sienkiewicz dziękując za Oblęgorek.

Obecnie w Pałacyku Henryka Sienkiewicza w Oblęgorku mieści się Oddział Muzeum Narodowego w Kielcach. W 1905 roku autorowi „Quo vadis” przyznano Nagrodę Nobla, a ceremonia odbyła się 10 grudnia. Dzieła Henryka Sienkiewicza, mimo krytycznych opinii, wciąż cieszą się zainteresowaniem czytelników w kraju i za granicą. Warto także wspomnieć o ekranizacjach utworów, zwłaszcza „Krzyżaków” i Trylogii, które wpisały się w historię polskiego kina. W czasie pierwszej wojny światowej przebywał w Vevey, w Szwajcarii, gdzie zorganizował wspólnie m.in. z Ignacym Paderewskim Komitet Generalny Pomocy Ofiarom Wojny w Polsce. Zmarł w tym właśnie mieście 15 listopada 1916 roku i tam został pochowany. W 1924 roku, już w wolnej Polsce, prochy pisarza uroczystie sprowadzono do Polski. W drodze przez Szwajcarię, Austrię i Czechosłowację składano mu hołd. 27 października 1924 odbyła się uroczystość obok pomnika Adama Mickiewicza w Warszawie, gdzie przemówienie okolicznościowe wygłosił Stanisław Wojciechowski. Prochy jego złożono w specjalnie przygotowanej krypcie i sarkofagu według projektu Konstantego Jakimowicza, w podziemiach katedry św. Jana, tuż obok prezydenta Gabriela Narutowicza.

W 2023 roku świętowaliśmy jubileusz 65 lat istnienia muzeum, którego uroczyste otwarcie miało miejsce 26 października 1958 roku. Z tej okazji, w murach zabytkowego pałacu odbyło się spotkanie jubileuszowe 21 października 2023 roku. Przypomniano dzieje i historię powstania muzeum. Jubileusz uświetnił występ krakowskich artystów, wybitnego pianisty, kompozytora i aktora Konrada Mastyła oraz wokalistki Gabrieli Chciuk. Uzupełnieniem spotkania była prezentacja archiwalnych fotografii dokumentujących początki muzeum. Henryk Sienkiewicz do dziś uważany jest na świecie za klasyka powieści historycznej, jednego z najwybitniejszych pisarzy w historii literatury polskiej i niezrównanego stylistę.



Autor artykułu przy tablicy pamiątkowej z okazji 30 rocznicy otwarcia Muzeum w Oblęgorku, fot. Beata Knap

Dariusz Knap – Oddział Chęciński KKiKŁ PZŁ

„PIEŚŃ MYŚLIWSKA” KONSTANTEGO PEREŚWIET-SOŁTANA



Krzysztof Marcei Kadlec
Oddział Poznański
KKiKŁ PZŁ



Od lewej: Julian Ejsmond i Bolesław Świątorzecki

Korsakiem popolować. *A gdy wracaliśmy – pisze – w pociągu z przeżytych radości zrodziła się „Pieśń myśliwska”¹ (druga „Pieśń myśliwska” – przyp. autora).*

„Pieśń myśliwska” w formie utworu muzycznego – śpiew z akompaniamentem fortepianu – ukazała się w marcowo-kwietniowym numerze „Łowca Polskiego”² z 1947 roku. Muzykę do wzruszającej poezji Juliana Ejsmonda napisał podpułkownik Konstanty Pereświat-Sołtan, postać w naszej muzycznej kulturze łowieckiej praktycznie nieznana. Więc

Myśliwska ochoto, dniu łowów szczęśliwy... tymi słowami rozpoczyna się druga „Pieśń myśliwska” Juliana Ejsmonda (1892-1930) – poety, bajkopisarza, felietonisty, tłumacza. Jako ochotnik wstąpił do Wojska Polskiego. Trudy wojenne (I wojna światowa) nadszarpnęły jego zdrowie. Karierę wojskową w stopniu porucznika zakończył w 1924 roku. Redagował łowieckie pisma w tym „Łowca Polskiego”, którego w latach 1923 – 1930 był naczelnym redaktorem i wydawcą kalendarzy myśliwskich. Będąc zagorzałym myśliwym powiadał:

Ażeby kochać las – wystarczy być poetą. Ale na to, by las kochać i rozumieć, trzeba być i poetą, i myśliwym.

Pracował jako ministerialny urzędnik w Ministerstwie Rolnictwa i Dóbr Państwowych, równoległe rozwijając swą twórczość literacką oraz edytorską. Zginął w wypadku samochodowym w drodze do Morskiego Oka, odnosząc śmiertelne obrażenia. Podczas żałobnych uroczystości na warszawskich Powązkach jednym z wygłaszających mowy pogrzebowe był Melchior Wańkowicz.

Z końcowego okresu lirycznej twórczości Ejsmonda pochodzi druga „Pieśń myśliwska”, która powstała około 1923 lub 1924 roku, o czym nadmieniał poeta w swoich „Wspomnieniach myśliwskich”. Wybrał się ze strzelbą na Kresy, by najpierw spotkać się z prezesem Wileńskiego Towarzystwa Łowieckiego Bolesławem Świątorzeckim, a następnie wspólnie z Włodzimierzem



Podpułkownik Konstanty Pereświat-Sołtan; fot. z 1935 roku

1 T. Dworak: *Myśliwy i poeta. O Julianie Ejsmondzie*; Wiedza Powszechna 1969, s. 92.
2 *Pieśń myśliwska*; *Łowiec Polski*, nr 2 (1945) s. 26-27.

watrowo tę wojskową artystyczną duszę bliżej przedstawić.

Kompozytor przyszedł na świat 8 marca 1885 w Bajówce w guberni mohylewskiej na Białorusi. Jego rodzicami byli Konstanty i Józefa ze Świąćkich. Ze względu na zainteresowania młodego chłopca naukami ścisłymi posłano go do gimnazjum realnego w Mohylewie nad Dnieprem, gdzie znacznie więcej miejsca poświęcano przedmiotom matematyczno-przyrodniczym, co po jego ukończeniu umożliwiło dalszą naukę na wyższych uczelniach technicznych.

Konstanty podjął studia na Politechnice Kijowskiej. Podczas I wojny światowej został wcielony do rosyjskiego wojska. Trafivszy do niemieckiej niewoli, zgłosił się do Legionów Polskich. Po 123 latach nieobecności na mapach politycznych Europy, w listopadzie 1918 roku Polska odzyskała niepodległość i od tego czasu Konstanty Pereświat-Sołtan służył w Wojsku Polskim. W 1935 roku w randze podpułkownika został przeniesiony w stan spoczynku. W czasie wojny z bolszewikami w 1920 roku walczył w szeregach 41 Suwalskiego Pułku Piechoty Marszałka



Grób podpułkownika Konstantego Pereświat-Sołtana

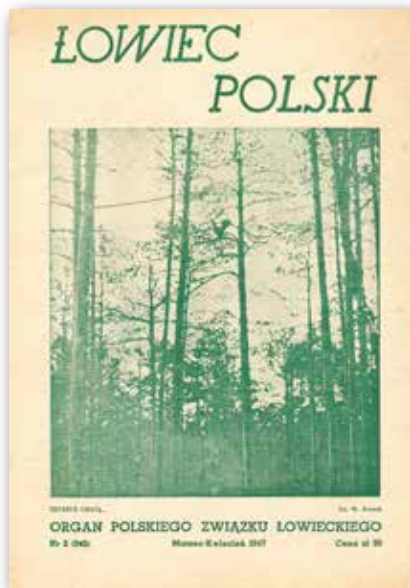
Józefa Piłsudskiego. W lipcu tego roku ożenił się z Bronisławą Roubą. Z tego związku przyszedł na świat późniejszy żołnierz AK, uczestnik powstania warszawskiego, Tadeusz Józef (1921-1996). Przez pewien okres Konstanty Pereświat-Sołtan sprawował godność senatora II Rzeczypospolitej. Brał udział w kampanii wrześniowej 1939 roku w obronie twierdzy „Brześć”. Zmarł 31 grudnia 1943 roku i spoczął na warszawskim Cmentarzu Wojskowym na Powązkach.

W międzywojniu podpułkownik wykazywał się pewną aktywnością artystyczną, pisząc wiersze i komponując udaną „Pieśń myśliwską”, trafnie oddając muzyką nastrój poezji Ejsmonda. Utwór powstała gdzieś w latach 30. ubiegłego wieku. Czy spod jego pióra wyszło więcej muzyki, tego nie wiadomo.

Po drugiej wojnie światowej nastał w Polsce nowy, siłą narzucony przez sowieckiego okupanta, totalitarny system rządów. Posłuszni Moskwie polscy komuniści przejęli władzę. Łowiectwo w przedwojennej formie było postrzegane jako burżuazyjny przeżytek. Obowiązywała „jedynie słuszna linia partii”. Dostrzegano w łowiectwie przede wszystkim jego ekonomicz-



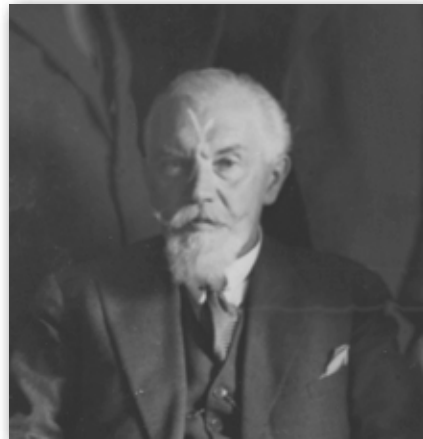
Napoleon Orda: Widok XIX-wiecznego Mohylewa; akwarela



Łowiec Polski; strona tytułowa

ną stronę, a kulturotwórcza rola zesłała na daleki plan. W tych siermiężnych, ciężkich czasach zamieszczono w 1947 roku w „Łowcu Polskim” nuty „Pieśni myśliwskiej” Konstantego Pereświat-Sołtana – przedwojennego sanacyjnego oficera i patrioty.

W periodyku redagowanym przez prof. Józefa Gieysztor (1865-1958) pojawiało się sporo różnej literatury. Pisano jeszcze o mszach hubertowskich, a nawet o pojawiających się na nich ministrach. Od czasu do czasu święty Hubert ukazywał się także w tytułach artykułów. W tym z założenia apolitycznym piśmie, w niektórych sytuacjach musiały się po-



Prof. Józef Gieysztor

jawiać ideologiczne, wyjaśniające komentarze zgodne z linią partii.

Tak też się stało w artykule zatytułowanym „Pieśń myśliwska”, w którym zamieszczono nuty wraz z tekstem pieśni Konstantego Pereświat-Sołtana. Ta wymuszona przez partyjny reżim redakcyjna nota brzmiała następująco:

Przemiany, którym uległo myślistwo wraz z całym układem życia społecznego, sprawiły, że muzyka myśliwska, znajdująca wyraz początkowo w sygnałach i pobudkach, granych na rogach i trąbkach, później w fanfarach, wykonywanych przez zespół trębaczy w wielkopańskich łowiiskach, wreszcie nawet w operach, jak „Leśniczy z Kozienskiej Puszczy” Kurpińskiego, „Myśliwy czyli dwoje oczu za jedno” B. Kicińskiego, „Wolny strzelec” Webera – odchodzi już ostatecznie w przeszłość.

Jedynym jej wyrazem zostaje jeszcze pieśń myśliwska, jako wyraz indywidualnego nastroju, wewnętrznej potrzeby myśliwego do wyrażenia w słowach i melodji przepelniających pierś jego uczuć, wzbudzonych przez emocję myśliwską i przez piękno otoczenia.

Powodowani chęcią pielęgnowania tego źródła wzruszenia myśliwskiego dajemy naszym czytelnikom „Pieśń Myśliwską” z muzyką kol. Konstantego Pereświat-Sołtana, ułożoną do słów przepięknej pieśni myśliwskiej przedwcześnie zmarłego poety, Juliana Ejsmonda, współredaktora „Łowca Polskiego” w latach 1924 – 1929. Przytaczamy poniżej pełny tekst tej pieśni:

*Myśliwska ochoto, dniu łowów szczęśliwy,
Hej, serce jak złoto ma każdy myśliwy
I duszę radosną, jak młody gaj wiosną,
I boską, bez-troską pogodę!*

*W ostępie pachnącym od kęp macierzanki,
Na mszarze gorącym jak uścisk kochanki,
Na leśnym moczarze, w południa pożarze
Gonimy szczęśliwą przygodę!*

*Pieśń głuszca wiosenna i słońce chrapanie,
Nim senna, promienna jutrzienka powstanie,
Na mszarnym rozlewie bełkoty cietrzewie
Z uspienia nas budzą o wiosnie.*

*W złocistej zieleni puszczańskich bezmiarów
Pobudka jesieni – głos dźwięczny ogarów,
Co pieśnią wytryska gdzieś hen z uroczyska,
Do marzeń kołyszę miłośnie.*

*Łowiecki żywiole, dziewicza przyrodo,
Czająca się w górze i w dole przygodo,
Krwi głosie prastary, na bory i mszary
Idziemy pieśń szczęścia śpiewając.*

*A kiedy po latach śmierć przyjdzie z oddali
Myśliwy w łeb śmierci z przerzutu wypali.
Trafiona tak celnie, rażona śmiertelnie
Śmierć w ogniu zrukuje jak zając!³*

Jeszcze za czasów, kiedy redaktorem naczelnym „Łowca Polskiego” był Zbigniew Kowalski – literat, pisarz i działacz łowiecki, ukazały się w 1953 nuty „Piosenki łowieckiej” z muzyką Bohdana Ściegosa i słowami Ludomira Alfreda Rubacha. Od tej pory do obecnej chwili, w tym tak ważnym dla polskiej kultury łowieckiej piśmie, nie wydrukowano jakichkolwiek nut czy to piosenki, czy ciekawego utworu instrumentalnego. Niestety, w „Łowcu Polskim” artystyczna muzyka myśliwska nie istnieje. Przez to wieloletnie redakcyjne zaniedbanie pewna część naszego muzycznego dziedzictwa uległa całkowitemu zapomnieniu i ślad po myśliwskich kompozycjach, po wielu wspaniałych polskich twórcach bezpowrotnie zaginął.

PIEŚŃ MYŚLIWSKA „Na bory i mszary idziemy pieśń szczęścia śpiewając...” znajduje się na stronie www.muzyka.myśliwska.pl na podstronie Nuty w dziale Pieśni, gdzie zamieszczono współczesny zapis utworu w tym głos solowego, prymka utworu z podpisanymi akordami oraz wygenerowana muzyka przeznaczona do odsłuchu (mp3).

Konstanty Pereświat-Sołtan: Pieśń myśliwska; całość

3 Pieśń myśliwska; Łowiec Polski nr 2 (945) 1947, s. 27.

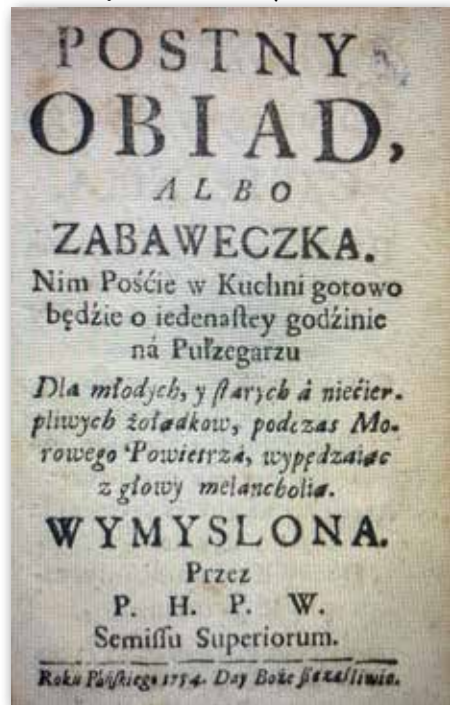
CO NAM W DUSZY GRA „SIEDZI SOBIE ZAJĄC POD MIEDZĄ”



Marek P. Krzemień
Oddział Galicyjski
KKiKŁ PZŁ

psów, biorących udział w obławie.

Książeczka „Postny obiad albo Zabaweczka” opubli-



Książeczka postny obiad albo zabaweczka

Zając sobie siedzi pod miedzą,
A myśliwi o niem nie wiedzą,
Po chróście zakładają,
Szczują, trąbią i wołają: owo bież.

Owo bieży! mówią, po niwie,
Choć go nie widziała przy żniwie
Śliczna Ceres, gdy kopami,
Bujne łany z dziedzicami sadiła.

Zając w gęstej parowie dyszy,
A myśliwcy zmokli jak myszy,

Najstarsza i najbardziej znana pieśń myśliwska. Utwór po raz pierwszy został zapisany i wydrukowany przez Hiacynta Przytockiego w książeczce pt. „Postny obiad albo Zabaweczka” w 1648 roku. Znalazła się tam długa wersja, ozdobiona mitologią klasyczną i wymianiami wszystkich

kwakowana została w jednej z najbardziej znaczących w Krakowie oficynie Stanisława Czernieckiego, kierowanej przez swego założyciela w latach 1616-1651, wraz z „Compendium Ferculorum albo zebranie potraw przez urodzonego” i tym samym stanowi tzw. klocek.

Wydanie Postnego obiadu z 1754 r., znajdujące się w Bibliotece Śląskiej, to prawdopodobnie jedyny dostępny egzemplarz z tego roku złożony w klocek z Compendium Ferculorum Stanisława Czernieckiego.

Ze wstępu „Do Starego i Młodego CZYTELNIKA” dowiadujemy się o przeznaczeniu tegoż dziełka:

*Czytaj te wiersze proste, tęskno cię nie będzie,
Nim obiad z kuchni na stół gotowy przybędzie*

Utwór kończy opis polowania na zajączka, stanowiący rozbudowaną treść popularnej wówczas piosenki myśliwskiej.

Najadszy się to spać. Abo w pole na upatrzonego

*Szkapy zwiekli, posadniełi,
Psy co lepsze potracili w chrostach.*

*Tu wiatr deszczem oczy wysieka,
Tu głód przykry kiszek przypieka,*

*Ówdzie wstyd, że nie wtroczyli,
Ba, zgoła, że nie zoczyli zajączka.*

*Więc na babę minę składają,
Abo że mnicha potykają,
Abo sobie przymawiają,*



„Młody zając” – akwarela niemieckiego artysty Albrechta Dürera z 1502 roku, źródło Domena publiczna

Abo też na psy zganiają nieszczęście.

*Upatrz, siedzi ono pod knieją,
Kobuz siedzi z dobrą nadzieją,
W gołe pole, że wypadnie,
Uwijać się pocznie ładnie między psy.*

*Wnet go łowczy z dala zajeżdża,
Psy zawodzi, a pan nadjeżdża,
Harapnikiem rusza kota
Mówiąc: wstawaj, wstał na błota i ucieka.*

*Bieży śladem Polska z Stroszem,
Zabiega mu Cygan z Budziszem,
Przepadł zając, a psi w błocie
Przy zawziętej swej ochocie powięzli*

*Wymienia psiok różne ogary,
Woła, trąbi, krzyczy bez miary,
Cytry, Surmy i Cymbały,
Wydawają głos zuchwały taf, taf, taf.*

*Popraw! popraw Seita nieboże!
Przepadł, przepadł! pewnie we zboże,
Zawoła Grześ, więc tretuje,
Nędznym chłopom zboża psuje co żywo.*

*Duda w chrostach basem wykrzyka,
A nasz Kobuz na łbie utyka,
Psom ochoty dodawając,
Lalasz! Lalasz! powtarzając w czwał bieży.*

*Melena się na smyczy sroży,
Gromisz tęskni w wilczej obroży*

*Leloch mile podskakuje,
A Lotka trąbę gotuje obrócić.
Szczwacze drudzy krzyczą weseli,
Chociaż chleba w gębie nie mieli,
Pan starosta z charty czeka,
Pilno patrzy i rad słucha muzyki.
Zgubiwszy trop, krzykacze w boru
Wietrzą, ciekają do urnoru,
A kobuźnik przytrębuje,
Zajeżdża i poprawuje gończe psy.
Głośne trąby echo wydają,
Trąbom doliny podrzeźniają.
Powietrze samo przyszczuwa,
I psy drażni, gdy przeczuwa, gdzie siedzi.*

*Zając w kupę skoki zwinawszy,
Przypadł we krzu, zły raz minawszy,
Uszy po sobie położył,
Dyszy pilno i już ożył troszeczkę.*

*Zalaś z Skrzypkim, chciwie szukając,
Wpadli nań zaledwie dychając,
Ruszyli kota chudzinę,
Parują go przez krzewinę na ugór.*

*Jak Murzyna zając obaczył,
Od strachu się zgoła zobaczył.
Wpadł nieborak na pole,
Ali Seget z Wędką w dole wita go.*

*Żadnego z nich zając nie wita,
Ale ani o drogę pyta,
Wyrwawszy się przez zagony,
Bieży czwałem, choć strudzony, gdzie może.*

*Melena go żartko zgoniła,
Mężnie raz po raz obróciła.
Nadbiegł Rozbój, futra z niego
Szarpnął, Pieszczoch zemdlonego dotrzymał.*

*Dojeżdża psów kobuźnik chciwy,
Harap! Harap! woła tęskliwy,
A chudzina kot konając,
Tak swój testament zmyślając narzeka:*

*Siedzę sobie w boru jak w domu,
Nie uczynię szkody nikomu,
Miasto mięsa wrzosem żyję,
Miasto wody, rosę piję na trawie.*

*Grochu nie potłukę, ni prosa,
Pod strachem też idę do owsa,
Z brzegu tylko niedojrzałych
Kosztuję ziarna i nie całych z poranku.*

*Gdy też do tatarski przychodzę,
Jak drjakwie wziąwszy, odchodzę,
Jeśli też w kapuście siadam,
Po listeczku tylko zjadam na obiad.*

*W jęczmieniu, pszenicy i życie
Więcy jedna świnia sowiej
Uczyni szkód, niż nas tysiąc,
Na samego by i przysiąc Faunusa.*

*Gęsi, kaczkę, kurów nie trapię,
Jeśli też śpię, przecię nie chrapię,
Nie ruszę zwierza czulego,
Nie spłoszę ptaszka małego z krzewiny.*

*A przecię są tak źli psiukowie,
Na nasz naród, ze psy na znowie,
A nie dadzą i w przyłogu
Wyleżeć swego połogu samicy.*

*Będzie czasem zajączek mały
Na paszy głupie pozostały,
A i temu nie przepuszcza,
Gdy na niego charty spuszcza kobaźnik.*

*Nie wiem, cośmy to uczynili,
Cośmy tym panom zawinili,
Tak wiele ich, z nas jednego
Gonią zwierza ubogiego, jak zbójcę.*

*Goniąc nas swe mają radości,
Jakby nas już piekli dla gości,
Lecz gdy pośród psów wypadnie,
Zając i do chrustu wpadnie, aż on pan.*

*Ja już konam. Wy psy pomieszać
Kaźcie, a psiuchom otrąb zmieszać,
Że kopą psów, nas jednemu,
Nie radzą więc ubogiemu kotowi.*

*Czemu Państwo wioski zawodzisz,
I do straty zdrowia przychodzisz,
Wielką kupę psów chowając,
Szyję łamiąc, nas nie mając i serci.*

*Nie zrobiły owsy na polu,
Inszych też zbóż mało w zapolu,
Psy do diabła, koń do stajnie,
Bo was wielu zgubi marnie myślistwo.*

Hiacynt (Jacek) Przetocki, herbu Nałęcz urodził się około 1599 roku w rodzinie ziemiańskiej, zamieszkującej powiat ostrzeszowski w województwie sieradzkim, gdzie rodzina posiadała dobra zwane Przetocznicą. (Wysoka) – jezuita, kaznodzieja, poeta polskiego baroku, piszący pod kryptonimem P.H.P.W. - Pleban Hiacynt Przetocki Wysocki. Zmarł w 1655 w Wysokiej koło Szydłowca.

Piosenka „Siedzi sobie zając pod miedzą” na przestrzeni kilku wieków doczekała się wielu opracowań i wersji zależnych zarówno od czasu powstania jak i regionu Polski gdzie była śpiewana.

Dla przykładu podaję tutaj dwie wersje.

Pierwsza to pieśń z Mazur zapisana w 1833 roku:

*Zając sobie siedzi pod miedzą,
A myśliwi o nim nie wiedzą.
Po chroślinie zaszczuwają,
Trącą, krzyczą i wołają:
Masz go już!*

*Zając w kniei siedzi, śpi, dyszy,
A myśliwcy zmokli jak myszy;
Po chrościnie rozpuścili
Konie szaty porosili,
Także psy.*

*Zając sobie siedział pod knieją,
A myśliwcy z wielką nadzieją
Chcą, żeby go wystraszyli,
Wystraszywszy, odmienili
Las w psiarnię.*

*Wysforowali swe ogary,
Krzyczą niewymownie bez miary;
Już kornety i cymbały
Wydawały głos niemały,
Tam, tam, tam.*

*Jedni krzyczą w borze weseli,
Chociaż ani chleba widzieli;
Drudzy pod borem czekają,
Pilnie patrzą i słuchają
Muzyki.*

*Zając skoro trąbkę usłyszał
Bieży prędko aż się udyszał;
Wypadł nieborak na pole,
Jedni w górze, drudzy w dole
Czekają.*

*Radzi mu, a on ich nie wita,
Od strachu i drogi nie pyta;
To bruzdą, to przez zagony,
Bieży prędko, choć strudzony,
Jak może.*

*Obejrzy się zając po chwili,
A myśliwcy charty spuścili,
Wszyscy goniąc, naszczuwając,
A on testament zmyślając
Narzeką:*

*Siedzę sobie w zbożu jak w domu,
Nie uczynię szkody nikomu;
Jeśli też w kapuście siadam,
Po listeczku tylko zjadam,
Nie jak wół.*

*Grochu nie popsuję i prosa,
Jęczmienia nie minę choć rosa;
Ja razem z baranem żyję,
Miasto wody rosę piję
Potrosze.*

*Gęsi, kur, kaczek nie trapię,
Śpiąc patrzę, nie krzyczę, nie chrapię;
Nie przebudzę i czujnego,
Nie rozgonię wam i małego
Ptaszęcia.*

*Z drogi zawsze schodzę każdemu,
Chociaż i dziecięciu młodemu,
W lesie nie odrę nikogo,
Przecie się ze mną tak srogo
Obchodzą.*

*Nie wiem com takiego uczynił,
Com panom myśliwym zawinił,
Tak wielu mnie jednego
Gonią zwierza ubogiego
Jak zdrającę.*

*Gdy mi na dobranoc zagrają,
To tu żaczek! wołają;
A ja nieborak z żalości
Naskakać się do sytości
Nie mogę.*

*Popuścili swoje sokoły,
Orzeł mnie dogania wesoły;
Ja kusy uciekać muszę,
Ochraniając swoją duszę,
Co za dziw!*

Gonią, trobią, krzyczą i mucha'm,

*Tu ich zaś harapu nie słucham;
A gdy doskoczy, zobaczę,
Nie uciekam, ale skaczę
Od strachu.*

*Mając patrzeć na me wesele,
Rozumieją żem już na stole;
A gdy chrośliny dopadnę,
A znowu do kniei wpadnę
Już ja pan!”*

I druga wersja z roku 1880 pochodząca
Górnego Śląska:

*Siedzi zajączek pod miedzą,
A myśliwi o nim nie wiedzą;
Po chrościnie zaszczuwają,
Trąbią, krzyczą i wołają
Na niego.*

*Zając w knieji śpi, dyszy,
A myśliwi zmokli jak myszy,
Po chrościnie rozpuścili
Konie, szaty porosili,
Także psy.*

*Zając siedzi pod knieją,
A myśliwi z wielką nadzieją
Chcą, żeby go wystraszyli,
Wystraszywszy odmienili
Las w psiarnię.*

*Wysforowali swe ogary,
Krzyczą niewymownie bez miary,
Już i trąbki się ozwały,
Już się rozległ głos niemały
Tam, tam, tam.*

*Jedni krzyczą w borze weseli,
Chociaż chleba ani widzieli,
Drudzy pod borem czekają,
Pilnie patrzą i słuchają
Muzyki.*

*Zając skoro trąbki usłyszał,
Bieży prędko aż się zadyszał,
Wybiegł nieborak na pole,
Jedni w górze, drudzy w dole
Czekają.*

Radzi mu, a on ich nie wita,
Od strachu i drogi nie pyta,
To brózdą, to przez zagony
Bieży prędko, choć strudzony,
Jak może.

Obejrzy się zając po chwili,
A myśliwi charty spuścili:
Wszyscy gonią nadszczuwając,
A on sobie przemyślając
Narzeka:

Cóżem jak komu zawinił
Lub takiego złego uczynił?
Ja ubogi trawką żyję,
Zamiast wina rosę piję
Sierota.

Siedzę sobie w zbożu jak w domu,
Nie uczynię szkody nikomu:
Jeżeli też w kapuście siadam.
Po listeczku na dzień zjadam,
Nie jak wół.

Wołu nie wywiode z obory,
Ani nie wylupię komory,
Nie porwę się na zabicie,
Nie strzelę, bo i mnie życie
Jest miłe.

Gęsi, kur, kaczek nie trapię,
Śpiąc patrzę, nie krzykam, nie chrapię,
Nie przebudzę i czujnego,
Nie rozgonię i małego
Ptaszcica.

I z drogi zawsze schodzę każdemu,
Chociaż i dziecięciu małemu,
W lesie nie odrę nikogo,
Przecię się ze mną tak srogo
Obchodzą.

Nie wiem, com takiego uczynił,
Com panom myśliwym zawinił,
Że tak wielu mnie jednego
Gonią zwierza ubogiego
Jak zdrajcę.

A chowają na mnie ogary,
Puszczają do lasa bez miary:

Więcej ich kosztuje strawa,
Niżeli ze mnie potrawa
Na stole.

Bo u mnie mięso konina,
Ale tylko zdobi słonina,
Cąber szpérką naśpikują
I na smalcu przygotowują
Podlewają.

Gdy mi na dobrą noc zagrają,
To tu żaczek witają;
A ja nieborak w żalości
Naskakać się do sytości
Nie mogę.

Gonią, trąbią, krzyczą; ja macham,
Tu zaś ich charapu nie słucham,
A gdy ja charty zobaczę,
Nie uciekam, ale skaczę
Od strachu.

Rozforowane już charty,
Rączo lecą w skok zażarty,
A tu, tu, tu, sa, sa, sa, sa,
Już zajączek blisko lasa,
Już on pan.

Postanęli wszyscy w paradzie,
Myśląc zajączkowi o zdradzie;
Cetnar prochu wystrzelali,
I zajączka nie dostali. —
Żal by cię!

Obecnie najpopularniejszą jest piosenka
której autorstwo przypisywane jest wprost
ks. Hiacyntowi Przetockiemu, opublikowana
w wydaniu w Krakowie w 2002 roku, przez
Marię Wacholc „Śpiewniku polskim”.

Siedzi sobie zając pod miedzą
Słowa: ks. Hiacynt Przetocki

Siedzi sobie zając pod miedzą, pod miedzą,
a myśliwi o nim nie wiedzą, nie wiedzą.
Po kniei się rozbiegali, aby szaraka schwytali
fortelem, fortem.
Com ja tym myśliwym zawinił, zawinił
i w czem jaką szkodę uczynił, uczynił?
Choć w kapuście czasem siadam,

po listeczku tylko zjadam,
nie jak wół, nie jak wół.

U nich miodu, wina nie proszę, nie proszę,
za cóż taką szkodę ponoszę, ponoszę?
Tak ci biada, lamentuje,
testament życia spisuje
śmiertelny, śmiertelny.

Ej, wszystko to chłopskie udanie, udanie,
był tu stary zając, mospanie, mospanie,

co dopiero siedział w życiu,
aż ci raptem pobiegł skrycie
kędys w las, kędys w las.

Skoro zając trąbę usłyszy, usłyszy,
zaraz się w swym duchu uciszy, uciszy,
a myśliwi sa, sa, sa, sa!
A zajączek hyc do lasa,
już ja pan, już ja pan!

Siedzi sobie zając pod miedzą

Melodia ludowa
Słowa: ks. Hiacynt Przetocki
Akcompianament: Antoni Szaliński

Wesoło

Sie-dzi so-bie za - jąc pod mie - dzą,
pod mie - dzą, a my - śli - wi o nim nie wie - dzą, nie wie - dzą,
Po knie - i się roz - bie - ga - li, n - by sza - ra - ka schwy - ta - li
for - te - lem, for - te - lem.

The image shows a musical score for the song 'Siedzi sobie zając pod miedzą'. It consists of four systems of music, each with a vocal line and a piano accompaniment. The first system is marked 'Wesoło' and 'mp'. The lyrics are: 'Sie-dzi so-bie za - jąc pod mie - dzą, pod mie - dzą, a my - śli - wi o nim nie wie - dzą, nie wie - dzą, Po knie - i się roz - bie - ga - li, n - by sza - ra - ka schwy - ta - li for - te - lem, for - te - lem.' The score is in 2/4 time and G major.

Ta najstarsza piosenka myśliwska doczekała się także swoistej nobilitacji, jako że Stanisław Moniuszko w drugim akcie opery Straszny Dwór, kiedy to myśliwi toczą zaciekły spór o to kto upolował dzika wprowadził pojawiającą się w tle, śpiewaną przez chór melodię „Siedzi sobie zając pod miedzą...”.

INSPIRACJA CZY PRZYPADEK?



Grzegorz Roszkowiak
Oddział Gorzowski
KKiKŁ PZŁ

Akwatinta to odmiana techniki graficznej tak zwanego druku wklęsłego. Stosowana była przez artystów od drugiej połowy XVIII wieku, głównie w celach reprodukcyjnych rysunków lub obrazów, lecz z czasem zdobywała coraz większe uznanie jako grafika artystyczna. Upodobał sobie ten sposób wyrażania swojej sztuki między innymi Francisco Goya. Technika ta, w odróżnieniu od akwaforty, zwiększała możliwość tworzenia obrazów graficznych, wypełniając dodatkowo tło przedstawienia. Praca w tej technice polega na pokryciu płyty metalowej, np. miedzianej warstwą sproszkowanej kalafonii lub pyłu asfaltowego, naniesieniu rysunku poprzez zasłanianie fragmentów płyty werniksem i kilkukrotnym trawieniu w kwasie azotowym. Uzyskiwano w ten sposób obrazy przypominające podmalowywane (lawowane) rozwodnionym tuszem lub akwarelą.

W mojej kolekcji grafiki znajduje się niewielka praca wykonana tą techniką a nawiązująca do tematyki łowieckiej. „Diana” to unikatowa odbitka na papierze o wymiarach 12,5 x 9 cm z odręcznym podpisem u dołu po lewej akwa tinta i po prawej H. Idzińska. Jest dziełem Hanny Korczak-Idzińskiej (1913-2011). Artystka była związana ze środowiskiem łódzkim. Oprócz malarstwa i grafiki zajmowała się wzornictwem przemysłowym. Przedstawiana praca pochodzi zapewne z lat 30-tych ubiegłego wieku.



Hanna Korczak-Idzińska „Diana”, fot. Grzegorz Roszkowiak

Bogini łowów została przedstawiona w scenie polowania. Bosa, ubrana w lekką sukienkę, naciąga cięciwę łuku kierując ostrze strzały w górę, być może w kierunku lecącego ptaka. To już pozostawia



Władysław Skoczylas „Łowy”, fot. Grzegorz Roszkowiak



Stanisław Ostoja-Chrostowski „Ranny jeleń”, fot. Grzegorz Roszkowiak



Szkoła Fontainebleau c. 1550 r. „Diane chasseresse”, fot. internet

autorka do indywidualnej interpretacji widza. Polowanie odbywa się najpewniej w terenie górskim, o czym świadczą widoczne w tle drzewa wyrastające na stoku wzgórza. Ekspresję przedstawienia podkreślają, oprócz dynamicznej postawy Diany z rozwianymi, jasnymi włosami także promienie światła przeświecające ukośnie przez korony drzew. Całość tej sceny dopełniają dwa otaczające łowczynię harty, jeden ciemno umaszczone, drugi jasnej sierści. Pokazane zostały w zrywie, postawie jeszcze bardziej podkreślającej dynamikę sceny polowania.

W okresie kształtowania się talentu artystki w Polsce grafika stanowiła poważną dziedzinę twórczości. Powstały uczelnie z wybitnymi nauczycielami, kształcące artystów grafików. W latach 30-tych młoda artystka podejmując w swoich twórczych zmaganiach temat polującej Diany, mogła zainspirować się przykładami prac graficznych takich mistrzów jak Władysław Skoczylas („Łowy” - 1920 r.) czy Stanisław Ostoja-Chrostowski („Zra-



Paolo Uccello „Polowanie”, XV wiek, fot. internet

niony jeleń” - 1930 r.) Patrząc na te sceny na ścianach mojego pokoju myśliwskiego, odnośną wrażenie, że tak charakterystyczne, powtarzające się ujęcie postaci psów biorących udział w scenach polowania już gdzieś widziałem. Przypominają się sceny ze starych obrazów, także ze świata antycznego, z psami pokazanymi w bardzo podobnych pozach. Mimo że, Hanna Korsak-Idzińska podobnie jak wymienieni polscy mistrzowie rylca, wykonała grafikę w stylu modernistycznym, to pobrzmiewają w ich pracach nuty dawnych twórców.



Odłamek kamienny przedstawiający niezidentyfikowanego faraona z XX dynastii polującego na lwa, 1186-1079 p.n.e., Metropolitanne Muzeum Sztuki w Nowym Jorku (udostępniła dr Izabela Kamińska)

WILK NA PORCELANIE

Wilk (Canis lupus) to bohater licznych legend i ludowych opowieści, jedno z najczęściej wymienianych aktualnie zwierząt w mediach oraz na różnego rodzaju forach. W przeszłości był mocno demonizowany, przez co budził lęk i niepokój wśród społeczeństwa. Historie o krwiożerczych bestiach atakujących ludzi i porwających dzieci rozpały wyobraźnię od niepamiętnych czasów. Nie będę wypowiadał się czy wilk to święty czy grzesznik, lecz wprowadzę czytelników w świat porcelany kolekcjonerskiej z jego wizerunkiem. Ręcznie malowana porcelana to prawdziwe arcydzieła, które od wieków zachwycają swoją delikatnością i elegancją. W tym unikatowym segmencie sztuki ceramiki każdy element jest świadectwem nie tylko rzemiosła, ale i głębokiej artystycznej pasji. Artyści ceramicy dziedzicząc bogate tradycje, przekształcają surowe materiały w wyrefinowane dzieła sztuki, które idealnie odnajdują się w każdym stylu aranżacji. Kolekcjonerskie ręcznie malowane porcelany są perfekcyjną harmonią kolorów, form i wzorów. Talerze to opowieści malowane pędzlem, w których artystyczna swoboda spotyka się z precyzją wykonania. Porcelana ręcznie malowana to idealny wybór dla miłośników sztuki i wyjątkowego designu wewnątrz. Poniżej zaprezentuję kilka aspektów, które sprawiają, że porcelana jest tak wyjątkowa, szczególnie ta angielska:

- unikatowe wzory – angielska porcelana słynie z wyjątkowych, ręcznie malowanych wzorów. Od tradycyjnych angielskich róż po nowoczesne, abstrakcyjne motywy, każdy wzór jest unikalny i opowiada własną historię,
- różnorodność kolorów – paleta barw używanych w angielskiej porcelanie jest niezwykle bogata. Subtelne pastele, intensywne odcienie czy klasyczna biel tworzą wzory, które są zarówno eleganckie, jak i pełne życia,
- artystyczna precyzja – ręczne malowanie porcelany to proces wymagający niezwyklej



precyzji i umiejętności. Każdy pędzelkowy dotyk jest świadomym gestem, który nadaje elementom wyjątkowy charakter, dzięki temu wyglądają tak pięknie.

- inspiracja naturą i kulturą – wzornictwo porcelany często czerpie inspirację z bogactwa natury i dziedzictwa kulturowego. Motywy kwiatowe, pejzaże, a nawet elementy historyczne są nieodłącznym elementem tych dzieł.

Przedstawiając „Wilka” na porcelanowych talerzach z różnych wytwórni światowych, z USA, Anglii, Francji, Niemiec, pokazują nie tylko umiejętności rzemieślnicze twórców, ale także ich głęboką miłość do natury i jej piękna. Dzieła te stanowią idealne uzupełnienie aranżacji wewnątrz pokoju myśliwskiego i nie tylko. Widząc te dzieła nie można nie zakochać się w tych małych dziełach sztuki.

Dariusz Knap – Oddział Chęciński KKiKŁ PZŁ

KĄCIK KOLEKCJONERSKI KLUBOWICZA ŚWIĘTY IDZI - PUSTELNIK



Ryszard Marian Wagner
Oddział Gorzowski
KKiKŁ PZŁ

1 września, co roku Brac Łowiecka obchodzi święto jednego ze swoich patronów, Świętego Idziego - pustelnika. W związku ze zbliżającym się świętem tego jednego z naszych łowieckich Patronów, postanowiłem na kartach „Kultury Łowieckiej” ukazać ze swoich zbiorów graficznych znakomite dzieło graficzne wykonane techniką miedziorytniczą, flamandzkiego malarza artysty, grawera, grafika, Johanna Sadelera zatytułowane „Św. Idzi - pustelnik”.

Przystępując do omówienia ideowego przekazu językiem sztuki graficznego dzieła, jego wartości artystycznych i warsztatowych należy chociaż w kilku słowach przybliżyć postać jego autora. Johann Sadeler znany również pod imieniem Hans, Jan urodził się w 1550 roku w Brukseli. Przyszły znakomity artysta od najmłodszych lat obdarzony dużym talentem plastycznym, przebogata kreatywną wyobraźnią, w bardzo młodym wieku w Antwerpii rozpoczął naukę w zawodzie grawera, w warsztacie należącym do cechu Saint-Luc. W 1572 roku po zakończeniu nauki otrzymał tytuł mistrza intaglio (bardzo popularnej w owym czasie techniki grawerskiej, polegającej na stworzeniu na metalowej płycie z wielką precyzją, dokładnością w szczegółach, detalach reliefu).

Uzyskany mistrzowski dyplom dał Johannowi Sadelerowi możliwość podjęcia twórczej pracy dla Christophe'a Plantina, szeroko znanego wydawcy, introligatora, drukarza polegającej na „przenoszeniu” metodą grawerowania na metalowe płyty rysunków przeznaczonych do odbicia na papierze drukiem graficznych kopii dzieł renomowanych artystycznych twórców w dziedzinie malarstwa i grafiki, w tym między innymi Crispina van den Broecka, Michela Coxcie i Martine de Vos.

W 1579 roku artysta udał się do Kolonii, gdzie w 1581 roku uzyskał zgodę (przywilej) na wykonywanie i publikowanie rycin przedstawiających cesarza Rudolfa II Habsburga. Następnie w 1586 roku po krótkotrwałym pobycie w Moguncji wraz ze swoim bratem Rafaellem, również grafikiem udał się do Frankfurtu nad Menem, gdzie poznał znaczące, wybitne postacie ówczesnego życia artystycznego, z którymi nawiązał konstruktywną współpracę, w tym z grafikiem Crispinem de Passe oraz kartografem, złotnikiem i rysownikiem, Theodorem de Bry.



Johann Sadeler (1550-1600), Domena publiczna

W 1587 roku Johann Sadeler został zaproszony do Monachium przez księcia bawarskiego Wilhelma V Wittelsbacha, gdzie twórczo pracował, w tym również na rzecz księcia do 1596 roku.

W 1596 roku niespokojny duchem artysta przeniósł się do Włoch i osiedlił się w Wenecji. W okresie swojego pobytu zapoznał się z bogactwem wystrojów architektonicznych, zbiorów sztuki Florencji, Werony, Rzymu i miejsca swojego osiedlenia, Wenecji. Johann Sadeler zmarł w 1600 roku w Wenecji.



„Św. Idzi - pustelnik”, Johann Sadeler, miedzioryt, druga połowa XVI wieku

Analizując rycinę pod względem artystycznym, zauważamy mistrzowskie wykorzystanie przez artystę o różnym natężeniu i grubości kreskę miedziorytniczą pozwalającą mu na pierwszym planie ukazać wtopioną w studiowanie księgi, pełną skupienia o szlachetnych rysach twarzy, odzianą w habit postać Świętego, oraz u jego stóp w pełnym poczuciu bezpieczeństwa towarzyszącą mu w jego codziennym życiu, łanię. Natomiast na drugim planie, w głębokiej perspektywie, przepelniony słońcem wraz z łowcami z łowieckimi psami ścigających łanię, która schronienie uzyskała przy grocie pustelnika, górzysty krajobraz.

Johann Sadeler językiem sztuki graficznej w jednym kompozycyjnym ujęciu przedstawionej sceny ukazał głębię ideowego przekazu opowieści o wyniesionym przez Kościół na ołtarze pustelnika św. Idzima.

Od Redakcji:

W poprzednim numerze „Kultury Łowieckiej” przy redakcyjnym opracowaniu artykułu Kolegi Ryszarda Mariana Wagnera, zatytułowanego „Orfeusz – ponadczasowy, mityczny tracki poeta i pieśniarz...” doszło do pomyłkowej zamiany kolejności rycin nad tekstem informacyjnym o dziele. Za popełniony błąd przepraszamy Autora artykułu oraz Czytelników.

FALERY I INNE PAMIĄTKI KKiKŁ PZŁ



Dla upamiętnienia wystawy „PRZYRODA I MYŚLISTWO W GRAFICE XX WIEKU”, 95 rocznicy powrotu do Puszczy Białowieskiej symbolu ochrony polskiej przyrody, żubra oraz konferencji naukowej „Restytucja żubra sukcesem polskich myśliwych”, wydano kartę pocztową i arkusik znaczków personalizowanych. Pamiątki te zaprojektował Henryk Leśniak.



Nowopowstały Oddział Śląsko-Dąbrowski Klubu Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej Polskiego Związku Łowieckiego wydał swoją oznakę organizacyjną.



Z okazji XV Krajowego Zjazdu Delegatów Klubu Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej Polskiego Związku Łowieckiego w Chęcinach, Oddział Katowicko-Nowosądecki KKiKŁ PZŁ wydał okolicznościową oznakę.

Redakcja



KĄCIK POEZJI I PROZY PRZYRODNICZO-ŁOWIECKIEJ KLUBOWICZA

DO DIANY

Brakuje mi Ciebie
DIANO
W moim lesie.
Pieśni o Tobie
Echo nie niesie.

Przez Długosza
Porównana do naszej
Prześlicznej DZIEWANNY
Bo Ona Polska
Słowiańska
W kwiatkach skryta
Przeurocza Panna.

I chociaż Diano
Masz u nas
Pomników kilka
Wrocław, Prudnik,
Wschowa
To tutaj
Gdzieś po gąszczach
Się chowasz?

Lecz chociaż Ty, Diano,
Tak jak i Dziewanna,
Nie jesteś święta,
Niech ród
Myśliwek i Myśliwców
Za Twoją
Wszelką Opiekę
Na lasami, zwierzem,
Człowiekiem
W kulturę
Polską - Łowiecką
Wpisze na stałe
I jeszcze bardziej
PAMIĘTA!

Chęciny - przy wtórce ptaków -
rankiem 1 czerwca 2024 roku



Jan Szulc
Oddział Rostoczański
KKiKŁ PZŁ

ŁZY

Słuchaj wiatru w polnej Gruszy
Nikt tej mowy nie usłyszysz
Tylko Ty o czułym sercu
Gdy noc mierny sen odbiera
I Twe oczy w dal otwiera.
Widzisz słysząc kto tam był
Któż to pod nią odpoczywał
Czy partyzant ranny może
Czy też rolnik co w ugorze
Topił pług by rodził zboże
Albo może młoda para
Której nie chcą ich rodzice
W swej miłości rozkochana
Może jakie zwierzę płowe
Jej cię sobie przywłaszczyło
Tyle tego na szumiało
Że już nie wiesz
Co tam było
Bo zapewne inne dzieje
Łotryk wieje, wieje, wieje
Lecz gdy Zorze wiatr uciszą
Nic już więcej nie usłyszysz
A z Twych oczu
Z tej rozpacz
Łzę niejedną Świt wytoczy.

14 października 2023 roku

FALERY Z MOJEJ SZUFLADY



Bogdan Kowalczak
Oddział Galicyjski
KKiKŁ PZŁ

Z okazji 100 lecia Polskiego Związku Łowieckiego, większość Zarządów Okręgowych PZŁ postanowiło dodatkowo uczcić ten Jubileusz wydając pamiątkowe oznaki, medale, bądź inne pamiątki. Przedstawiam czwartą - ostatnią część wydanych, a zebranych przeze mnie pamiątek.

Ciechanów

1a. Oznaka brązowa zarządu okręgowego
1b. Oznaka srebrna zarządu okręgowego



1a. 1b.

1c. Oznaka złota zarządu okręgowego

1d. Medal zarządu okręgowego

Gdańsk

2. Oznaka zarządu okręgowego

Gorzów Wielkopolski

3. Oznaka zarządu okręgowego

Kielce

4. Kulawka zarządu okręgowego

Kraków

5a. Plakietka drewniana zarządu okręgowego (awers, rewers)



1c. 1d.



2. 3.



4.



5a. awers 5a. rewers



5b. awers 5b. rewers



6a. awers 6a. rewers



6b. awers 6b. rewers 6c. awers 6c. rewers

5b. Plakietka drewniana zarządu okręgowego (awers, rewers)

Zielona Góra

6. Oznaka zarządu okręgowego

6a. Medal brązowy - Krajowa Wystawa Trofeów - Żagań 1-15.10.2023 r. (awers, rewers).

6b. Medal srebrny - Krajowa Wystawa Trofeów - Żagań 1-15.10.2023 r. (awers, rewers).

6c. Medal złoty - Krajowa Wystawa Trofeów - Żagań 1-15.10.2023 r. (awers, rewers).

6d. Medal za myłkusa - Krajowa Wystawa Trofeów - Żagań 1-15.10.2023 r. (awers, rewers)

7. Oznaka Zarządu Głównego PZŁ

7a. Medal okolicznościowy, srebrzony (awers, rewers)



6d. awers 6d. rewers



7. 7a. awers 7a. rewers



7b. awers 7b. rewers 7c. awers 7c. rewers



7d. awers 7d. rewers

7b. Medal (wykonany ze srebra) w kapsule (awers, rewers)

7c. Moneta (wykonana w złocie) w kapsule (awers, rewers)

7d. Płyta CD (awers, rewers)

7e. Kulawka Zarządu Głównego PZŁ



7e.

SPOD PIÓRA KLUBOWICZA

Przyroda i myślistwo w grafice XX wieku – 95 rocznica powrotu żubra do Puszczy Białowieskiej, autor **Henryk Leśniak**, katalog wystawy w Muzeum Łowiectwa i Jeździectwa w Warszawie, Oddział Muzeum Łazienki Królewskie. Wydawcy Zarząd Główny PZŁ i Klub Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej PZŁ, ISBN: 978-83-959639-9-5. Wystawa przygotowana ze zbiorów członków KKiKŁ PZŁ: Henryka Leśniaka, Grzegorza Roszkowiaka, Zbigniewa Korzeniowskiego, Bohdana Jasiewicza, Krzysztofa Oleszczuka, Marka Stańczykowskiego, Tomasza Grzesiaka i Huberta Leśniaka. Przygotowana wystawa ukazuje twórczość znakomitych polskich grafików zainspirowanych pięknem przyrody polskiej i zachodzące w niej zmiany na przestrzeni XX wieku. Rozkwit twórczości, jaki nastąpił po odzyskaniu niepodległości i w okresie powojennym, łączy pokazana twórczość jeńców Oflagu II C Woldenberg. Uzupełnieniem wystawy są pamiątki związane z przypadającą w tym roku rocznicą powrotu symbolu ochrony przyrody, żubra do Puszczy Białowieskiej z: filatelistyki, falerystyki, rzeźby, literatury.



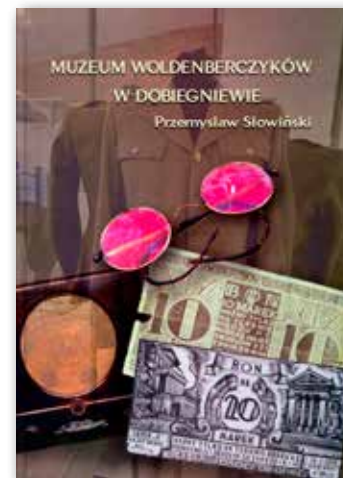


„Służba dla lasu i ludzi” wystawa historyczna z okazji jubileuszu 100 lecia Lasów Państwowych zorganizowana w Muzeum Ziemi Międzyrzeckiej im. Alfa Kowalskiego. Autorzy: **Grzegorz Roszkowiak, Jarosław Szałata, Paweł Guzikowski, Marek Nowak, Dominik Wieczorkiewicz, Jakub Kozłowski, Henryk Leśniak, Teresa Kaczorowska**. Wydawca Nadleśnictwo Bolewice, Międzyrzecz 2024, ISBN: 978-83-965512-1-4. Organizatorzy wystawy: Nadleśnictwa Bolewice, Karwin, Międzychód, Międzyrzecz, Smolarz, Trzciel, Muzeum Ziemi Międzyrzeckiej, Zarząd Okręgowy PZŁ w Gorzowie Wlkp., Oddział Gorzowski im. Włodzimierza Korsaka KKiKŁ PZŁ, Biuro Urządzania Lasu i Geodezji Leśnej Oddział w Gorzowie Wlkp., Powiat Międzyrzecki. W przedmowie Andrzej Krimeł, dyrektor muzeum napisał: „Mieszkańcy Ziemi Lubuskiej często obcują z lasem mając możliwość obserwacji codziennej pracy ludzi lasu.

Praca leśników w polskich lasach odbywa się na podstawie wiedzy naukowej i kilkusetletniego doświadczenia. Zmieniające się warunki gospodarowania na żywym organizmie przyrody są powodem ciągłej ewolucji sposobów podejścia do lasu. Zmiany te są poprzedzone badaniami prowadzonymi w leśnych instytucjach naukowych. Wiedza o przeszłości lasu pozwala lepiej zrozumieć teraźniejszość i ułatwia dalsze działania w celu właściwego gospodarowania jego zasobami”.

Henryk Leśniak – Oddział Gorzowski KKiKŁ PZŁ

WARTO PRZECZYTAĆ



„Muzeum Woldenberczyków w Dobiegniewie” – autor **Przemysław Słowiński**. Wydawca Akademia im. Jakuba z Paradzyża, Gorzów Wielkopolski 2023, ISBN 978-83-67705-17-2. Wydawnictwo albumowe prezentujące wybrane elementy zbiorów Muzeum Woldenberczyków w Dobiegniewie. We wstępie czytamy „Warunki bytowe, jakie im stworzono, były bardzo skromne, wyżywienie niskiej jakości, a porcje niewielkie. Niemcy systematycznie łamali mające chronić jeńców prawo międzynarodowe. Polscy oficerowie jednak nie poddali się. Podejmowali inicjatywy mające na celu pomoc pozostającym w kraju, np. Fundusz Wdów i Sierot, w ramach którego zgromadzono około 1,5 mln marek, które przekazano wdowom po żołnierzach września 1939 roku. Poprzez swoją działalność stworzyli ogromne dziedzictwo na niwie kulturowej, a przede wszystkim naukowej, które stanowiło istotne wsparcie w procesie odbudowy ojczyzny po zakończeniu II wojny światowej”.

„Trofeistyka Kujaw i Ziemi Dobrzyńskiej” część I, katalog medalowych trofeów łowieckich Włocławskiego Okręgu PZŁ wydany na 100 lecie PZŁ. Autor **Piotr Kuchnicki**, współautorzy myśliwi Kujaw i Ziemi Dobrzyńskiej, wydanie III, Włocławek 2023, ISBN: 978-83-970840-0-1. We wstępie czytamy: „Niniejszy jubileuszowy egzemplarz stanowi trzecie wydanie opisujące detale trofeów, których to wybrane parametry pozwoliły na uhonorowanie ich medalem. Prawidłowa gospodarka łowiecka, której dopiero ostatnim elementem jest polowanie, charakteryzuje się nie tylko przeprowadzeniem selekcji negatywnej, ale także strukturalnej. Ochrona i zachowanie wzorcowych osobników pozwala przez szereg lat przekazywać ich prawidłowe i pożądane cechy środowisku. Dopiero po osiągnięciu odpowiedniego wieku i w chwili, gdy przestają spełniać swą rolę, a ich miejsce zajmują młodsze pokolenia, mogą zostać pozyskane w drodze polowania”.

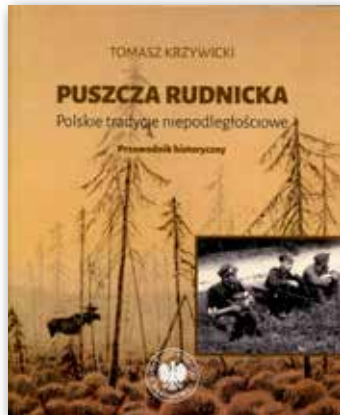
„Trofeistyka Kujaw i Ziemi Dobrzyńskiej” część II, katalog anormalnych i nietypowych trofeów łowieckich Włocławskiego Okręgu PZŁ wydany na 100 lecie PZŁ. Autor Piotr Kuchnicki, współautorzy myśliwi Kujaw i Ziemi Dobrzyńskiej, wydanie I, Włocławek 2023, ISBN: 978-83-970840-1-8. „Opracowanie jest wynikiem uznania dla wszystkich tych, którzy cenią sobie istotę obcowania z naturą, z uwzględnieniem wszelkich praw, jakimi się rządzi. Prawidłowa realizacja obowiązków związanych z prowadzeniem racjonalnego i zrównoważonego łowiectwa może cechować się sposobnością do zdobycia unikatowego trofeum łowieckiego. W myśl powiedzenia „Temu bór darzy, – kto dobrze gospodarzy”, dopiero ostatnim elementem gospodarowania łowieckiego jest polowanie”. Katalog zawiera opisy i zdjęcia anomalii poroży jeleniowatych i oręży dzików z wyjaśnieniem przyczyn ich powstawania.





Łowiectwo w Wielkopolsce. 100 lat Polskiego Związku Łowieckiego – Praca zbiorowa pod redakcją **Antoniego Przybylskiego i Justyny Nowickiej**. Wydawnictwo Zachodni Poradnik Łowiecki 2023, ISBN: 978-83-955810-1-4. Z przedmową do wydania pierwszego publikacji prof. dr. Bogusława Fruzińskiego i wstępem Justyny Nowickiej i Antoniego Przybylskiego, w którym czytamy: „*Łowiectwo w Wielkopolsce*” prezentuje bogaty dorobek wielkopolskich myśliwych działających jeszcze przed zjednoczeniem łowiectwa w 1923 roku do czasów współczesnych. Dla podkreślenia znaczenia wielkopolskiego łowiectwa w Polsce, sięgnięto również do czasów dawniejszych, historycznych – średniowiecza i okresu rozbiorów. Na przestrzeni wieków granice Wielkopolski – krainy leżącej w dolinie Warty z jej dopływami: Notecią, Obrą i Prosną, wielokrotnie ulegały zmianom. Jednak niezależnie od okresu, przestrzeganie tradycji łowieckich i stałe

doskonalenie poziomu wielkopolskiego łowiectwa przez kolejne pokolenia myśliwych były niezmiennie, a wypracowane wzory postępowania są przekazywane kolejnym pokoleniom wielkopolskich myśliwych”. Pozycja bogato ilustrowana.



„Puszcza Rudnicka, polskie tradycje niepodległościowe”. Przewodnik historyczny – autor **Tomasz Krzywicki**. Wydawca: Instytut Pamięci Narodowej Komisja Ścigania Zbrodni Przeciwko Narodowi Polskiemu Oddział w Warszawie, Warszawa 2023, ISBN brak. Autor prowadzi czytelnika w głąb Puszczy Rudnickiej, przedstawia pokrótce bogate środowisko przyrodnicze, ale przede wszystkim koncentruje się wokół miejsc i wydarzeń historycznych, których puszcza była świadkiem na przestrzeni wieków. „*Głównym motywem książki są jednak ludzie i miejsca, a także wydarzenia, które się odbywały w Puszczy Rudnickiej na przestrzeni wieków, zarówno w latach powstania listopadowego i styczniowego, jak też bliższych naszym czasom*”. „*Puszcza Rudnicka staje mi się coraz miłszą*

i piękniejszą” — 90 lat temu, 12 września 1934 r., zapisał w księdze pamiątkowej dworku w Sędkowie nieopodal Rudnik prezydent Rzeczypospolitej Ignacy Mościcki. W książce zanotowano również relację maturzysty Czesława Miłosza: „*Na wycieczkę po maturze poszliśmy właśnie do Puszczy Rudnickiej. W okolicach Rudnik bardzo uprzejmie gościła nas właścicielka dworku, dając nocleg w odrynie i zapraszając rano na śniadanie, ale wymknęliśmy się o świcie, może niegrzecznie. Kąpaliśmy się w Mereczance, żarły nas komary, dotarliśmy do dworu w Jaszunach, gdzie przyjmowano nas kwaśnym mlekiem z kartoflami pod nieobecność właścicieli (Sołtanów)*”. „*W książce znajdziemy odniesienia do wielu znanych postaci z polskiej historii i literatury, które tu mieszkały lub przebywały na przestrzeni dziejów: od Barbary Radziwiłłówny i Zygmunta Augusta poczynając, poprzez Adama Mickiewicza i Juliusza Słowackiego, aż po Włodzimierza Korsaka, Józefa Mackiewicza czy Witolda Pileckiego*”. Kurier Wileński, Anna Pieszko, 19 kwietnia 2024 r.

„W lunecie i obiektywie” – autor **Włodzimierz Łapiński**. Wydano z okazji 125 lecia „Łowca Polskiego”. Wydawca Polski Związek Łowiecki – Zarząd Główny, Warszawa 2024, ISBN: 978-83-967862-4-1. Opatrzona exlibrisem Włodzimierza Korsaka, autorstwa Andrzeja Arcimowicza. We wstępie „*Trofeista mimo woli*” redaktor naczelny „Łowca Polskiego” napisał o autorze, „*Z okazji podwójnego jubileuszu: 125-lecia „Łowca Polskiego” i 85. rocznicy urodzin pana Włodzimierza,*



oddajemy do rąk czytelników tom „*W lunecie i obiektywie*” – bogato ilustrowane wspomnienia jednego z najświetniejszych współczesnych polskich fotografów przyrody i znakomitego myśliwego, duchowego ucznia Włodzimierza Korsaka, który na swych łowieckich ścieżkach spotkał Romana Hupałowskiego, a na safari wyruszył z Eustachym księciem Sapiehą. Ponieważ wszystkiemu, co robi, pan Włodzimierz poświęca się bez reszty, otrzymujemy fascynujące i napisane pięknym żywym językiem opowieści o Puszczy Augustowskiej, zwierzynie zamieszkującej jej ostępy, i gajowym Walku, przed którym las nie skrywał tajemnic”.

Strategia zrównoważonego łowiectwa w Polsce do roku 2030 z perspektywą do roku 2035. Wydawcy: Naczelna Rada Łowiecka, Zarząd Główny PZŁ, Warszawa 2024. ISBN Brak. Zespół opracowujący Strategię: **dr Szymon Hatłas** – przewodniczący, **prof. dr hab. Dariusz J. Gwiazdowicz**, **dr Mikołaj Jakubowski**. Słowo wstępne **Eugeniusz Grzeszczak** Przewodniczący Zarządu Głównego PZŁ i **Marcin Możdżonek** Prezes Naczelnej Rady Łowieckiej, w którym zawarto: „*Dokument ten jest efektem nie tylko szczególnej refleksji i troski o przyszłość łowiectwa w Polsce, ale też wyrazem ducha pracy organicznej, opartego na solidarności społecznej, odpowiedzialności za przyszłe pokolenia i woli współpracy dla wspólnego dobra, jakim jest ojczysta przyroda. Nie skrywamy również ambicji naszego Zrzeszenia stania się krajowym liderem koniecznych zmian w obszarze ochrony i zarządzania zasobami przyrodniczymi, aby sprostać wyzwaniom współczesności*”.



Katalogi „Trofeistyki Kujaw i Ziemi Dobrzyńskiej” zostały ofiarowane z dedykacją autora i członków Oddziału Kujawsko-Pomorskiego KKiKŁ PZŁ, Klubowi z okazji XV Krajowego Zjazdu Delegatów KKiKŁ PZŁ w Chęcinach.

Henryk Leśniak – Oddział Gorzowski KKiKŁ PZŁ

KOMUNIKATY I ZAPROSZENIA



Organizatorzy „Nizańskiego Festiwalu Kultury Łowieckiej”: Gmina i Miasto Nisko, Nizańskie Centrum Kultury „Sokół” w Nisku, Nadleśnictwo Rudnik, Zarząd Okręgowy PZŁ w Tarobrugu, Zarząd Krajowy Klubu Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej PZŁ, który objął patronatem honorowym wydarzenie oraz Redakcja Biuletynu „Kultura Łowiecka” - patronat medialny,

serdecznie zapraszają do uczestnictwa w tej imprezie, która odbędzie się 4 sierpnia 2024 roku w Parku Miejskim w Nisku. Festiwal ma na celu przybliżenie kultury łowieckiej, pokazanie pozytywnych aspektów łowiectwa oraz szerzenie wiedzy przyrodniczej wśród mieszkańców Polski południowo-wschodniej.

Festiwalowy program przewiduje między innymi: prezentację sztandarów myśliwskich, wręczenie podziękowań i odznaczeń, koncerty sygnalistów myśliwskich „Polesia czar” działającego przy RDLP w Lublinie, koncert zespołu Capella Zamku Rydzyskiego, pokazy sokolnicze, pokaz kuchni myśliwskiej, pokaz psów ras myśliwskich, koncert Myśliwskiej Orkiestry Dętej ze Szczecbrzeszyna. Wydarzeniu towarzyszyć będą: wystawy Oddziałów Regionalnych Klubu Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej PZŁ, wystawa edukacyjno-przyrodnicza o łowiectwie, stoiska z rękodziełem artystycznym, degustacje potraw z dzicyzny, wystawy przygotowane przez koła łowieckie, stoiska z potrawami regionalnymi, promocja literatury związanej z tematyką łowiecką.

VII EDYCJA KONKURSU FOTOGRAFICZNEGO IM. WŁODZIMIERZA KORSAKA

Zapraszamy do siódmej edycji konkursu fotograficznego. Zarząd Okręgowy PZŁ w Gorzowie Wielkopolskim, wspólnie z Oddziałem Gorzowskim im. Włodzimierza Korsaka Klubu Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej PZŁ zapraszają do udziału w VII edycji Konkursu Fotograficznego im. Włodzimierza Korsaka. Konkurs kierowany jest do wszystkich osób posiadających własne fotografie przyrodniczo-łowieckie, obejmujące następujące kategorie: fauna, sceny myśliwskie, ruch, Ziemia Lubuska – kategoria promująca piękno lasów, przyrody Ziemi Lubuskiej, Ziemia Sołecznicza – kategoria promująca piękno przyrody Ziemi Sołeczniczej na Litwie oraz psy myśliwskie, kategoria utworzona dla miłośników psa myśliwskiego, nieodzownego towarzysza łowów.

Nagrodą Grand Prix konkursu, jest statuetka z brązu, miniatura pomnika Włodzimierza Korsaka ufundowana przez gorzowski Zarząd Okręgowy PZŁ i Lasy Państwowe oraz nagrody w poszczególnych kategoriach. Więcej w regulaminie konkursu na stronie internetowej ZO PZŁ w Gorzowie Wielkopolskim: <https://gorzow.pzlow.pl>

Zapraszamy wszystkich pasjonatów fotografii przyrodniczo-łowieckiej do udziału w konkursie.

PODARUJ KOLOROWE METALE NA POMNIK „JELENIA MAZURSKIEGO” LUB WESPRZYJ FINANSOWO

Zarząd Krajowy KKiKŁ PZŁ w imieniu Klubu Seniora „Nemrod” w Olsztynie, zwraca się do Koleżanek i Kolegów z apelem o wsparcie finansowe budowy pomnika „Jelenia Mazurskiego”, który będzie symbolem daru myśliwych na 100 lecie PZŁ. Prace nad powstaniem pomnika są dalece zaawansowane, potrzebne są jeszcze środki finansowe lub kolorowe metale (łuski), na pokrycie kosztów budowy. Łuski można przesłać na adres ZO PZŁ w Olsztynie, wpłaty indywidualne i zbiorowe na subkonto ZO PZŁ w Olsztynie nr 48 8857 0002 0100 0954 0005 z dopiskiem: Na budowę pomnika „Jelenia Mazurskiego”.

Redakcja



Wizualizacja pomnika „Jelenia Mazurskiego”

KLUB KOLEKCJONERA i KULTURY ŁOWIECKIEJ PZŁ

ZARZĄD KRAJOWY KLUBU KOLEKCJONERA i KULTURY ŁOWIECKIEJ PZŁ	
Imię i nazwisko	Funkcja
Henryk Leśniak	prezes
Dariusz Knap	wiceprezes
Zdzisław Zimny	wiceprezes
Mariusz Koźbiał	skarbnik
Hubert Woś	sekretarz redaktor strony internetowej KKiKŁ PZŁ
Janusz Siek	redaktor naczelny Kultury Łowieckiej

PREZESI ZARZĄDÓW ODDZIAŁÓW REGIONALNYCH KLUBU KOLEKCJONERA i KULTURY ŁOWIECKIEJ PZŁ	
Imię i nazwisko prezesa	Oddział
Zbigniew Koziół	Białkopodlaski
Dariusz Knap	Chęciński
Tomasz Sobczak	Częstochowski
Bogdan Kowalcze	Galicyjski
Henryk Leśniak	Gorzowski
Wacław Gosztyła	Katowicko – Nowosądecki
Ignacy Stawicki	Kociewski
Krzysztof Szpetkowski	Krakowski
Roman Gawłowski	Kujawsko – Pomorski
Marian Stachów	Legnicki
Krzysztof Oleszczuk	Lubelski
Jerzy Janik	Olkuski
Krzysztof Kadlec	Poznański
Janusz Siek	Roztoczański
Marek Zdeb	Rzeszowski
Maciej Bogdański	Śląsko - Dąbrowski
Marek Oczkowicz	Świętokrzyski
Jarosław Piekarcz	Tarnobrzeski
Roman Bukowski	Tarnowski
Jerzy Moniewski	Warszawski
Katarzyna Hutka	Wrocławsko – Opolski
Tomasz Sak	Zamojski
Marek Busz	Zielonogórski

KOMISJA REWIZYJNA KLUBU KOLEKCJONERA i KULTURY ŁOWIECKIEJ PZŁ	
Imię i nazwisko	Funkcja
Józef Ulfik	przewodniczący
Aleksandra Matulewska	członek
Krzysztof Gut	członek

Informacje kontaktowe poprzez:
www.klubkolekcjoneraikulturylowieckiejpzl.pl

Adres redakcji: ul. Oboźna 25/26, 22-400 Zamość, tel.: 663 108 126, e-mail: kulturalowiecka@wp.pl
Redakcja: Janusz Siek – redaktor naczelny, Sławomir Olszyński – redaktor techniczny,
Liliana Keller – fotoreporter
Wydawca: Klub Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej PZŁ, ul. Nowy Świat 35, 00-029 Warszawa
Konto: PKO BP w Warszawie, ul. Puławska 15, 02-515 Warszawa, nr: 19 1020 1967 0000 8402 0387 5754

www.klubkolekcjoneraikulturylowieckiejpzl.pl

Skład, łamanie i druk: Agencja Reklamowa „BAGA”, ul. Jezierskiego 39, 20-439 Lublin, e-mail: slawek@baga.com.pl

ISSN: 1429-2971

Redakcja zastrzega sobie prawo do skrótów, poprawek i uzupełniania w przypadku wykorzystania nadesłanego materiału. Redakcja nie odpowiada za treść i stylistykę artykułów oraz wygląd reklam i ogłoszeń. Za naruszenie praw autorskich odpowiadają autorzy artykułów. Zastrzegamy sobie prawo nieodpłatnego publikowania materiałów i zdjęć nadesłanych do redakcji.

Exemplarz sfinansowany przez Zarząd Główny Polskiego Związku Łowieckiego w Warszawie

Zdjęcia na okładce:

str. I Królewski Zamek w Chęcinach, fot. Liliana Keller

str. II Poczty sztandarowe przed Kościołem pw. Świętego Bartłomieja w Chęcinach, fot. Liliana Keller

Grupowe zdjęcie uczestników zjazdowej mszy hubertowskiej w Kościele pw. Świętego Bartłomieja w Chęcinach, fot. Liliana Keller

str. III Uczestnicy I Walnego Zebrania Oddziału Śląsko-Dąbrowskiego KKiKŁ PZŁ, fot. archiwum OŚ-D KKiKŁ PZŁ

str. IV Sztandary: ZO PZŁ w Kielcach, KKiKŁ PZŁ, Oddziałów Regionalnych Klubu, fot. Liliana Keller

SPIS TREŚCI

Razem na rzecz wspólnego działania – Henryk Leśniak	1
Jubileuszowy XV Krajowy Zjazd Delegatów Klubu Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej PZŁ w Chęcinach – Janusz Siek, Dariusz Knap	3
Powstał nowy Oddział Klubu Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej PZŁ – Witold Rosa	26
Myśliwska pasja - kulturowe dziedzictwo – Waław Gosztyła	28
Wystawa „Przyroda i myślistwo w grafice XX wieku” – Henryk Leśniak	32
Lasom polskim na 100 lecie – Jarosław Lalko	36
II Festiwal Kultury Łowieckiej w Ostrowi Mazowieckiej – Krzysztof Mielnikiewicz	42
„Oknem myśliwego...” wystawa malarstwa i rzeźby Eugeniusza Ochnio – Grażyna Laskowska	48
„Psy myśliwskie na starych pocztówkach” - wystawa Gabrieli Łakmik-Kaszuby – Krzysztof Mielnikiewicz	54
Majówka w Woli Gołuchowskiej po raz szesnasty – Krzysztof Mielnikiewicz	56
Klubowicze w Zamojskim Okręgowym Zjeździe Delegatów PZŁ - Liliana Keller	59
Intelektualia myśliwskie – Leszek J. Walenda	60
Myśliwy noblista - Henryk Sienkiewicz – Dariusz Knap	66
„Pieśń myśliwska” Konstantego Pereświat-Sołtana – Krzysztof Marceli Kadlec	70
Co nam w duszy gra – Marek P. Krzemień	74
Inspiracja czy przypadek – Grzegorz Roszkowiak	80
Wilki na porcelanie – Dariusz Knap	82
Kącik kolekcjonerski Klubowicza – Ryszard Marian Wagner	84
Falery i inne pamiątki KKiKŁ PZŁ – Redakcja	86
Kącik poezji i prozy przyrodniczo-łowieckiej Klubowicza – Jan Szulc	87
Falery z mojej szuflady – Bogdan Kowalczak	88
Spod pióra Klubowicza – Henryk Leśniak	90
Warto przeczytać – Henryk Leśniak	91
Komunikaty i zaproszenia	93
Klub Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej PZŁ	95
Stopka redakcyjna	95
Spis treści	96

5.04.2024 r. - WALNE ZEBRANIE ZAŁOŻYCIELSKIE ODDZIAŁU ŚLĄSKO-DĄBROWSKIEGO KLUBU KOLEKCJONERA I KULTURY ŁOWIECKIEJ PZŁ



Siedziba od lewej: Marek Bator, Khalid Hagar, Maciej Kawulok, Andrzej Muszkiot, Paweł Hetmanczyk, Damian Gajda, Henryk Grzesło, Ryszard Stanko, Henryk Kallinuk,

stoją od lewej: Jan Chmielarski, Tomasz Jędrzejewski, Hubert Woś-Sekretarz ZG KKIKL, Aleksander Borycki, Zdzisław Zimny-Wiceprezes ZG KKIKL, Maciej Bogdański, Andrzej Kozakiewicz,

Henryk Leśniak-Prezes ZG KKIKL, Marcin Miłki, Dariusz Knop-Wiceprezes ZG KKIKL, Robert Nabrzałik, Marek Piśczał, Arkadiusz Boczkowski, Adam Janisz, Albert Majda, Witold Rosa.

